

Protokół Nr XXXI/2012
z sesji Rady Miasta Ostrołęki
z dnia 28 września 2012 roku

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki przy Placu Bema 1 w dniu 28 września 2012 r.

Radni nieobecni na XXXI sesji Rady Miasta Ostrołęki: Wiesław Szczubetek, Mirosław Dąbkowski, Sławomir Kot, Tadeusz Giers, Rafał Dymerski.

Na sesji w dniu 28 września 2012 roku podjęto następujące uchwały:

- **Uchwała Nr 322/XXXI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 września 2012 r.** w sprawie pozbawienia kategorii drogi gminnej drogi - ulicy Plac Jana Pawła II zlokalizowanej na terenie miasta Ostrołęki w celu zaliczenia jej do kategorii dróg powiatowych,
- **Uchwała Nr 323/XXXI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 września 2012 r.** w sprawie aktualności studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Ostrołęki,
- **Uchwała Nr 324/XXXI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 września 2012 r.** w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ostrołęki w rejonie ulicy Rolnej.
- **Uchwała Nr 325/XXXI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 września 2012 r.** w sprawie bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości, stanowiących własność Miasta Ostrołęki,
- **Uchwała Nr 326/XXXI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 września 2012 r.** w sprawie nadania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”,
- **Uchwała Nr 327/XXXI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 września 2012 r.** w sprawie nadania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”,
- **Uchwała Nr 328/XXXI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 września 2012 r.** zmieniająca uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,
- **Uchwała Nr 329/XXXI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 września 2012 r.** zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta Ostrołęki na lata 2012-2043,
- **Uchwała Nr 330/XXXI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 września 2012 r.** w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2012 r.,
- **Uchwała Nr 331/XXXI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 września 2012 r.** w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę wniesioną do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie,
- **Uchwała Nr 332/XXXI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 września 2012 r.** w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki,

- **Uchwała Nr 333/XXXI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 września 2012 r.** w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki,
- **Uchwała Nr 334/XXXI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 września 2012 r.** w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki,
- **Uchwała Nr 335/XXXI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 września 2012 r.** w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki,
- **Uchwała Nr 336/XXXI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 września 2012 r.** w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Ostrołęce,
- **Uchwała Nr 337/XXXI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 września 2012 r.** w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki,
- **Uchwała Nr 338/XXXI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 września 2012 r.** w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki,
- **Uchwała Nr 339/XXXI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 września 2012 r.** w sprawie zmian w składach osobowych Komisji Rady Miasta Ostrołęki.

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - otworzył XXXI sesję Rady Miasta Ostrołęki. Powitał Prezydenta Miasta Janusza Kotowskiego, Wiceprezydenta Grzegorza Płochę, Wiceprezydenta Pawła Stańczyka, wszystkich gości, przedstawicieli samorządów osiedlowych oraz radnych. Stwierdził prawomocność obrad /lista obecności - załącznik do protokołu/.

2. Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – na sekretarza obrad zaproponował radną Magdalenę Jaworowską. Radna wyraziła zgodę.

Głosowanie

Za – 14

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Na sekretarza obrad wybrana została radna Magdalena Jaworowska.

Pan Waldemar Pędzich – podziękował za możliwość zabrania głosu. Mówił, że ponad 10 lat reprezentował nasz region, nasze miasto, kraj na imprezach rangi międzynarodowej. Zawsze to robił najlepiej jak potrafił. Wyniki, które osiągał w sporcie to nie tylko jego zasługa. 8 – 9 września były Mistrzostwa Świata i Europy, które odbywały się w Polsce w Chorzowie i tam razem z reprezentacją zdobyli brązowy medal Mistrzostw Europy, który trzyma dzisiaj w ręku. Nie liczył, że to się uda, ponieważ takie potęgi jak Rosja, Francja w tych mistrzostwach były za nami. Akurat w tym roku, kiedy powiedział, że kończy bieganie w reprezentacji kraju, na koniec kariery jeszcze udało mu się sięgnąć po brązowy medal Mistrzostw Europy w drużynie, z czego jest naprawdę zadowolony. Mówił, że na tych mistrzostwach pobiegł 217 km, co dało jeszcze klasę mistrzowską i mógłby nadal reprezentować kraj, ale kiedyś trzeba powiedzieć dosyć, ponieważ wszystko, co się zaczyna kiedyś też się musi skończyć. Podziękował prezydentowi, przewodniczącemu rady miasta oraz radnym za wsparcie w jego przygotowaniach, bez którego nie byłoby tych sukcesów, które odniósł.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – wraz z prezydentem i przewodniczącym Komisji Sportu i Turystyki podziękował panu Pędzichowi za jego sukcesy w bieganiu.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że samorzady z całej Polski niezależnie od barw politycznych czy jakichkolwiek partyjnych w swojej dużej reprezentacji zebrały się w Warszawie żeby, nie wie czy dobrze nazwie, ale żeby taki krzyk rozpaczy przekazać, bo sytuacja finansowa zwłaszcza w samorządach jest tak dramatyczna, jak jeszcze nigdy nie była. Podkreśla na początku tę jedność samorządu bo faktycznie niezależnie jaki jest rząd, niezależnie jakie koalicje reprezentuje, samorządowcy spotkali się wspólnie, bo już naprawdę nie ma gdzie iść. Rzecz dotyczy zwłaszcza lat ostatnich, tego co stało się poprzez stałą już tendencję nakładania zadań na samorzady przy niedofinansowaniu. Obliczają przedstawiciele samorządów zwłaszcza zrzeszeni w Związku Miast Polskich, w Związku Miasteczek i Gmin Wiejskich, oblicza się i to na podstawie bardzo konkretnych danych, że w ciągu jednego roku samorzady są „ograbiane” mniej więcej z 10 mld zł. 8 mld to są sprawy obliczone tam gdzie ustawodawca pokazał skutki finansowe zmian. Natomiast te 2 mld to samorzady obliczają jako sprawy np. związane z tymi ustawami, tymi zmianami w ustawach gdzie te skutki finansowe mimo obowiązku ustawodawcy nie zostały jasno przedstawione. I teraz jak samorzady to widzą. Otóż to, że rok po roku o około 8 mld jest uszczuplany budżet samorządów, oczywiście to nie są tylko liczby, jakieś problemy, że oto któryś burmistrz czy prezydent będzie miał większe kłopoty. To rzecz jasna objawia się przede wszystkim uderzeniem w to co było wielką siłą samorządów, czyli inwestycje. Zabieranie samorządom poprzez zmiany w ustawach, nakładanie nowych obowiązków, konkretnego grosza skutkuje tym właśnie, że samorzady nie mogą inwestować. Obliczają władze i eksperci samorządowi, że w najbliższym czasie to obniżenie inwestycji samorządowych będzie sięgać 25 mld zł. To są straszne rzeczy gdy chodzi o rozwój naszego kraju. Czyli nie chodzi tutaj o jakiś spór kto ważniejszy, kto silniejszy – rząd czy samorząd. Chodzi o to, że zmiany ustawowe uderzające w samorząd po prostu uderzają w rozwój kraju i to w takim dramatycznym wymiarze. Oczywiście jest gotów przedstawić, które to uchwały, czy które to decyzje po stronie rządowej tak mocno pogłębiają samorzady. Głównie chodzi o zmiany choćby w sprawach podatkowych a także nakładanie na samorzady choćby ostatnio tej 2% składki rentowej. Oczywiście pewnie najmocniej sprawy oświatowe itd. I teraz oczywiście Kongres Samorządowy złożony z przedstawicieli wszystkich organizacji, korporacji samorządowych i wszystkich regionów i partii jakkolwiek by to nazwać, oczywiście samorządowcy nie tylko mówią, że jest źle, tylko szukają wyjścia, szukają rozwiązania. Oczywiście przede wszystkim na co dzień te problemy rozwiązują, chociaż nie wszędzie się udaje. Wczoraj pan prezydent Grobelny stwierdził, że w ostatnim czasie sześciu burmistrzów musiało zrezygnować ze stanowiska w związku z tym, że nie udało się jakby pogodzić sprawy obowiązków np. wypłaty pensji nauczycielom z finansami miasta. Oczywiście tam gdzie np. któryś z wójtów, burmistrzów czy prezydentów miał wcześniej do czynienia z dyscypliną finansów publicznych, każdy następny krok może kończyć się zabranieniem stanowiska i to nie chodzi o to, że ktoś swoją małą karierę zламаł. To nie w tym rzecz. Dylematy są takie, np. wypłacić nauczycielom czy pójść na dyscyplinę finansów publicznych. Obie sprawy złe. Z jednej strony ktoś przepracował, należy mu się pensja a z drugiej strony samorząd nie jest w stanie tego zrobić. Nawet do takich sytuacji już dochodzi. Teraz, co na to samorzady. Otóż w projekcie zmiany ustawy, którą zapowiedział delikatnie pan przewodniczący, my po prostu, jako samorządowcy proponujemy zmianę zwłaszcza w udziale samorządów w podatku dochodowym od osób fizycznych. I np. w obszarze gminnym, my jesteśmy miastem na prawach powiatu, więc mamy ten udział w podatku, jako gmina i jako powiat, więc propozycja samorządów dla całej Polski, nie dla jednego miasta jest taka i złożyliśmy to w projekcie zmiany do ustawy, żeby z 39,34% udziału w podatku dochodowym

od osób fizycznych dla gminy było teraz 48,78 a gdy chodzi o powiat, obecnie jest 10,25 i chcielibyśmy oczywiście po wielu wyliczeniach, nie chodzi o to żeby uderzyć w finanse państwa, że z 10,25 przeszło na 13,03. To są dokładne wyliczenia ekspertów, które byłyby tylko rekompensatą tych utraconych dochodów w ostatnim czasie. Oczywiście są też inne propozycje zmiany do ustawy m.in. tzw. subwencja ekologiczna. Chodzi w każdym razie o to, że z jednej strony są narzucone wyłączone tereny w danej gminie czy mieście poprzez różne uwarunkowania ekologiczne a z drugiej strony jest to konkretna strata, bo nie można z tych terenów korzystać. Miasto czy gmina nie może czy to sprzedać, czy przeznaczyć te tereny na tereny inwestycyjne itd. To jakby w wymiarze finansowym znacznie mniejszy problem. I teraz samorządy zebrały podpisy, jest inicjatywa obywatelska. Potrzeba na to 100.000 podpisów obywatelskich. Złożono około 250.000. Jeszcze zbiór podpisów trwa. Także i my możemy się dołączyć, chociaż już dawno jest ten limit przekroczony. Oczywiście ten kongres samorządowy i to spotkanie nie jest wojną, nie jest przeciwko komuś. To nie było tak, że samorządowcy zaprosili przedstawicieli partii opozycyjnych czy jakiś. Oczywiście zaproszono dla przykładu na część oświatową czy to obecną panią minister Szumilas czy też była panią minister Hall i jeszcze wcześniejszych też ludzi związanych z finansami oświaty i w ogóle z oświatą. Był też pan premier Buzek, który bardzo dobre mocne przemówienie wygłosił na koniec, chociaż oczywiście nie był w stanie podać recepty dla rozwiązania problemu, ale spotkanie i jego wystąpienie było bardzo mocne, konkretne, z resztą bardzo dobrze przyjęte przez samorządowców. Wystąpienie pani minister Szumilas nie było dobrze przyjęte, bo nie mogło być dobrze przyjęte, bo trudno, jeśli ktoś mówi, że będzie na pewno dobrze i nie podaje konkretów. Więc samorządy żądają rekompensaty. Nie chcą walczyć. Nie chcą mówić, że rząd dobry czy nie dobry, liczą bardzo dokładnie, konkretnie, podają, które to ustawy uderzyły w finanse samorządu w ostatnich latach i po przeliczeniu proszą, podają drogę rozwiązania sprawy. Gdyby były te zmiany, które wspomniał w udziale samorządów w podatku dochodowym od osób fizycznych to byśmy w ciągu najbliższych lat jakby dostali rekompensatę za utracone pieniądze. Co to znaczy dla naszego miasta przykładowo. To znaczy, że te zabrane nam przez zmiany ustawowe pieniądze, gdybyśmy my je odzyskali to w ciągu dwóch lat spłacilibyśmy wszystkie długi miasta, które oczywiście w porównaniu z wieloma miastami nie są duże, ale są. Często także na sesji są przypominane. Więc w ciągu zwykłych dwóch lat, gdyby ta rekompensata za utracone, nie za zgubione, przetrawione, jakoś tam wydane niemądrze pieniądze, tylko gdybyśmy przez dwa lata odzyskali rekompensatę to byśmy rozwiązali np. problem zadłużenia. To jest coś zupełnie niezwykłego, że to aż takie pieniądze samorządom zostały pozabierane. Oczywiście następne lata już by były tylko na plus. Mówi tu oczywiście w przeliczeniu na nasze miasto, więc tym bardziej miasta, które mają po 60% zadłużenia np. mocno liczą, że może wreszcie ktoś zechce jednak na tą Polskę samorządową też zerkać. Drugi i ostatni punkt to największy problem dotyczy polskiej oświaty. Teraz postulatem samorządów nie jest bitwa o pieniądze, my po prostu żądamy lepszej oświaty. Lepsza oświata to znaczy taka oświata, której trzeba stworzyć warunki do rozwoju. Oczywiście trwały dyskusje. Ujawniły się jak zawsze strony. Z jednej strony Związki Zawodowe, które mówią jest dobrze trzeba tak trzymać. Mówi tu oczywiście w skrócie. Z drugiej strony samorządowcy, którzy mówią nie damy rady, nie jesteśmy w stanie skonstruować budżetu na nowy rok, bo oświata rozbija, zabija poszczególne finanse gmin, miast i miasteczek. Oczywiście jeszcze storna ministerialna, która wcześniej miała taką

pozycję, to wy się dogadajcie – samorządy ze związkami. A przecież zmiany ustawowe to tylko strona rządowa może ostatecznie przeprowadzić i parlament i rząd to jest przecież oczywiste. I teraz wskazywano wielokrotnie, był prof. Kulesza byli inni znani bardzo eksperci samorządowi, wskazywani w tym obszarze oświatowym na wiele spraw, które są po prostu jakby pozbawione wszelkiej logiki. Chodzi mianowicie i głównie o to, że ten podział odpowiedzialności, ale też podział decyzji w oświacie polskiej jest jakby zupełnie nie logiczny, bo to, kto inny wyznacza choćby pensje nauczycielskie a kto inny musi je wypłacać i oczywiście jest coś takiego jak subwencja oświatowa, ale w ciągu ostatniego czasu ta subwencja oświatowa starcza na coraz mniejszy procent pokrywania tego, co na oświatę w Polsce w samorządach potrzeba. Gdy w 1996 roku wchodziły sprawy przejmowania w pełni oświaty polskiej przez samorządy to subwencji oświatowej starczało na 86% wydatków samorządów. Oczywiście samorządy od początku dokładały, ale to było 86%. W 2001 roku starczało jeszcze tej subwencji na 70% wydatków. W 2011 było to ledwo powyżej 60%. Czyli ta tendencja żeby oświatę na swoje barki brał samorząd i z własnych środków dużą część dokładał dramatycznie się pogłębia. W ciągu przecież nie długiego czasu jeśli byśmy mówili o rozwoju Polski i o latach także pracy w samorządzie wielu z nas to jest już różnica liczona w grube miliony. I teraz znowu zostaje pytanie, co w takiej sytuacji robić. Zamykać szkoły, zwalniać nauczycieli, ale to też nie rozwiąże problemu. Konieczne są zmiany systemowe i o te zmiany systemowe mocno samorządy apelują. I znowu nie w atmosferze jakiegoś kłócenia się i mówienia, bo my to wiemy najlepiej, jest jakaś taka gotowość do dyskusji, jest otwarcie, ale też jest po prostu poczucie, że finanse samorządów w związku z oświatą się rozsypują i kolejne gminy czy miasta mówią – my już nie damy rady. Podkreśla to, dlatego, że oczywiście w Ostrołęce też mamy swoje potężne problemy zwłaszcza, że łączymy zadania i gminy i powiatu a więc całe szkolnictwo bierzemy na siebie. Przy tym jest tych postulatów wiele oczywiście nie tylko finansowych, bo jakby główna troska samorządów to jest, jakość, to jest troska o to żeby w oświacie polskiej działało się dobrze i wszyscy podkreślają z premierem Buzkiem na czele, że to od oświaty zależy rozwój naszej ojczyzny, ale gdy chodzi o praktykę to ten dramat finansowy jest coraz większy. Gdy chodzi o zmiany w ustawach oświatowych to oczywiście samorządy mają też mnóstwo postulatów nie tylko finansowych, ale są sprawy, które wręcz już dobijają finanse samorządowe. Przykład choćby finansowanie przedszkoli. Na ten rok były obietnice, że trochę samorządy dostaną, na razie niespełnione. Na przyszły rok, mimo, że potrzeby sięgają miliardów prawdopodobnie w projekcie budżetu jest 32 mln na przedszkola. Bo dzisiaj to przedszkola, mimo, że weszły różne obowiązki 5-latki, 6-latki, zerówki itd. do przedszkoli strona rządowa nie dokłada samorządom nic. Pojawiła się teraz tendencja do zobowiązania, z resztą to oczywiście dzieci w pewnym wieku już praktycznie mają obowiązek przedszkolny, do tego powstają też przedszkola nie samorządowe, do których samorząd musi dokładać, skąd, z własnych środków. Ustawa na to wskazuje. My samorządowcy nie występujemy przeciwko nauczycielom, dzieciom, tylko mówimy, że po prostu samorządy nie dadzą rady i jeśli będzie dalej taka tendencja to, jakość polskiej oświaty będzie się jeszcze obniżać. Jeśli więc jest decyzja o podwyżce i teraz nie ma za tym środków to my nie mówimy, że nauczyciele zarabiają za dużo, mówimy, że tak się nie godzi, bo jeśli ktoś ustala pensje i mówi wypłać tę pensję to powinien zabezpieczyć te środki, tym bardziej w sytuacjach przedszkolnych gdzie w ogóle subwencja nie wzrasta, bo jej nie ma wcale i o ile na szkoły niepubliczne od podstawówki w górę pewną część subwencji

dostajemy o tyle na przedszkola nic i teraz jest obowiązek ustawowy żeby np. dofinansowywać przedszkola niepubliczne, no to skąd, z własnych środków a skąd te środki, najlepiej podatki podnosić, ale kto to wytrzyma. Mówił, że dzieli się troską, która jest naszą troską samorządu ostrołęckiego, ale też jak widać teraz już całej Polski. Być może są jakieś enklawy, które sobie radzą. Myśli, że choćby Warszawa jest w innym wymiarze, to jest oczywiste. Stolica, siedziba wielu firm itd. Podatek CIT zwłaszcza sprawia, że w jego przekonaniu stolica nie ma tych problemów. Prócz tego takie potęgi jak Poznań, Toruń do 60% zadłużony, już po prostu ludzie nie wiedzą, co robić. My oczywiście nie mówimy, że jest krach, nie damy rady jak to zwykle w samorządzie tej zaradności lokalnej jest wiele. Możemy się kłócić, krytykować, ale są sprawy na tyle wspólne, że powinniśmy naprawdę zostawić jakieś drobne różnice a jakby te problemy i sprawy podejmować wspólnie tak jak to w tych ostatnich dniach podjęli polscy samorządowcy nie zależnie od barw politycznych, sztyldów partyjnych i czegokolwiek. Mówił, że chce na koniec streścić nasze działania w obszarze oświaty. Ostatnio razem ze współpracownikami podjęli kampanię oświatową, która miała doprowadzić do tego żeby rozpocząć rok szkolny, ale żeby nie straciły na tym wszystkim, co się dzieje w samorządach zwłaszcza dzieci i nauczyciele. W Ostrołęce mimo tych dramatów nie doszło do zwolnień nauczycielskich. Oczywiście ktoś być może ma nieprzedłużoną umowę czasową. Zdarzyło się pewnie i to nie jednemu nauczycielowi, że mimo pełni sił i doświadczenia i umiejętności i przygotowania odszedł na emeryturę. Może zdarzyło się nie jednokrotnie, że ktoś nie ma pełnego wymiaru etatu, ale chce to z satysfakcją podkreślić, że nie było w Ostrołęce zwolnień nauczycieli, którzy mieli umowę o pracę, którzy planowali dalej swoją karierę zawodową i nagle przez różne problemy, przesłanki, problemy finansowe, oczywiście głównie demograficzne, nagle komuś przerwano umowę, dano jakąś tam odprawę i mówiono radź sobie sam. Podjęliśmy się bardzo zdecydowanych działań. Wielu dyrektorów szkół nas wsparło. Urząd Miasta, Wydział Oświaty z panem dyrektorem Rosakiem na czele, podjęliśmy wspólnie bardzo zdecydowane działania. Na czym, one m.in. polegały, na tym, że staraliśmy się ogarnąć opieką i wsparciem jak największą grupę nauczycieli, czyli gdzieś z danego przedmiotu, jeśli było 1,5 etatu to nigdy nie zgodziliśmy się, jeśli byli kandydaci na ten sam przedmiot żeby jeden nauczyciel miał 1,8 czy 1,5 etatu a drugi nic. Oczywiście to nie obniża kosztów oświaty. Ale z drugiej strony jest ten szacunek dla człowieka i możemy się zgadzać albo nie, ale w moim przekonaniu głęboko pojęta solidarność międzyludzka. Bo jeśli młody człowiek albo nauczyciel zwolniony z powiatu czy skądś nie ma pracy a ktoś inny ma 1,5 etatu to się po prostu nie godzi żeby zostawić jednemu a drugiemu powiedzieć to nie moja sprawa. Prawda Urząd Miasta, prezydent nie jest od zatrudnienia, nie jest od szukania pracy dla ludzi, ale próbowaliśmy zrobić to tak żeby jak największa grupa nauczycieli tym wsparciem została ogarnięta i mimo grubo przekraczającej 1000 osób zwolnień na Mazowszu a grube tysiące liczonych zwolnień nauczycieli w Polsce w Ostrołęce tych zwolnień nie było. To jest niezwykle istotne. Oczywiście będą różne oceny. Taka choćby jak w Tygodniku Ostrołęckim, że Prezydent Kotowski gasi pożar w oświacie benzyną. Trudno. Oceny prosta rzecz, zwłaszcza jak ktoś nic nie robi w tej dziedzinie, natomiast ma tę wewnętrzną satysfakcję i wierzy i nie czeka na żadne pochwały, że jednak pomogliśmy ludziom a za nimi jest rodzina, a za nimi są bliscy, którzy nie doświadczają dramatu utraty pracy. Oczywiście, że ktoś powie, że to nie obniża kosztów oświaty. Jakby zwolnić ludzi, pozamykać szkoły to by obniżyło, tylko czy tędy jest droga zawsze zostanie

pytanie. Myśmy nie tworzyli dodatkowych etatów, dodatkowych fikcyjnych godzin czy czegoś tam, chcieliśmy tylko sprawiedliwego podziału tego, co jest. W jego przekonaniu się to udało, choć oczywiście bez dramatów się nie obyło, bo ktoś, kto był na zastępstwie, wracał nauczyciel z zastępstwa, to on ma pierwszeństwo, bo ma umowę. Ten nowy, ten, który zastępował nie zawsze udało się mu pomóc, ale w ogromnej większości przypadków tak. Czas najbliższy pokaże czy strona rządowa zgodzi się na te zmiany. My oczywiście, jako reprezentanci samorządów jesteśmy gotowi do dyskusji. Te dane, które podał choćby, gdy chodzi o propozycje samorządowe zmiany w udziale w podatku dochodowym od osób fizycznych one są wyliczone na zasadzie rekompensaty, nie dodatkowych środków dla samorządów, ale oczywiście, jeśli będzie wola dyskusji to my rzecz jasna te dyskusje podejmiemy. Niestety często jest tak, że wsparcia nie ma. Mówi tu choćby o sytuacji oświatowej w Ostrołęce. My zostaliśmy, jako Urząd Miasta i dyrektorzy sami. Nie było wsparcia Związków Zawodowych, nie było wsparcia jakieś lobby w pomocy, zostaliśmy z tym sami. Po ludzku sprawę rozstrzygnęliśmy jak najzyczliwiej, choć oczywiście spotkamy się zawsze z postulatami, że trzeba było likwidować szkoły, trzeba było zwalniać nauczycieli. To prosto powiedzieć. Podjęliśmy raz czy drugi różne próby. Często strona, która nie dokłada złotówki, czyli strona kuratorska blokowała różne rozstrzygnięcia, chociaż nie czas do nich wracać. Kończy nadzieją. Sądzi, że jak zawsze samorzady sobie poradzą, jednakże prosi też o zrozumienie, że te wszystkie zmiany zwłaszcza utrata dużej części dochodów, mówi o tym, co utraciliśmy w wyniku zmian ustawowych, ale przecież kryzys też swoje robi. Dzisiaj jak będziecie państwo patrzeć na nasze sprawozdanie z półrocznego pierwszego to widać, widać choćby w podatkach w środkach transportu. Widać, że dotyka tę branżę kryzys w Polsce i już te wpływy pierwszy raz od wielu lat zmaleły. Ale mówi dzisiaj o tych miliardach zabranych samorządom tylko w związku ze zmianami w ustawodawstwie. Jeśli o tym wszystkim mówi to z prośbą też o zrozumienie, że oto, jeśli mamy starać się wypełniać te wszystkie zadania pierwszorzędne to w pewnej chwili musimy liczyć się z tym, że np. w inwestycjach będzie mniej możliwości i nie ma tutaj jakby czarodziejskiej różyczki, że oto jest mniej na oświatę, jest mniej dochodów a inwestycje będzie więcej, nie będzie. Musimy się z tym jakoś liczyć i szukać tego złotego środka, szanując człowieka, który naszej opiece został poddany, ale też szukając takich rozwiązań, które by nie zatrzymały w ogóle rozwoju Polskiej samorządowej, Polskiej często lokalnej, która może liczyć tylko na decyzje samorządowe, bo innych pomocy po prostu nie ma. Naprawdę takiej sytuacji, gdy chodzi o finanse samorządów nie było jeszcze w Polsce.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – podziękował za tą obszerną relację z ważnej dla miasta i mieszkańców sprawy, ale także za to w imieniu samorządu i podległym pracownikom, za to podejście pełne solidarności i poczucia obowiązku i odpowiedzialności za ludzi, którzy przecież w jakimś sensie są także zależni od organu prowadzącego, czyli od miasta, za podejście do ostrołęckich nauczycieli w dobie tego, co się z oświatą dzieje. Zachęcał do tego żeby z samorządowców obecnych i wszystkich mieszkańców też zachęca, by wzięli udział w takiej akcji obywatelskiej opracowanej przez Stowarzyszenie NSZZ Wyzwolenie, chodzi krótko mówiąc o dwa wnioski. Jeden to wniosek ogólnopolskiego porozumienia Związków Zawodowych a drugi Niezależnego Samorządnego Związku Solidarność. Chodzi o złożenie takiego wniosku, każdy obywatel ma prawo złożyć wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o dostęp do informacji publicznej, co do terminu rozpatrzenia

przez Trybunał wniosków tych dwóch związków zawodowych, a wnioski te dotyczą wydłużenia wieku emerytalnego. Myśli, że to jest interes każdego obywatela kraju i warto o ten interes się upomnieć a to pokaże też Trybunałowi społeczne poparcie dla tych dwóch wniosków.

3. Przedstawienie porządku obrad sesji oraz jego zmiany.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poinformował o autopoprawkach do pkt. 11 i 12, które wpłynęły jednym drukiem tj. zmiana uchwały w sprawie przyjęcia wpfu i w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na ten rok. Wpłynęła także autopoprawka do pkt 8 tj. bonifikata od opłaty za przekształcenie. Wpłynęły także pisma do pkt 4, trzy pisma – od Story Enso Poland SA, od Polskiego Związku Wędkarskiego okręg Mazowiecki poparte także przez koło PZW 38 Narew w Ostrołęce i trzecie od pana Piotra Rutkowskiego. Poinformował, że do pkt 13 tj. rozpatrzenie zarządzenia prezydenta nr 281/2012 jest także opinia RIO. Następnie prośby od komisji. I tak Miejska Komisja ds. Nadania Odznaki „Za zasługi dla miasta Ostrołęki” zwraca się z prośbą o wprowadzenie pod obrady projektu uchwały w sprawie nadania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki” dla pani Aleksandry Kowalewskiej. Zaproponował żeby był to punkt 9a dzisiejszych obrad.

Poddał pod głosowanie wprowadzenie pod obrady pkt. 9a,

Głosowanie

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Punkt 9a został wprowadzony pod obrady.

Zaproponował wprowadzenie pod obrady projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki odpowiedzi na skargę wniesioną do WSA w Warszawie przez panią Beatę Jankowską jako pkt. 12a dzisiejszych obrad,

Głosowanie

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Punkt 12a został wprowadzony pod obrady.

Zaproponował wprowadzenie pod obrady projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie skargi wniesionej na działalność prezydenta miasta Ostrołęki, skarga pana Mariusza Popielarza, jako pkt. 12b dzisiejszych obrad,

Głosowanie

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Punkt 12b został wprowadzony pod obrady.

Zaproponował wprowadzenie pod obrady projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie skargi wniesionej na działalność prezydenta miasta Ostrołęki, skarga pani Anny Szczubetek, jako pkt. 12c dzisiejszych obrad,

Głosowanie

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Punkt 12c został wprowadzony pod obrady.

Zaproponował wprowadzenie pod obrady projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie skargi wniesionej na działalność prezydenta miasta Ostrołęki, skarga pani Beaty Jankowskiej, jako pkt. 12d dzisiejszych obrad,

Głosowanie

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Punkt 12d został wprowadzony pod obrady.

Zaproponował wprowadzenie pod obrady projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność prezydenta miasta Ostrołęki, skarga pani Beaty Jankowskiej, jako pkt. 12e dzisiejszych obrad,

Głosowanie

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Punkt 12e został wprowadzony pod obrady.

Zaproponował wprowadzenie pod obrady projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność dyrektora MOPR w Ostrołęce, skarga pani Beaty Jankowskiej, jako pkt. 12f dzisiejszych obrad,

Głosowanie

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Punkt 12f został wprowadzony pod obrady.

Zaproponował wprowadzenie pod obrady projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność prezydenta miasta Ostrołęki, skarga pani Beaty Jankowskiej, jako pkt. 12g dzisiejszych obrad,

Głosowanie

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Punkt 12g został wprowadzony pod obrady.

Zaproponował wprowadzenie pod obrady projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność prezydenta miasta Ostrołęki, skarga pani Beaty Jankowskiej, jako pkt. 12h dzisiejszych obrad,

Głosowanie

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Punkt 12h został wprowadzony pod obrady.

Zaproponował wprowadzenie pod obrady projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w składach osobowych komisji Rady Miasta Ostrołęki, jako pkt. 12i dzisiejszych obrad,

Głosowanie

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Punkt 12i został wprowadzony pod obrady.

Radny Maciej Kleczkowski – zapytał odnośnie skarg na działalność prezydenta. Czy przed głosowaniem nie powinien być mówiony nr pisma, ponieważ było głosowane dwa czy trzy razy to samo bez podania nr pisma. Ma pytanie do pana mecenasa czy tak można głosować, bo to mogą być różne pisma w różnych głosowaniach.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że jeśli chodzi o to czy głosowaliśmy to samo to na pewno nie, bo to były kolejne projekty uchwał. Faktycznie nie podawał na pewno daty wpływu tego pisma.

Mecenas Janusz Kobylński – powiedział, że nie powinno być żadnych wątpliwości przecież dobrze państwo wiecie, że w sejmie mówi się o drukach, jako takich nr taki i taki. To są kwestie czysto porządkowe. Nie mamy takiego zwyczaju po prostu. Zawsze jest przedstawiany projekt uchwały, mamy przede wszystkim tytuł tego projektu i tak do tej pory zawsze robiliśmy. Nie ma problemu żeby w przyszłości, jeśli radni sobie życzą, żeby przy takiej mnogości uchwał dotyczącej akurat w tym przypadku jednej osoby mówić o nr pisma. Będzie to porządkowało całą sprawę i nie będzie wątpliwości. Oczywiście, że jeżeli państwo sobie życzą to trzeba to ustalić na Komisji Prawa czy nawet na sesji, żeby numerem druku się posługiwać. To nie ma żadnych przeszkód.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – przeczytał jeszcze raz po kolei wprowadzone projekty uchwał według nr pism.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że w sprawach organizacyjnych chciałby wypełnić obowiązek i przedstawić informację, co do umów z WFOŚiGW oraz chciał też króciutko zrelacjonować postanowienie sądu apelacyjnego w Białymstoku, gdy chodzi o zażalenie firmy MPK o zabezpieczenie roszczenia. Teraz jest orzeczenie sądu apelacyjnego i przedstawi to w sprawach organizacyjnych.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zapytał mecenasa czy jest potrzeba wprowadzenia tego czy wystarczy tylko zgłoszenie przez prezydenta.

Mecenas Janusz Kobylński – powiedział, że wystarczy zgłoszenie prezydenta.

4. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie pozbawienia kategorii drogi gminnej – ulicy gen. Józefa Sowińskiego zlokalizowanej na terenie miasta Ostrołęki w celu wyłączenia jej z użytkowania.

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Norbert Dawidczyk – powiedział, że Komisja Gospodarki Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie pozbawienia kategorii drogi gminnej – ulicy gen. Józefa Sowińskiego zlokalizowanej na terenie miasta Ostrołęki w celu wyłączenia jej z użytkowania głosami 2 za, przy 2 przeciwnych i 1 wstrzymujący nie zajęła stanowiska.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że chciałby krótko przypomnieć sytuację, która doprowadziła do przedstawienia projektu. Dzisiaj wysoka rada rozstrzygnie, w którym kierunku mamy działać i na pewno warto, żeby takie rozstrzygnięcie zapadło. Przypomniał, że jakby pierwszym impulsem żeby szukać jakiegoś rozwiązania odnośnie ulicy gen. J. Sowińskiego, tym pierwszym impulsem były spływające niepokojące informacje odnośnie spraw, które się dokonywały na terenie dzisiaj należącym do Story a wcześniej to były posesje mieszkańców Ostrołęki, którzy właśnie tam przebywali w okolicach jednej z największych ostrołęckich firm. Do nas dotarły informacje, że oto na jednym z tych już obecnie pustostanów, czy właściwie ruin doszło do wypadku. Osoba, która tam przebywała doznała obrażeń ciała i dość długo w tym stanie zranienia przebywała zanim przyszła pomoc. To było bardzo istotne, bo wiadomo każdy obywatel musi być ważny zwłaszcza, jeśli doświadcza jakiegoś uszczerbku na zdrowiu. Do nas to wpłynęło i moglibyśmy oczywiście powiedzieć, że to nie nasz teren, ale staraliśmy się szukać jakiegoś rozwiązania żeby zabezpieczyć puste wprawdzie tereny, ale jednak jakoś nawiedzane czy to przez osoby bezdomne czy osoby, które z różnych powodów tam przebywały. Dotarły do nas także informacje czy też powiedzmy wnioski i uwagi właściciela sąsiednich terenów odnośnie zagrabienia mienia, chodziło o nieuczciwe czy też bez pozwolenia dokonywane „połowy”, w każdym razie ryby z prywatnych stawów były tam zabierane (nielegalne wyciągnięcie z wody ryby). I teraz żeśmy próbowali działać. Doszło do tego, że teren został zabezpieczony, że utrudniony został jakby dostęp do tego terenu, ale to jak się okazuje nie jest rozwiązaniem szczęśliwe i rozwiązanie, które by satysfakcjonowało wszystkie osoby, bo środowisko wędkarskie u nas liczne i cenione, wiele osób zaczęło zgłaszać uwagi, że przez tego rodzaju rozwiązania utrudniło się znacznie osobom, które uczciwie, i które z pasją korzystają właśnie z tego sportu czy też w ogóle pasję wędkarską przejawia i przez te rozwiązania zabezpieczenia terenu tym osobom, które spokojnie chciały dotrzeć nad rzekę, które chciały rozwijać swoją pasję, które chciały czas w ten sposób spędzać, to ten dostęp do rzeki został utrudniony. Poprzednio została przygotowana uchwała już na poprzednią sesję, która w pierwszym zamyśle miałyby regulować tamten teren w ten sposób, że oto droga pozbawiona kategorii, tam nie ma planu i ta droga do nikąd już właściwie prowadzi, gdy chodzi o jakąś obsługę komunikacyjną po sesji prywatnych czy jakichkolwiek. Państwo radni zgłosili wnioski tego typu, że oto, ponieważ takie zabezpieczenia czy też w dalszym wymiarze jakieś wydzierżawienie, sprzedawanie czy cokolwiek robienie z tym terenem nie zabezpiecza interesów choćby wędkarzy stąd padł wniosek choćby taki, żeby spróbować z właścicielami tych terenów umówić się, żeby został wydzielony jakiś teren, który by umożliwił dojście do rzeki. Te rozmowy były prowadzone, niestety nieskutecznie, ponieważ przynajmniej z jego informacji wynika, że wprost takiego terenu ani właściciel osoba fizyczna, właściciel części terenów, ani firma nie chce, czy nie potrafi, czy nie wyraża gotowości wydzielenia takich terenów. I teraz wraca problem. Oczekuje i prosi radnych o rozstrzygnięcie sprawy. Mamy jakby tutaj różne argumenty. Z jednej strony troska o to żeby nie dochodziło do kolejnych wypadków, także uwagi mieszkańców czy mieszkańca i jego apel o to żebyśmy zabezpieczyli uszanowanie własności prywatnej. Z drugiej strony wnioski, uwagi środowisk wędkarskich, że nie należy takich szukać rozwiązań, które by utrudniały rozwijanie swoich zainteresowań, swojego hobby i to dużej grupie mieszkańców Ostrołęki. Projekt, który przedstawimy mógłby zmierzać w kierunku takim, żeby ten teren można było, np. sprzedać, ale nie zajmuje tutaj

stanowiska i nie mówi i nie namawia, że oto należy zrobić tak i tak. Tego typu rozwiązanie sprawiłoby, żeby teren był, przeszedł pod własność prywatną czy jakkolwiek byłby zabezpieczony, gdy chodzi o dostęp osób trzecich. Czy to jest dobre rozwiązanie państwo osądźcie. Sądzi natomiast, że dziś powinniśmy sprawę rozstrzygnąć i wyjaśnić stronom ewentualnie niezadowolonym, że tak oto decyzja zapadła w samorządzie, ponieważ jakby wszystkich stron pogodzić tutaj się nie da. To jest oczywiste. Prosił o spokojne rozważenie sprawy i podjęcie decyzji. Myśli, że rozwiązań satysfakcjonujących wszystkie strony nie ma. Wcześniej samorząd zaangażował się np. oczywiście w swoim wymiarze w to żeby Stora wykupiła te tereny sąsiadujące. Mieszkańcy, którzy sprzedali tam swoje budynki, swoje posesje w jego przekonaniu byli bardzo zadowoleni. Dostali dobre warunki. Wynieśli się stamtąd. Zawsze trudno opuszczać dom rodzinny czy posesję swoich dziadków, ale jednak te sytuacje finansowe były na tyle korzystne, że bez żadnych problemów zostały tereny zwolnione. Dzisiaj szukamy rozwiązania. Oczywiście padały głosy w dyskusji i takie, że dlaczego miasto ma się angażować w zabezpieczenie prywatnych terenów. Nie sposób tego nie usłyszeć. Mówił, że namawia do rozwiązań w jednym czy w drugim kierunku, natomiast prosi o to żeby ta decyzja zapadła. My wtedy będziemy też, jako ta część wykonawcza władzy samorządowej po rozstrzygnięciu, które rada podejmie działać tak żeby próbować wszystkie strony można powiedzieć zabezpieczyć. Bez wątpienia i bezpieczeństwo jest ważne i to żeby ktoś nie uległ wypadkowi i zabezpieczenie terenu, chociaż pierwszy obowiązek jest tutaj należy do właściciela, ale też warto mocni zwrócić uwagę na te głosy, które środowisko wędkarskie wyraża, bo wiadomo może ciągle w Ostrołęce nie ma jeszcze aż tak wielu propozycji spędzania wolnego czasu, że jeśli ludzie umieją się zorganizować i wiedzą jak ten czas spędzać i to w sposób twórczy ciekawy dla wielu, no to nie sposób też tych argumentów nie słyszeć, dlatego prosi o rozważenie i o podjęcie decyzji. Rozumie to w ten sposób, że jeśli wysoka rada uzna, że nie wyłączamy tej drogi z kategorii drogi gminnej, to zostaje po staremu. Jeszcze pamięta taki argument i pewnie słuszny, że ewentualnie można tam spróbować zabezpieczyć ten dojazd jakimiś słupkami żeby tam większe samochody nie wjeżdżały. Wykona to, co wysoka rada powie, choć oczywiście nie ma tutaj większej szansy żeby zabezpieczyć wnioski i postulaty wszystkich obywateli. Natomiast sądzi, że nie należałoby robić z tego jakiegoś konfliktu. Gdybyśmy tu w radzie się mieli kłócić i w samorządzie i dzielić na jakieś obozy, spróbujmy rozważyć to jak najzyczliwiej i podjąć decyzję. Rzecz jasna wykonam to, co dzisiaj wysoka rada zdecyduje.

Radny Piotr Antońkiewicz – powiedział, że jak wiemy teraz ulica Sowińskiego jest zagrodzona bramą i nie poprawia to bezpieczeństwa osób, nazwijmy to przebywających tam nielegalnie, kradnących złom. Już poruszał na Komisji Technicznej hipotetyczne takie zdarzenie, że w momencie, gdy było to odgrodzone ochrona tam przebywała i tego człowieka nieszczęśnika znalazła, który tam się znalazł i potrzebował pomocy. Na dzień dzisiejszy, jeśli ktoś od strony rzeki by wszedł (brać, kraść złom) i zraniłby się, żadnej pomocy by mu nie udzielono i biedak by się wykrwawił, a nikt by tam nie doszedł, bo jest teren zagrodzony skutecznie, ani karetka by nie dojechała żeby udzielić pomocy. Panie prezydencie, my dostaliśmy mapkę jak to wygląda. Teraz na tej mapce pozwolił sobie zaznaczyć grunty należące do pana Rutkowskiego i grunty należące do Story Enso. Ulica Sowińskiego jest ta cała ulica odgrodzona, tu jest styczność tylko z działką pana Rutkowskiego dalej druga styczność z działką pana Rutkowskiego i dalej jest teren Story. Z tego, co na komisji to

wiemy, Stora Enso wyburzyła budynki i już nie ma zagrożenia. Sprzedając drogę panu Rutkowskiemu czy zmieniając jej własność, czy chcemy czy nie pozbawiamy dostępu do dwóch posesji należących do Story Enso. Teraz pytanie do pana mecenasa czy prawnie możemy coś takiego zrobić zmieniając statut drogi, sprzedając i pozbawiając dostępności pomijając aspekty wędkarskie, aspekty mieszkańców, w których mieszkaniach był osiedla Traugutta. Stora powiedziała, że nie jest zainteresowana groźbami i żadną inwestycją na tym terenie, więc dostępność do rzeki dla wędkarzy by była. Tu natomiast jeszcze nie wie, dlaczego, pokazał, że stoi brama Story a droga leci dalej, czyli Stora też zajmuje teren miasta na dzień dzisiejszy. Nie wie czy wnosi za to opłaty czy nie, czy to już wykupiła od miasta, ale skoro jest zaznaczone to na dzień dzisiejszy występuje, jest to w gestii miasta, bo jest brama. Stora powiedziała, że się dostanie do swojej działki tej drugiej z terenu własnego zakładu pracy. Nie do końca jest to prawdą, bo tu się nie dostanie, bo jak wykupi pan Rutkowski to będzie dostęp do tych dwóch terenów.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – przypomniał, że kwestia wykupu tj. ciąg dalszy działań. Na razie rozmawiamy o pozbawieniu kategorii drogi gminnej oczywiście mając w tyle głowy to wszystko, o czym mówił przewodniczący Antośkiewicz.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że oczywiście tutaj pan Piotr Antośkiewicz jakby przedstawia nam różne warianty rozwiązania, także dalszego, ale przynajmniej nie spotkał się z deklaracją, że którakolwiek strona trzecia, piąta czy któraś chce cokolwiek kupić, tylko chcieliśmy jakby szukać rozwiązania. Nie mówi, które jest dobre, natomiast nie wpłynęły do nas chęci zakupu działki a nawet gdyby, czy to jedna strona, druga czy któraś, bo to wiadomo, że takie rzeczy zawsze przetarg by musiałby być rozpisany, to zawsze jeszcze jest taka tzw. klauzula dostępności czy służebności, że tutaj tego typu rozwiązań utrudniających oczywiście, że byśmy nie dopuścili, ale o żadnej sprzedaży tutaj jednej, drugiej czy trzeciej stronie w jakiś uproszczony sposób nigdy nie myślał. Zresztą w ogóle to jest faktycznie dalsza droga, jeśli oczywiście rada by widziała tego typu rozwiązania. Oczywiście propozycja jest, propozycja rozwiązania. Nie jest to propozycja prezydenta, czy rady czy kogoś. Czy to jest dobra propozycja państwo za chwilę osądzicie. Zachęcał żeby nie dzielić się na obozy i rozstrzygnąć to spokojnie. Ani radni ani prezydent pewnie cudownego rozwiązania nie wymyślą, ale myśli, że razem powinniśmy sprawę rozstrzygnąć.

Mecenas Janusz Kobylński – powiedział, że nie widzi tutaj większego problemu prawnego, bowiem pan radny już jakby odpowiedział sobie mając pewną wiedzę, co do stanu faktycznego. Zagrożenia dla Stora Enso nie ma. Po pierwsze sami twierdzą, jako właściciele przyległej nieruchomości, że mają dojazd ze swojej nieruchomości, więc problem jest rozwiązany a gdyby uważali inaczej to przecież gdyby doszło do decyzji o zbyciu tej nieruchomości to myśli, że w pierwszej kolejności by do takiego przetargu przystąpili uważając, że to jest im niezbędne do dojazdu. Ale z tego, co pan radny mówił to oni zapewnili, że mają dojazd do tych działek ze swoich nieruchomości. To nie jest problem prawny. To jest problem tego typu, że jeżeli właściciel sąsiedniej nieruchomości nie ma jakiegoś dojazdu no to albo w przypadku decyzji o zbyciu nieruchomości będzie stał się kupiec ten fragment tej nieruchomości, która dzisiaj stanowi drogę publiczną, jako taką, albo jest taka możliwość jeszcze inna, o której pan prezydent wspominał, że można też zastanowić się nad ustanowieniem służebności przejazdu czy przechodu gruntowej, jako takiej. Tam problemu większego nie ma. Natomiast, co do kwestii zagrożeń to jest kwestia dyskusyjna.

Z samej definicji drogi publicznej wynika, że droga publiczna to jest droga ogólnie dostępna, z której może korzystać każdy, ale reasumując, nie widzi tutaj prawnego problemu. Problem może się sprowadzać do interesów tego jednego właściciela, który tam jeszcze tę posesję sobie zachował, która nie została sprzedana Stora Enso i ewentualnie do interesów samej Stora Enso, ale myśli, że każdy z nich będzie mógł swoje interesy wywarzyć gdyby kiedykolwiek tu podjęta była decyzja o sprzedaży. I tu problemu prawnego nie widzi.

Radny Piotr Antońkiewicz – powiedział, że może niefortunnie się określił, bo faktycznie do tej działki ma Stora dostępność, do tej w przypadku sprzedaży nie będzie (pokazał tą dostępność na rysunku). Ale co się jeszcze nasuwa. Gdy Stora wykupi to pan Rutkowski nie ma i to też nie jest salomonowe wyjście. Pokazał zdjęcie jak wygląda droga publiczna na dzień dzisiejszy. Zagrodzona, dostępna szeroko dla mieszkańców miasta Ostrołęki.

Mecenas Janusz Kobyliński – powiedział, że to, co powiedział powinno chyba stanowić jakieś rozwiązanie, bo przecież my jesteśmy właścicielami. Nikt nas nie zmusi do tego żeby to sprzedać. My możemy rozważyć kwestię sprzedaży, jako miasto. Nikt tu żadnego roszczenia nie ma. To jest pierwsza rzecz. Natomiast nie przesądzajmy, że akurat w tym momencie kupi pan R a nie kupi Stora Enso. Wiadomo, że jak kupi jeden to będzie zagrożony interes drugiego, ale te interesy można wyważyć i można zabezpieczyć chociażby służebnością, o których mówiliśmy.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział, że pragnie przyłączyć się do protestu środowiska wędkarskiego związanego z wyłączeniem z użytkowania ulicy Sowińskiego. W jego ocenie to bardzo zła propozycja i będzie głosował przeciw.

Radny Wojciech Zarzycki – powiedział, że doskonale zna ten teren, który tutaj pokazywał na mapie i tą bramę, którą postawił właściciel nieruchomości. Często tam biega. Niestety ten odcinek mu się skrócił, bo można było czy pospacerować czy pobiegać do bramy Stora Enso, ale nie w tym rzecz. Mówił, że bardzo szanuje własność prywatną. Ktoś zainwestował w ten teren, kupił, tylko nie bardzo może się pogodzić z tym, że miasto, nie wie, w jakim to było czasie, sprzedało działkę z drogą, bo to jest dla niego niezrozumiałe, bo stwierdza jednoznacznie skoro jest postawiona brama to jest to teren pana Piotra Rutkowskiego i on jest właścicielem. Zapytał jak to się stało, że miasto sprzedało taką działkę z drogą pozbawiając teraz wędkarzy dojazdu na starą ciepłą. Drugie pytanie, co będzie miało istotny wpływ na wynik głosowania do tego projektu uchwały to czy jest jedyny dojazd do starej ciepłej, bo to będzie taki koronny argument jak będzie głosował.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że oczywiście żadnej drogi miasto nie sprzedało, bo tak nie można. A działkę też o ile wie żadnej tam nie sprzedało. Ogólnie działki miasto może sprzedawać, ale zastanawia się jak rozumieć pytanie pana radnego. Drogi miasto nie sprzedaje. Natomiast działki nie pamięta rzecz jasna żeby miasto w jego czasie sprzedawało jakąś działkę tam, ale jeśli tak to spośród wielu innych działek pewnie w trybie określonym miasto może sprzedawać, choć nie sądzi, żeby w tamtych okolicach od miasta ktośkolwiek wykupywał działki, bo o ile wie to były tereny prywatne. Natomiast w żadnym wypadku nie kupił nikt drogi, bo z przyczyn prawnych rzecz jasna drogi miasto sprzedać nie może. Oczywiście, że bywa tak, że droga publiczna jest, np. rozkopana czy remontowana, nieprzejezdna, mimo, że dalej jest drogą publiczną, natomiast na pewno nie może być sprzedana i sprzedana rzecz jasna nie była.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poprosił jeszcze o wyjaśnienie tego zagrozenia drogi publicznej. Z czego ono wynika i jakie są przychody dla miasta Ostrołki. To rozwieje wątpliwości radnych.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że mówił o tym dzisiaj i chce to podkreślić. Jakby to decyzja czasowa oczywiście na początku, gdy chodzi o zabezpieczenie terenu, która wpłynęła z bardzo gorącej i trudnej sytuacji związanej z nieszczęśliwym wypadkiem. Oczywiście w żadnym wypadku nie mówimy tu ani o sprzedaży ani o jakiejś umowie na 100 lat, chodzi tylko i wyłącznie o to, że spróbowaliśmy czasowo zanim rada nie rozstrzygnie sprawy zabezpieczyć teren. Jedni państwo uznacie, że dobrze zrobiliśmy inni nie, ale decyzja, co będzie z tym terenem docelowo zapada w radzie i dlatego wysokiej radzie przedstawiamy problem i prosimy o kierunkowe rozwiązania a władza wykonawcza tzw. wykona to, co rada zdecyduje. Zatem nasze działanie było czasowe i była to reakcja na problem, który w sposób i to nie przenośnia, w sposób krwawy do nas dotarł, bo był wypadek i były reakcje i były wnioski zabezpieczenie, bo się następny wypadek zdarzy. Myśmy to zrobili czasowo. Jeszcze doszły sprawy własności prywatnej a dzisiaj mamy rozstrzygnąć to docelowo i o to prosi nie stawiając się w roli tutaj rzecznika ani wędkarzy, ani właścicieli terenów ani wielkiej firmy, bo tak byłoby najłatwiej. Nie chciałby żeby podzielić się na obozy, kto lubi wędkarzy to to, kto lubi własność prywatną to tamto a kto lubi Storę to jeszcze coś. Nie, taka nasza robota samorządowa i musimy to rozstrzygnąć i prosi o to żeby tutaj nie przeliczać jakiś uzysków pół żartem mówiąc politycznych. Kogo polubią bardziej wędkarze, Piotra i tak lubią, bo jest świetnym wędkarzem o ile wie. Ale mówiąc poważnie to nie chodzi o to, kto kogo przeważa. Chodzi o rozwiązanie problemu i musimy ten problem rozwiązać i akurat prawo wskazuje, że w takich sytuacjach rada decyduje a prezydent wykonuje i oczywiście to zrobi. Natomiast stara się przytaczać argumenty wszystkich stron żeby ta wspólna decyzja była jak najbardziej wyważona, logiczna i po prostu słuszna.

Randy Wojciech Zarzycki – powiedział, że nie usłyszał odpowiedzi na drugie pytanie, czy jest jeszcze jakiś inny dojazd na „starą ciepłą” i dla niego to jest sytuacja taka bardzo skomplikowana, bo jak może na drodze gen. Sowińskiego pojawić się brama i jest zamknięta kłódka. Trzeba jakiś znaleźć kompromis. Czy udostępnić to. Czytał na stronach internetowych, bardzo tutaj dobry pomysł podał przewodniczący Darek Maciak, żeby tam utworzyć może ciąg pieszo-rowerowy. Tam naprawdę wielu mieszkańców i z Wojciechowic i z okolic osiedla Traugutta, tam jest naprawdę bardzo fajny teren taki rekreacyjny spacerowy. Poprosił o odpowiedź na pytanie czy jeszcze jakiś dojazd na „starą ciepłą”. Czy tylko tą drogą gdzie w tej chwili jest postawiona brama zamknięta na kłódkę.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że jeszcze raz podkreśla, że jakby decyzja dzisiejsza zrodzi nasze dalsze działania i jeśli decyzja będzie taka, że droga pozostaje to oczywiście będziemy szukać jakiś rozwiązań, które by dawały, choć odrobinę większe bezpieczeństwo i uchroniły od wypadku, ale też zachowa droga jakby swój statut. To jedna rzecz. Druga, co do dojścia w jego przekonaniu wprost po terenie miejskim, takiego dojścia nie ma, natomiast wędkarze sobie radzą. Ale tu już jakby nie jest jego rolą żeby wyjaśniać którędy sobie radzą. Natomiast gdyby mógł oczywiście przez teren miejski wyznaczyć takie dojście, to by dawno to zrobił, ale wprost po terenie miejskim jego wiedza wskazuje, że takiego dojścia nie ma.

Radny Dariusz Bralski – powiedział, że pomysł kolegi Darka Maciaka jest dobry z tym żeby zostawić tam ruch pieszo-rowerowy, typowo rowerowy nie samochodowy w celu udaremnienia wywozu z tych działek nie zamieszkałych, powiedzmy tego, co tam jeszcze pozostało. Najgorsze to jest tylko to, że my wszyscy widzimy interes mieszkańców, widzimy interes wędkarzy czy rybaków czy osób chętnych, którzy tamtędy by chcieli sobie pobiegać, pospacerować, tylko nie widzą tego te dwa podmioty, jeżeli można tak to nazwać, Stora Enso i pan Rutkowski, którzy na prośbę pana prezydenta nie odnieśli się pozytywnie do tego żeby ewentualnie wyznaczyć jakiś tam odcinek przez swoje posesje wspólne czy indywidualne, dojścia do tej „starej ciepłej” i to jest problem tego rodzaju, że to mamy tzw. ulice ślepe, dochodzimy do jakiejś tam ściany i powinien być nawrót. Szanując prywatność, wie, że wędkarze sobie radzą, biegacze sobie zapewne też radzą, spacerowicze też, bo zapewne naruszają czyjąś własność i to jest to niedobre, że my wszyscy chcemy pomóc żebyśmy mogli tam sobie spacerować, biegać, jeździć rowerami a dwa podmioty Stora Enso i pan Rutkowski nie widzą, wręcz pan Rutkowski w swoim piśmie odniósł się do tego, że jest zainteresowany wykupem tej działki najprawdopodobniej jak to zostanie przekształcone. Także stałby na stanowisku takim, że rzeczywiście próbujemy to zostawić tak jak to dzisiaj jest a odwróćmy tą drogę. Jeżeli jest zagrodzone i ktoś za zajęcie tej drogi płaci, fajnie, bo do miasta wpływają pieniądze, ale też trzeba patrzeć, że jednak większość społeczeństwa jest za tym żeby jednak tą drogą się można było poruszać. Sadzi, że wtedy w następnym czasie czy w następnych latach może wtedy ci właściciele tych posesji dobrowolnie jakoś tam teren wytyczą czy wydziela, czy pozwolą przedostawać się po tej swojej posesji do starej ciepłej.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że rzecz jasna nie prowadził żadnych indywidualnych negocjacji i posługuje się tylko odpowiedziami. Wie jednak, że właściciel terenu widział, też takie rozwiązanie, że oczywiście, jeśli rada uzna, że w ogóle w tym kierunku można działać, że można też iść na jakąś zmianę terenu. Nad rzeką teren gdzie były inscenizacje należy do właściciela prywatnego, który życzliwie miastu zawsze pomagał, gdy chodzi o udostępnienie terenu na inscenizację historyczną, ale to przecież wiadomo, że to są sprawy, które odbyły się i jakkolwiek by się działo to zawsze procedura czy to przetargowa czy inna by się odbyła, stąd nie ma żadnego porozumienia, kto by ten teren wziął, zajął, wykupił itd. Natomiast jak wspominał dzisiejsza decyzja wysokiej rady wytyczy kierunki dalszych naszych działań.

Radny Piotr Antońkiewicz – powiedział, że chciał tak w ramach informacji, bo dopytywano się o dostępność do „starej ciepłej”. Wędkarze sobie radzą jakoś, do tej pory nie wie czy sobie radzili, bo było dużo protestów, nie było dostępności do tej rzeki. Prawo wodne stanowi, że pas brzegowy 1,5 m jest ogólnodostępny i nie może być wykupiony. No można sobie poradzić przechodząc od plaży miejskiej, bo tak naprawdę za plażą miejską zaczyna się teren prywatny, jeżeli chodzi o lewy brzeg Narwi i dochodząc odcinkiem 4 km przy linii brzegowej 1,5 m przechodząc Czeczotkę można dojść, taką wycieczkę sobie zrobić. Mówił, że podejmując to przekształcenie myśli, że w skutkach dalej pójdzie, że byłby to wykup to z lewej strony Narwi wędkarze będą pozbawieni odcinka 6 km, bo od plaży miejskiej do Luny a z prawej strony Narwi na wysokości tzw. popiołów jest to odległość około 4 km i na dzień dzisiejszy też są już pozbawieni w sensie pojazdów, bo dojść piechotą nad rzekę można i podejmując tą uchwałę też robimy selekcję wśród wędkarzy, bo jest tym szczęśliwym wędkarzem, który posiada łódkę i sobie popłynie i nikt go nie wygoni, dopłynie sobie do tego

miejsca, ale jest duża rzesza wędkarzy, która nie posiada łódki, często jeździ rowerami i na piechotę przychodzi nad rzekę żeby łowić i jest mała liczba wędkarzy, którzy przyjeżdżają pojazdami gdyż ci sobie jeżdżą na Mazury. Tutaj przychodzi ten taki skromniejszy wędkarz. A jeszcze nieszczęśliwa sytuacja jest, że te dwa odcinki się nakładają i tak naprawdę dwie strony rzeki Narew mamy wyłączone z dostępności, bo po jednej i po drugiej stronie jest odcinek, do którego na dzień dzisiejszy nie ma dostępu.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że pan Piotr poruszył bardzo istotny temat, bo faktycznie jest to duże środowisko. Mówił, że gotów byłby jeszcze raz wystąpić do właścicieli gdybyśmy wypracowali nasz ogląd któredyś najłatwiej, najlepiej i najprościej nie burząc jakiś zamysłów właścicieli, można by dojść, z prośbą nawet o wykupienie kawałeczka dobrego normalnego dojścia, które moglibyśmy nie burząc jakiegoś systemu ekologicznego uporządkować. Bo faktycznie pan Piotr w sposób obrazowy pokazuje, że niby można w tym pasie 1,5 m iść kilometrami, nawet może to i przygoda byłaby niezła. Ja np. od nowego mostu do ujścia Omulwi kiedyś z synem szedłem i do dzisiaj obaj to wspominamy, ale to wiadomo, to była jednorazowa wyprawa ciekawa ojca z synem, ale oczywiście to co pan Piotr mówi można by niby, ale kto tak będzie robił i dlatego sądzi, że miasto powinno podejmować takie próby ponowne, choćby gdy na razie nie mamy tej pozytywnej odpowiedzi od właścicieli, ale byłby gotów jeszcze raz wystąpić zwłaszcza, że niedużo by było trzeba od terenu miasta dojścia jakiegoś normalnego, żeby ktoś nie musiał mieć poczucia, że narusza teren prywatny i przeskakuje, przechodzi czy się skrada. Natomiast oczywiście w takich sytuacjach musi być zgoda właściciela i tu nie ma wątpliwości. Na pewno przy dobrej woli obu stron można by przy okazji choćby takiej dyskusji szukać takich docelowych rozwiązań żeby wędkarz mógł spokojnie sobie przejść i wiedział, że jest to teren publiczny, i że może spokojnie do tego pasa 1,5 m dojść a potem już stanowisko sobie znaleźć odpowiednie.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział, że dyskutujemy tu nad projektem uchwały w sprawie pozbawienia ulicy kategorii drogi gminnej. Mamy tu wiele argumentów, ale cały czas wydaje mu się, że poruszamy się obok tematu. Mówimy, że trzeba zlikwidować, bo tam jeżdżą, bo złom, bo jakieś zagrożenia, bo pustostany. To nie jest problem miasta. To jest problem zabezpieczenia tego właściciela terenu żeby uporządkował ten teren po starej zabudowie. Mówimy o wędkarzach, żeby przejść, żeby dojść, żeby nie utrudniać, ale to wydaje się, że są takie argumenty zastępcze. Musimy sobie wyobrazić, co będzie za rok, za dwa, o co tu jest ta gra. Przecież tu jest dwóch właścicieli po jednej stronie drogi i angażuje się Radę Miasta i pana prezydenta i miasto po to żeby dokonać rozstrzygnięcia docelowego. Przecież Stora Enso nie wykupiła tej działki, enklawy tak sobie, bo tam będzie tworzyć coś z przypadku. Wydaje mu się, że Storę Enso interesował cały ten teren od ulicy Sowińskiego do Narwi, a że po drodze jest jeszcze jeden właściciel to jest tu problem z wykupieniem. Tak mi się wydaje. Ja nie znam tego tematu, nie znam tej sprawy, ale ja patrzę w przyszłość. Doskonale wiemy, że jeśli podejmiemy tą uchwałę i pozbawimy tą drogę kategorii drogi gminnej to później panu prezydentowi zostanie prosta sprawa. Nie przetarg tylko sprzedać albo jednemu albo drugiemu właścicielowi ten grunt na poprawę warunków zagospodarowania. Tak było nie raz i nie dwa. Tak jest często, bo nikt trzeci w to miejsce nie wejdzie. Jeśli jest jakiś kawałek gruntu to tylko może być to na poprawę warunków zagospodarowania działki sąsiedniej i tak będzie w tym przypadku a póki ta droga jest to ona służy również właścicielowi prywatnemu, który ma tam dwie nieruchomości, dwie działki.

Nie trudno sobie wyobrazić, że osoba fizyczna może przegrać ten dostęp do swojej nieruchomości na rzecz dużego zakładu, dlatego jego zdaniem na obecną chwilę nie można pozbawić tej drogi kategorii drogi gminnej. To czas w przyszłości pokaże, co z tym terenem po lewej stronie, który jest niewygodny dla Story Enso, co w przyszłości będzie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że szanuje oczywiście wypowiedź radnego pana Tadeusza Kaczyńskiego. Myśli, że dużo logicznych argumentów tam padło, natomiast nie zgadza się oczywiście w tym miejscu, że miasto, prezydent, czy jakkolwiek to nazywać sprzedałoby jednej stronie na poprawę zagospodarowania. Tam gdzie nawet byłaby możliwość, bo wiadomo, że gdy chodzi o poprawę zagospodarowania to nie możemy też jakiś dużych terenów sprzedawać czy też przekraczających też pewną powierzchnię i to jest jedna rzecz, ale druga bez wątpienia a przynajmniej on nigdy by się nie zdecydował na rozstrzygnięcie tutaj jednostronne. Jeśli byłyby różne podmioty zainteresowane, już hipotetycznie zakłada, że do takiej sytuacji kiedyś by w mieście doszło to sędzi, że zwykły rozsądek czy prezydentowi czy komukolwiek by nie pozwolił, żeby jednostronnie powiedział, dobrze to temu albo temu. Jeśli byłyby różne strony zainteresowane to tylko publiczny transparentny oczywisty przetarg mógłby rozstrzygnąć. W żadnym wypadku decyzja na zasadzie jakiś uproszczonych procedur. Sądzi, że to wszystko dla nas wszystkich powinno być oczywiste a część na pewno rozumowania tutaj pana Tadeusza Kaczyńskiego bardzo mu odpowiada, natomiast, co do tego miejsca, że oto prezydent by komuś tam sprzedał tak sobie to oczywiście się nie zgadza.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że najpierw środowisko wędkarzy. Nie zna tego środowiska, bo sam nie ma cierpliwości na to żeby wędkować. Raz wybrał się, ale niestety tak opłakane były skutki, że niestety nic nie złowił a po przejechaniu na kolejny akwen ze zamęczenia zasnął w samochodzie a koledzy nałowili sporo ryb, co jeszcze bardziej go zniechęciło. Trochę nie na temat, ale tak wspomina swoje próby wędkowania. Środowisko wędkarskie jest różne. Myśli, że to, co mówi pan Piotr Antońkiewicz, że większości nie stać na to żeby wyjechać na jakieś dalekomorskie łowiska czy egzotyczne akweny. Z resztą kolejność jest taka, że najpierw inwestują w sprzęt, który wcale taki tani nie jest, bo też się w tym orientował. Myśli, że jest to sprawa mimo tych interesów i Story i Pana Rutkowski, tych działek i oczekiwania może na zmianę kategorii drogi by w przyszłości coś z nią miasto zrobiło a oni sami mogli jakoś ten interes swój prawny czy to zakupu czy jakiś innych wejść w posiadanie tego pasa ziemi jest zupełnie inne. To nie tylko trakt biegowy, o czym mówił radny Wojciech Zarzycki, ale właśnie jedyne dojście, choć tak naprawdę nie do końca do „starej ciepłej”. Tj. naturalne całoroczne łowisko setek wędkarzy w Ostrołęce i nie tylko i dobrze żeby tego kawałka ziemi nie tracić. Jeśli chodzi o dostępność to przedstawiciel Story Enso na jednej z komisji pani Maria Rochowicz, radna poprzedniej kadencji jasno dała do zrozumienia, że Stora nie ma nic przeciwko temu, że wędkarze dochodzą po ich terenie te kilkaset metrów po jednym z terenów gospodarstw, które teraz już są w posiadaniu Story Enso i dalej mogą to czynić. Jeśli chodzi o kradzieże czy wywóz śmieci to też można to jakoś ograniczyć choćby przez postawienie słupków na Czeczotce po to by nie dopuścić tam do ruchu samochodowego a jedynie ograniczyć do ruchu pieszo-biegowo-rowerowego i to by nam sprawę załatwiało realizując wiele interesów różnych stron w tym temacie. Myśli, że należałoby zachować kategorię tej drogi by pozostała ona naturalnym traktem dojścia do naturalnego ostrołęckiego łowiska, które dla naszych

mieszkańców jest po prostu najtańsze, jest też jednym z najlepszych i najzdrowszych form spędzenia wolnego czasu, jakim jest łowienie ryb na „starej ciepłej” i tak właśnie będzie głosował poprzez nie wyrażenie zgody na pozbawienie tej kategorii drogi gminnej. Oprócz tego myśli, że warto by pan prezydent pochylił się nad tym tematem mimo może tych pierwszych odpowiedzi takich nie konkretnych czy nie jasnych czy braku wyrażenia woli na piśmie, myśli, że warto się pokusić o ustalenie jednak formy obciążenia nieruchomości Story by jednak ze względów społecznych, publicznych zagwarantować to dojście. Miasto ma takie możliwości. Wystarczy, jeśli domówi się ze Storą. Nie ma chyba w kontaktach tamtej kadencji i w tej jakiś trudności i myśli, że dobra wola Story i dobra wola prezydenta, który działa w imieniu miasta i jego mieszkańców będą tutaj wyznacznikiem załatwienia i znalezienia porozumienia w tej sprawie.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie pozbawienia kategorii drogi gminnej – ulicy gen. Józefa Sowińskiego zlokalizowanej na terenie miasta Ostrołęki w celu wyłączenia jej z użytkowania, Głosowanie

Za – 0

Przeciw – 14

Wstrzymało się – 3

Uchwała nie została podjęta.

5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie pozbawienia kategorii drogi gminnej drogi – Plac Jana Pawła II w celu zaliczenia jej do kategorii dróg powiatowych,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Norbert Dawidczyk – powiedział, że w tym punkcie mamy w jego ocenie uporządkować tylko sytuację Palcu Jana Pawła II, który znajduje się między ulicą Szpitalną i Farną. One już są drogami powiatowymi, więc zmiana statusu Placu Jana Pawła II byłoby tylko uporządkowaniem. W tej sprawie Komisja Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska w wyniku rozpatrzenia tegoż projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie pozbawienia kategorii drogi gminnej drogi – Plac Jana Pawła II w celu zaliczenia jej do kategorii dróg powiatowych wnioskuje głosami 5 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Tadeusz Kaczyński – zapytał, jaki skutek finansowy ma zamiana kategorii tej drogi z gminnej na powiatową. Czy są tu jakieś relacje w tym temacie – koszty utrzymania, jakiegoś dofinansowania czy inne kwestie finansowe wchodzi w grę.

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk – powiedział, że intencją główną i jedyną jest uporządkowanie tego ciągu komunikacyjnego, ciągu ulic Farnej i Szpitalnej, no jest niejako wyrwa w postaci Placu Jana Pawła II i tylko chodzi o to żeby ten ciąg w całości był o charakterze kategorii drogi powiatowej. Natomiast, jeżeli chodzi o takie bieżące utrzymanie to jest jakby niezależne od kategorii drogi. Natomiast jedyne jakiegokolwiek związki finansowe mogłyby mieć tylko miejsce w sytuacjach np. nie umieszczenia jakiś reklam w pasie drogowym, ale to i tak to są koszty bardzo niewielkie.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie pozbawienia kategorii drogi gminnej drogi – Plac Jana Pawła II w celu zaliczenia jej do kategorii dróg powiatowych,

Głosowanie

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

6. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie aktualności studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Ostrołęki,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Norbert Dawidczyk – powiedział, że Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska w powyższej sprawie wnioskuje głosami 5 za, przeciwnych ani wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

Przewodniczący Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski – Komisja Prawa pozytywnie zaopiniowała pod względem formalnym i prawnym przedmiotowy projekt uchwały głosami 4 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było z poprawką redakcyjną dotyczącą skreślenia w czwartym wierszu podstawy prawnej projektu uchwały wyrazu „,się”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że zgodnie w wymogami ustawowymi my tutaj oczywiście z pomocą specjalistycznej firmy, pracowni, analizę przeprowadziliśmy. Na komisji merytorycznej był obecny autor tego opracowania. Wyjaśniał, że faktycznie, co cztery lata takiej analizy musimy dokonać. Gdy chodzi o studium to niedawno uchwalane, więc do tych czterech lat jeszcze daleko. Gdy chodzi o plany ta analiza została dokładnie zrobiona i myśli, że najistotniejsze są tutaj wnioski i pan inżynier, architekt Jerzy Reński stwierdził, że w mieście sprawy są w miarę uporządkowane, choć oczywiście w tym okresie od jednej analizy do drugiej ileś wniosków spływa. Różnej są to kategorii wnioski często dotyczące niewielkiej powierzchni. Wiadomo właściciel ma zawsze prawo taki wniosek o zmianę w planie złożyć. Są też jak wspominał pan architekt wnioski, które w pewnym sensie sugerują jakieś zmiany kompleksowe. Ogólnie ocenił stan naszej polityki przestrzennej dobrze. Choć oczywiście przypomina, że to obowiązkiem, ale też jakby w decyzyjności miasta jest to czy i w jakiej kolejności różne wnioski, co do zmian w planie możemy przedstawiać. Teraz np. podał takich zadań, które miasto w sposób obiektywny ewentualnie priorytetowy powinno rozstrzygać. Przykład. Strona marszałkowska wnioskuje żeby zmienić plan, co do terenu dawnego starego szpitala. Tam mamy usługi zdrowotne. W sposób oczywisty trzeba by stwierdzić, że tam docelowo już takich usług nie będzie. I tutaj autor analizy mówi faktycznie miasto powinni rozważyć czy nie w jakiś sposób priorytetowy jednak tego wniosku strony marszałkowskiej nie należałoby rozważyć. Chociaż żadnej pilności nie ma zwłaszcza prawnej. Chociaż pewnie pochylić się nad sprawą trzeba. My tutaj wiemy, że jakiegoś docelowego pomysłu ciągle, co do tego terenu nie ma, ale autor analizy podaje to, jako przykład takich działań, które ewentualnie mógłby samorząd uznać za

czołowe. Inne przykłady też były podawane. Nie jest to sprawa związana z jakimś konkretnym wydzielonym terenem tylko analiza jak sama wskazuje nazwa. Ona ma pokazać pewne kierunki czy też ocenić stan obecny. Jeżeli chodzi o poprawkę redakcyjną to mówił, że tam się tylko wkradł błąd taki w przepisywaniu. Przed pierwszym paragrafem w ostatniej linijce wstępu mamy, że Rada Miasta Ostrołęki uchwała, powinno być oczywiście, co następuje a tam zaimek zwrotny „się” się wkradł. Przeprosił za to, nie ma to rzecz jasna żadnego znaczenia stylistycznego, ale przecież nie możemy zostawiać takiej formy niedopracowanej. Poprosił żeby to uznać, jako poprawkę redakcyjną.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zapytał mecenasa czy ten projekt uchwały głosować z poprawką redakcyjną.

Mecenas Janusz Kobylński – powiedział, że wystarczy poinformować, że taka nastąpiła.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie aktualności studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Ostrołęki z poprawką redakcyjną,

Głosowanie

Za – 14

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

7. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ostrołęki w rejonie ulicy Rolnej,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Norbert Dawidczyk – powiedział, że Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ostrołęki w rejonie ulicy Rolnej wnioskuje głosami 5 za, przeciwnych ani wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że przedstawiany projekt umożliwi właścicielowi terenu rozwój swojej działalności. W części działki właściciel już prowadzi działalność. Został złożony wniosek, który mógłby umożliwić jakby rozszerzenie jakby tej działalności. Tj. obszar hotelarski, gastronomiczny. To jest rozwijający się podmiot, proponujący usługi. Oczywiście do ostatecznych rozstrzygnięć jeszcze trochę działań musimy poprowadzić. Dzisiaj prosimy wysoką radę o podjęcie decyzji, co do przystąpienia do sporządzenia zmiany studium.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ostrołęki w rejonie ulicy Rolnej,

Głosowanie

Za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

8. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości, stanowiących własność Miasta Ostrołęki wraz z autopoprawką,

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Irena Nosek – Komisja Budżetu i Finansów w wyniku rozpatrzenia przedmiotowego projektu uchwały podjęła wniosek głosami 3 za, przy dwóch przeciwnych, wstrzymujących nie było o zdjęcie z porządku obrad sesji projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości, stanowiących własność Miasta Ostrołęki celem jej zmiany w taki sposób żeby zgodnie z ustawą dać szanse skorzystania z ulgi wszystkim a jej wysokość może być zróżnicowana.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zapytał mecenasa czy ten wniosek powinien być teraz głosowany.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że oczywiście zna decyzje komisji i przedstawiona ona została i słusznie na sesji, natomiast chciałby przypomnieć, że wniesiona została autopoprawka, która na pewno w jakiś sposób odpowiada na dość gorące dyskusje, które toczyły się na komisjach. Chce też poprosić o to żeby zastanowić się czy zdjęciem z porządku obrad tego projektu uchwały, czy nie osiągniemy skutków przeciwnych, bo my, jako projektodawcy proponujemy rozwiązania, które idą w kierunku możliwości udzielenia bonifikaty. Jeśli rada tutaj nie ustali tej możliwości udzielenia bonifikaty i myśli, że rozwiązanie typu zdjęcie z porządku obrad nie będzie służyło mieszkańcom i tym, którzy ewentualnie o taką bonifikatę się zgłoszą, dlatego przeprasza, że przed głosowaniem, ale prosi ogromnie o rozważę i o to żebyśmy nie zamknęli sprawy przez zwykłe zdjęcie z porządku. Wolałby, jeśli państwo tak zdecydujecie, to jeszcze przedyskutować sprawę, żeby takim zamknięciem przypadkiem nie osiągnąć skutku wytrącającego samorządowi możliwość udzielenia bonifikat.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że w związku z wyjaśnieniami prezydenta stawia wniosek przeciwny.

Poddał pod głosowanie wniosek przewodniczącej Ireny Nosek o zdjęcie z porządku obrad tego projektu uchwały,

Głosowanie

Za – 4

Przeciw – 11

Wstrzymało się – 0

Wniosek nie uzyskał akceptacji radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości, stanowiących własność Miasta Ostrołęki wraz z autopoprawką,

Głosowanie

Za – 13

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 3

Uchwała została podjęta.

9. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyznania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”, (dot. Tadeusza Franciszka Kowalewskiego),

Sprawozdawca Miejskiej Komisji ds. Nadania Odznaki Honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki” Robert Bartkowski – Miejska Komisja ds. Nadania Odznaki Honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki” pozytywie zaopiniowała wniosek o przyznanie odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki” dla pana Tadeusza Franciszka Kowalewskiego głosami 4 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Jerzy Grabowski – powiedział, że chciałby wyrazić zadowolenie, że pan Tadeusz Franciszek Kowalewski będzie odznaczony odznaką zasłużonego dla Ostrołęki. Prywatnie to jest jego kolega jeszcze ze szkoły podstawowej, natomiast jego droga jest później cały czas związana z muzyką, z wychowywaniem kolejnych pokoleń młodych muzyków, piosenkarzy w naszym mieście. Poświęca na to wiele czasu mimo różnych wydarzeń w jego życiu. Zawsze jest oddany dla tego, co robi i myśli, że ta odznaka będzie w jak najlepszy ręku.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że bardzo się cieszy, że to za przyczyną różnych środowisk kulturalnych w tym mieście czy też sami szukamy ludzi, którzy stoją za rozwojem kultury w naszym mieście, bo nic samo z siebie się nie robi podobnie jak w temacie kultury tak też w innych ma nadzieję, że wspólnymi siłami będziemy odkrywać i upubliczniać jakby, wystawiać to światło przed wszystkimi poprzez właśnie zgłaszanie a potem nadawanie odznaki honorowej.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że myśli, że postać Tadeusza Kowalewskiego znamy wszyscy. Natomiast myśli, że pan mecenas Kobylński, mimo, że nie radny chętnie by też głosował, bo także do wierszy pana Janusza pan Tadeusz tworzył muzykę. Tym razem nie będzie głosował, ale może kiedyś.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyznania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”, (dot. Tadeusza Franciszka Kowalewskiego),

Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

9a. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyznania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”, (dot. Aleksandry Kowalewskiej),

Sprawozdawca Miejskiej Komisji ds. Nadania Odznaki Honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki” Robert Bartkowski – Miejska Komisja ds. Nadania Odznaki Honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki” pozytywie zaopiniowała wniosek o przyznanie odznaki

honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki” dla pani Aleksandry Kowalewskiej głosami 5 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Jerzy Grabowski – powiedział, że te same życzenia, które były dla Tadeusza Kowalewskiego. To prywatnie jest żona pana Tadeusza i jest to ciekawe, że takie zainteresowanie i prowadzenie takiej „działalności” ona, która zajmuje się ruchem teatralnym i rozwija to w Ostrołęce, to jest bardzo chwalebne. To jest małżeństwo, które przyczynia się do rozwoju kultury w naszym mieście. Bardzo się cieszy, że jest przyznana ta odznaka.

Randy Ryszard Żukowski – powiedział, że na posiedzeniu Komisji Kultury Narodowej i Promocji w dniu 28 września prosił żeby dzisiaj stanęło to na sesji i cieszy się i chciał za to podziękować, że tak szybko została ta sprawa zrealizowana i ma nadzieję, że także pani Aleksandra będzie wyróżniona.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyznania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”, (dot. Aleksandry Kowalewskiej),

Głosowanie

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

10. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Irena Nosek – Komisja Budżetu i Finansów w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wnioskuje jednomyślnie głosami 5 za o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,

Głosowanie

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

11. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta Ostrołęki na lata 2012 – 2043 wraz z autopoprawką,

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Irena Nosek – Komisja Budżetu i Finansów w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę

w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta Ostrołęki na lata 2012 – 2043 wnioskuję jednomyślnie głosami 5 za o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta Ostrołęki na lata 2012 – 2043 wraz z autopoprawką,

Głosowanie

Za – 11

Przeciw – 2

Wstrzymało się – 2

Uchwała została podjęta.

12. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2012 rok wraz z autopoprawką,

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Irena Nosek – Komisja Budżetu i Finansów w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2012 wnioskuję jednomyślnie głosami 5 za o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że jak zawsze w trakcie realizacji budżetu tych zmian nieco proponujemy. Wcześniej na komisjach zostały omówione te zmiany, które były w zasadniczym projekcie. Autopoprawka właśnie w takiej formie zwłaszcza, że zostały zrefundowane obiecane w umowie już wcześniej i zagwarantowane środki odnośnie Orlików czy też sprawy związane z dotacjami ZWFOŚiGW. Wpłynęła także refundacja odnośnie budowy ulicy Kaczyńskiej a inne zmiany powodowane są też możliwościami inwestycyjnymi miasta czy też terminami planowanych realizacji inwestycji. Te zasadnicze sprawy zostały tutaj zasygnalizowane. Prócz zmian inwestycyjnych i tych refundacyjnych dużo spraw dotyczy bieżących działań, choćby utrzymania szkół i przedszkoli. Staramy się może jeszcze nie docelowymi kwotami, ale nasze placówki wspierać. Dyrektorzy liczą. Przedstawiają zapotrzebowanie a my staramy się je uzupełnić. Dużo jest spraw tych codziennych nie zawsze udaje się wszystko przewidzieć zwłaszcza choćby dochodzą też obciążenia związane choćby z podniesioną o dwa procent składką.... Gdyby ktoś zechciał stawiać pytania szczegółowe będziemy odpowiadać. Rzeczą jest oczywistą, że zadania chcemy wypełnić mimo trudności finansowych, ale nie sposób powiedzieć, że przykładowo nie będziemy, ponieważ są trudności finansowe, nie będziemy wypłacać dodatków mieszkaniowych choćby. To jest oczywiste, że dodatki mieszkaniowe służą bardzo ubogim mieszkańcom i do tego takim, którzy często się starają w miarę odpowiedzialnie i systematycznie podchodzić do swoich z kolei zobowiązań. Dodatki mieszkaniowe wypłacamy tym mieszkańcom, którym po pierwsze się to należy w związku z rozliczeniem na osobę dochodu, ale też jest to uzależnione od systematycznego wpłacania należności choćby czynszowych. Należy się, pomagamy, staramy się nie zalegać, ale też przestrzegamy tych wszystkich wymogów choćby z tym działem, z tym przykładem dodatków mieszkaniowych potrzebnych bardzo przestrzegać. I teraz, jeśli jest potrzeba to prosimy tutaj o zaakceptowanie choćby kwoty 200 tys. zł. Ta

Strona 25 z 61

kwota pomoże uboższym mieszkańcom naszego miasta. Na tym przykładzie się zatrzymał, inne będą wyjaśniać zgodnie z potrzebami.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział, że ma pytanie odnośnie zmniejszenia planu przebudowy ulicy Goworowskiej wraz z wykonaniem ronda na skrzyżowaniu ulicy Pomian i Brata Żebrowskiego oraz o budowę drogi łączącej ulicę Korczaka z ulicą Dobrzańskiego o powód zmniejszenia planu na powyższych zadaniach inwestycyjnych. Termin zakończenia obu inwestycji, tj. 2014 rok. Czy uda się dotrzymać tego terminu. I ma pytanie odnośnie str. 6 autopoprawki i o budowę stadionu miejskiego w Ostrołęce. Wysokość wydatków też została zmniejszona o 650 tys. zł. i w nawiasie jest podane, że w związku z przesunięciem terminu rozpoczęcia zadania. Termin rozpoczęcia zadania jest 2010 rok zgodnie z tabelą. Czy coś się zmieniło.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że sądzi, że wszyscy to rozumiemy, że żeby rozpocząć choćby budowę i wydawać pieniądze z daną inwestycją wcześniej przeprowadza się wszelkie sprawy przygotowawcze, choćby projektowanie czy też porządkowanie własności terenu. Czasem przełożenie sieci jeszcze przed rozpoczęciem inwestycji. Sprawy drogowe, które tutaj choćby pan radny przytoczył one oczywiście wiążą się z kolejnymi etapami naszej budowy. Nie rezygnujemy oczywiście z tych inwestycji, one są potrzebne. Natomiast decyzja ostateczna mimo planów naszych wspólnych czy też propozycji budżetowych ta ostateczna decyzja, co do budowy musi nastąpić właśnie z dostosowaniem możliwości i terminu. Dla przykładu, gdy chodzi o przebudowę ulicy Goworowskiej wraz z wykonaniem ronda na skrzyżowaniu z ulicą Pomian i Brata Żebrowskiego. Widzimy wyraźnie, że w tym roku za wiele już zrobić nie możemy. Po pierwsze pracowaliśmy mocno nad projektem. Ten projekt został wykonany. Obliczone zostały też koszty wybudowania tego ronda, one nie ukrywa, że przerażają, te koszty według naszych wyliczeń, to wszystko oscyluje wokół 10 mln zł. To jest przerażające. Są to duże kwoty bez wątplenia i pytanie czy jest to w tej chwili zadanie, dla którego powinniśmy wszystko inne zostawić czy dużo zostawić, pozostaje. Ale to rada zdecyduje. Dzisiaj sytuacja jest następująca. Przygotowaliśmy dokumentację techniczną. Obliczyliśmy, oczywiście przetargu nie było, więc przetarg jeszcze ma nadzieję jakiś grosz zmniejszy z tej kwoty, ale jesteśmy zorientowani, jakie to mniej więcej kwoty potrzebowałoby miasto żeby wybudować to rondo w ważnym miejscu komunikacyjnym. Jednak te koszty policzone kilkakrotnie, także to nie jest tak, że tylko jedna osoba przysiadła i policzyła, bo sam poprosił i ponowne przeliczenia, bo wydawało mu się, że to przerażająco dużo potrzeba żeby przebudować kompleksowo to miejsce. Złożyliśmy wniosek o dofinansowanie w ramach tzw. „schetynówek”. Oczywiście gdyby strona rządowa, wojewódzka uznała tutaj nasz wniosek zawsze jakieś odciążenie by było. My systematycznie składamy wnioski o dofinansowanie w ramach „schetynówek”, zawsze się okazuje, że wnioski były dobre niestety czasem dopiero po naszym odwołaniu niestety ani razu nie otrzymaliśmy dofinansowania. Ja mam swoją teorię na ten temat, ale nie czas teraz o tym mówić. W każdym razie złożyliśmy wniosek w ramach przebudowy dróg powiatowych. Mamy szczerą nadzieję, że otrzymamy dofinansowanie i wtedy byśmy ruszyli ewentualnie, jeśli rada tak zdecyduje z wykonaniem tej inwestycji. Na dzień dzisiejszy proponujemy te zmiany, bo wiemy, że zanim się choćby nie rozstrzygną choćby sprawy przydziału dofinansowania w ramach „schetynówek” i zanim byśmy przeprowadzili wszelkie działania projektowe to w tym roku nie wykonamy na tyle

dużo prac żeby wszystkie grosze zarezerwowane w budżecie tutaj wykorzystać i to jest mam nadzieję sensowne uzasadnienie tej zmiany. Wiąże się to z procesem wykonawczym i budowlanym i też z finansowaniem zadania i z możliwościami tego roku budżetowego. Podobnie sprawa przebudowy drogi łączącej ulicę Korczaka z ulicą Dobrzańskiego. Uznaliśmy przed laty, że należałoby kolejne etapy realizować bardzo istotnego zadania komunikacyjnego od ulicy Sienkiewicza. Zbudowaliśmy drogę, o której się mówiło, pierwszy etap Korczaka do Poznańskiej i potem dalej. Zbudowaliśmy właściwie do Goworowskiej. Bardzo profesjonalnie zostało to zrobione i teraz przygotowaliśmy projekt ciągu komunikacyjnego do ulicy Gorbatowa i potem połączenia z Dobrzańskiego aż do 11 Listopada. To projekt techniczny niełatwy został wykonany i teraz możliwości finansowe miasta pewnie nie pozwolą żeby od razu całość zrobić, więc planujemy żeby kolejny etap tzn. od Goworowskiej do Gorbatowa a następnie od Gorbatowa dalej wykonywać. W tej chwili prace projektowe można powiedzieć są zakończone. Chcemy te etapy jasno wyodrębnić i przystąpić do realizacji zadania już w sensie wykonawczym. Projektowe sprawy mamy można powiedzieć ukończone i znowu licząc się z możliwościami wykonawczymi w tym roku te zmiany proponujemy. Gdy chodzi o budowę stadionu miejskiego w Ostrołęce to przypomniał, że istniał taki program przebudowy „Orliki lekkoatletyczne”. Myśmy mając nadzieję, że uzyskamy wsparcie zewnętrzne rozpoczęli prace, które docelowo będą zmierzać do przebudowy naszego stadionu. Natomiast tych pomysłów czy tych spraw związanych z infrastrukturą sportową jest sporo i pamiętacie państwo, że w pewnej chwili stanęliśmy przed pytaniem jak i czy w jakiej kolejności realizować największe i najważniejsze zadania, gdy chodzi o ciągle ubogacanie bazy sportowej w Ostrołęce. Mówi o tych największych zadaniach, bo cały czas realizujemy różne zadania czy to związane choćby z budową boisk. Natomiast te najważniejsze zadania, które stoją przed samorządem to budowa dużej hali sportowej i przebudowa stadionu i teraz wiadomą jest rzeczą, że obu tych zadań jednocześnie nie zrealizujemy. Nie ma takiej szansy finansowej zwłaszcza czy też w dyskusji w środowisku, były też spotkania, w których uczestniczyli przedstawiciele różnych klubów czy środowisk sportowych i sądzi, że pewną kolejność trzeba zachować. Najpierw skoncentrować się na budowie hali a potem zostanie to drugie duże zadanie, czyli stadion miejski. Jednocześnie obu inwestycji zrealizować się nie da ze względów zwłaszcza finansowych. Organizacyjnie pewnie byśmy sobie poradzili, ale wiadomą jest rzeczą, że możliwości naszego miasta nie są nieograniczone. Myśli, że każdy zatroskany o sprawy sportowe zauważa, że ostatnie lata w Ostrołęce były dobre pod tym względem, natomiast oczywiście jeszcze do jakiegoś stanu idealnego jest nam daleko, dlatego pewną kolejność musimy po prostu ustalić. I teraz te zmiany się wiążą oczywiście właśnie z tą proponowaną kolejnością, co nie znaczy znów, że rezygnujemy z zadania zwłaszcza, że krok po kroku sprawy projektowe, sprawy przygotowawcze są realizowane, natomiast samo wykonanie zadania zwłaszcza, że program orlików lekkoatletycznych niestety został na Mazowszu zatrzymany. Zatem zmiana, gdy chodzi o budowę stadionu wiąże się z kolejnością realizowania przez samorząd miasta tych największych zadań w obszarze bazy sportowej Ostrołęki.

Radny Maciej Kleczkowski – „panie prezydencie to skąd taka rozbieżność. Pan mówi o kwocie 10 mln zł przy budowie ulicy Goworowskiej wraz z wykonaniem ronda a w dokumencie mamy łączne nakłady inwestycyjne na kwotę 1.900.000 zł”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że w budżecie mieliśmy rzecz jasna po pierwsze to, jako zadanie wieloletnie a po drugie to był początek, planowanie inwestycji. Z reguły tak jest, że ostateczne kwoty wpisuje się wtedy, gdy mamy już to wszystko zaprojektowane, bo dopiero projekt pokazuje ostatecznie np. sprawy przebudowy czy to różnych sieci, wszystkie te sprawy ziemnie czy też wykupy gruntów czy też jeszcze inne rozwiązania. Nie czuje się tutaj jakimś szczególnym specjalistą, ale naprawdę te kwoty przerażają. Duże przecież rondo, rondo mjr. Szendzielarza Łupaszki budowaliśmy niedawno i te kwoty były zupełnie inne i to nie, dlatego, że się prezydent pomylił czy rada pomyliła. One oczywiście wychodzą z konkretnych danych. One wynikają z takich spraw jak sprawy własnościowe, jak sprawy wykupów czy też przełożenia sieci, czy też dobudowy sieci. Ale ktoś z zewnątrz gdyby nie znał tych danych to by powiedział, że tam duże rondo, ważne komunikacyjnie, tutaj też duże rondo potrzebne, ważne a kwoty dramatycznie różne. Te kwoty, które już z wyliczeń szacunkowych wynikają nas też mocno zaniepokoiły i decyzje, co do tej inwestycji wobec naszych możliwości finansowych musimy w kolejnych budżetach podejmować. Na dzień dzisiejszy sądzę, że musi nasz samorząd wobec wszelkich problemów finansowych ogólnie samorządów, ale też i naszego samorządu postawić sobie pytanie, które z naszych inwestycji nawet planowanych czy też uznanych za bardzo potrzebne powinniśmy wykonywać w pierwszej kolejności. Nie ma już tak dobrego czasu żebyśmy wiele inwestycji jednocześnie mogli wykonywać, natomiast takie nasze zadanie i taka rola samorządu żeby wyodrębnić spośród tych wszystkich potrzeb, pragnień, oczekiwań naszych mieszkańców to, co będzie służyć najbardziej miastu.

Radna Anna Szczubelek – powiedziała, że ma pytanie, dlaczego nie ma przy zmianach w budżecie, nie ma budowy ulicy Akacyjowej. Nawet zapoznając się z tą informacją, że są tu jakieś zmiany zwiększenie finansów, jeśli chodzi o budowę ulicy Pogodnej i Jałowcowej. Później jest, że dokonuje się zmian i jest planowana budowa tej drogi w 2013. W ogóle budowa, cała droga ulica Pogodna, Jałowcowa i Akacyjowa mają już 40 lat i cały czas są tylko jakieś zmiany i zmiany, nie rozumie jak to ma traktować. Czy ma to traktować poważnie, że faktycznie ta ulica będzie wybudowana w końcu. Tylko nie ma ulicy Akacyjowej. Dlaczego. Była planowana w ogóle ulica Akacyjowa i jej tu nie ma. Dlaczego.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że oczywiście ulica Akacyjowa nam nie zginęła. Licytacja, która ulica ma więcej pewnie do niczego nas nie doprowadzi, bo mnóstwo ulic w Ostrołęce jest często starszych i wiadomo musimy jakoś zgodnie z możliwościami i siłami miasta realizować po kolei. Gdy chodzi o ulice, o których pani radna wspomniała to chce przypomnieć, że to prawda, że czekały tak długo, ale gdy chodzi o projekty, gdy chodzi o przygotowanie inwestycji jesteśmy coraz bliżej realizowania już wykonawczego przebudowy ulic.

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk – powiedział, że pani radna zapytała, dlaczego w proponowanych zmianach nie ma ulicy Akacyjowej, odpowiada, że dokonujemy zmian wtedy, kiedy one są potrzebne. W tej chwili ulica Akacyjowa jest w trakcie projektowania. Projektant ma termin umowy na koniec listopada. To oznacza, że decyzja o pozwoleniu na budowę uprawomocni się zapewne około połowy grudnia i naszym kosztem w tym roku jest zapłacenie faktury za wykonaną pracę przez projektanta. Te środki są zabezpieczone. Z resztą prezydent nie mógłby podpisać umowy z projektantem gdyby te środki nie były zabezpieczone. To rada miasta zatwierdziła środki na inwestycje w tym na ulicę Akacyjową.

Stąd w związku z tym, że są środki zabezpieczone i nie widać jakiś zagrożeń, jeśli chodzi o tą inwestycję, sytuacja jest bezpieczna.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2012 rok wraz z autopoprawką,

Głosowanie

Za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 4

Uchwała została podjęta.

12a. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę wniesioną do Wojewódzkiego Sądy Administracyjnego w Warszawie na skargę panu Beaty Elżbiet Jankowskiej,

Sprawozdawca Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski – powiedział, że Komisja Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców po rozpatrzeniu projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę wniesioną do Wojewódzkiego Sądy Administracyjnego w Warszawie złożoną przez panią Beatę Elżbietę Jankowską rekomenduje Radzie Miasta Gosami 3 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było przyjęcie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę wniesioną do Wojewódzkiego Sądy Administracyjnego w Warszawie i wnosi o odrzucenie skargi.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Jerzy Grabowski – powiedział, że chciałby zabrać głos, jako obywatel naszego miasta. Będziemy za chwilę przechodzić do następnych skarg a pani Beaty J. będzie tych skarg 6 i chciałby wyrazić ubolewanie i zaprotestować. Zatrzymać to szaleństwo. Bo skargi składane na prezydenta, czyli pierwszą osobę w mieście i lżenie tj. jedna rzecz, natomiast, jeśli to już dotyczy rodziny pana prezydenta najbliższej, to jest to po prostu skandal. Rozumie, że ktoś pisze, ktoś składa, ale to są powtarzanie steków bzdur obraźliwych. Nadaje to się tylko do skierowania do odpowiednich służb. Chciałby powiedzieć, że zapytał pana mecenasa czy można to uznać za skargi pieniacle i z radością widział zgodę na Komisji Prawa z różnych stron reprezentujących radnych, którzy byli jednakowego zdania i podkreślali, że to już przekracza wszelkie możliwe granice. Zwrócił się do pana przewodniczącego żeby „skargi”, które przychodzą do pana przewodniczącego nie były kierowane do Komisji Prawa i traktowane, jako skargi pieniacle pani Jankowskiej.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że przychyła się do tej prośby. Będzie tylko potrzebował odpowiedniej opinii prawnej z Biura Prawnego o co się oczywiście zwróci. Poprosił jeszcze żeby przyjąć poprawkę redakcyjną w uzasadnieniu drugie zdanie od końca. W treści 20 czerwca 2011 roku zostanie rozpatrzona zamiast została rozpatrzona.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę wniesioną do Wojewódzkiego Sądy Administracyjnego w Warszawie na skargę z poprawką redakcyjną,

Głosowanie

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Uchwała została podjęta.

12b. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki (skarga radnego Mariusza Popielarza).

Sprawozdawca Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski – powiedział, że Komisja Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców po rozpatrzeniu projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki złożonej przez radnego Mariusza Popielarza rekomenduje Radzie Miasta głosami 2 za, przy 1 przeciwnym, wstrzymujących się nie było przyjęcie projektu uchwały Rady Miasta w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki. Stwierdza się, iż skarga pana Mariusza Popielarza na bezczynność oraz nienależyte wykonywanie obowiązków przez Prezydenta Miasta Ostrołęki jest bezzasadna.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Mariusza Popielarz – powiedział, że w skutek pytań skierowanych do niego bezpośrednio od strony wyborcy przygotował i wystąpił z interpelacją do pana prezydenta, w której to interpelacji pytał się, w jakim trybie radni będący pracownikami miejskich jednostek organizacyjnych zwalniani są z pracy w związku z wykonywaniem przez nich mandatu radnego. Wie, że takie przypadki są. Wyborca, który go o to pytał sugerował, czy twierdził, że niektórzy radni w bardzo niewielkim zakresie przebywają w pracy, dlatego też nie wiedząc, co odpowiedzieć wystosował w związku z tym interpelację do pana prezydenta, z resztą nie jedną i w interpelacjach tych pan prezydent udzielał odpowiedzi wymijających, wręcz nie odpowiadał na zadawane przez niego pytania sugerując, że nie jest pracodawcą dla tych osób, co z resztą jest prawdą. Aczkolwiek pan prezydent nadzoruje te jednostki, sprawuje nad nimi nadzór, ponieważ miasto jest ich właścicielem i powołuje szefów tych jednostek i dla szefów tych jednostek jest pracodawcą w związku, z czym uznał, że ma możliwość po prostu przekierowania tej interpelacji z prośbą o udzielenie odpowiedzi jak w tych zakładach pracy to wygląda. I nie uzyskał w związku z tym odpowiedzi na interpelację. Jego zdaniem i po konsultacjach z prawnikami pan prezydent miał obowiązek udzielić mu tych informacji, zasięgając oczywiście wcześniej wiedzy w tym zakresie od swoich podwładnych tj. szefów miejskich jednostek organizacyjnych. Odbiera to, jako złą wolę ze strony pana prezydenta i niechęć do udzielania odpowiedzi na kierowane przez niego interpelacje. To jakby strona faktyczna aczkolwiek jest jeszcze strona formalnoprawna rozpatrywania i trybu rozpatrywania interpelacji skierowanej przez niego. Uważa, że działo się to z rażącym naruszeniem prawa. Nie przestrzeganiem przepisów kodeksu postępowania administracyjnego co z resztą nie po raz pierwszy miało miejsce w radzie w przypadku rozpatrywania skarg. Po pierwsze nie zostało zachowane prawo jego, jako strony wnoszącego i skarżącego, ponieważ jako skarżący jest stroną tego postępowania, do czynnego udziału w procesie rozpatrywania skargi, ponieważ zgodnie z prawem art. 10 § 1 mówi, że organy administracji publicznej zobowiązane są zapewnić stroną czynny udział w każdym stadium postępowania a przede wszystkim przed wydaniem decyzji umożliwić im wypowiedzenie się, itd. Rozumie to w ten sposób, że kiedy zbierała się np. podkomisja skarg uważa, że jako strona postępowania, wnoszący skargę powinien być przynajmniej poinformowany i powinno mu się umożliwić udział w posiedzeniu tej podkomisji. Nie zachowano tego prawa i nawet nie

Strona 30 z 61

miał wiedzy, że podkomisja w tej sprawie się zebrała 13 września. Kolejna rzecz to terminy. Otóż art. 12 mówi, że organy administracji publicznej powinny działać w sprawie wnikliwie, szybko, posługując się możliwie najprostszymi środkami prowadzącymi do jej załatwienia. Sprawy, które nie wymagają zbierania dowodów, informacji lub wyjaśnień powinny być załatwiane niezwłocznie. Ta sprawa taką była, ponieważ nie wymagała zbierania dowodów, informacji. Z dokumentów można było tylko i wyłącznie, które komisja posiadała czy podkomisja w tym przypadku, można było tą skargą się zająć. Art. 237 mówi szeroko o terminach, w jakich skarga powinna być rozpatrzona i mówi, że organ właściwy do załatwienia skargi powinien załatwić skargę bez zbędnej zwłoki, lecz nie później niż w ciągu miesiąca. Natomiast § 2 tego art. mówi o terminie 14 dni, jeżeli radny wnosi skargę. Skargę wniósł 13 czerwca a podkomisja w tej sprawie zebrała się 13 września po raz pierwszy. Zastanawia się, dlaczego bo w między czasie krótko po złożeniu przez niego skargi odbyło się posiedzenie Komisji Prawa, na którym to posiedzeniu przewodniczący Komisji Prawa poinformował o wpłynięciu tej skargi, którą skierował do niego przewodniczący rady i na wniosek przewodniczącego skarga ta została skierowana do podkomisji skarg. Dziwi go to, że działo się to poprzez głosowanie. Zmierza do tego, że procedury, które obowiązują, są pewną praktyką stosowaną w Radzie Miasta i komisjach uniemożliwiają rozpatrywanie tych skarg zgodnie kodeksem postępowania administracyjnego. Bo zauważcie państwo, przewodniczący rady skierował skargę jednoosobowo do komisji, ale przewodniczący komisji już poddał to pod głosowanie, czy skierować tą skargę do podkomisji. Praktyka w jednym i drugim przypadku powinna być, to pytanie do pana mecenas, powinna być tożsama. Jeżeli jednoosobowo przewodniczący rady skieruje skargę do Komisji Prawa a przewodniczący głosuje skierowanie do podkomisji. Może chaotycznie trochę tłumaczy. Wyglądało to tak, że trafiła skarga do Rady Miasta, przewodniczący rady miasta skierował skargę do Komisji Prawa a przewodniczący podkomisji nie zrobił tego jednoosobowo tylko poddał to pod głosowanie na komisji na wniosek zresztą przewodniczącego rady. Ta procedura sprawia, że to się znacznie wydłuża. Poprosił o wyjaśnienie mecenas czy przewodniczący komisji prawa miał prawo jednoosobowo wcześniej, niezwłocznie jak otrzymał tą skargę skierować do podkomisji skarg tę skargę.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że tylko gwoli wyjaśnienia. Pan mecenas zdaje sobie sprawę, że niezwłocznie dekretował tą skargę. Nie, jako przewodniczący tej podkomisji tylko przewodniczący rady miasta Ostrołęki.

Mecenas Janusz Kobylński powiedział, że nie bardzo rozumie, z czym jest problem pomimo tego długiego wywodu, bo praktyka nie powinna budzić wątpliwości, że jeżeli wpływa pismo będące skargą w rozumieniu KPA do Rady Miasta, to przewodniczący miasta jako ten organ wewnętrzny, który reprezentuje radę, kieruje to do właściwej komisji. Dokonuje akredytacji do komisji prawa, komisja prawa decyduje o tym, że tą sprawą szczegółowo zajmie się podkomisja. Żadnego problemu tutaj nie ma, kwestia terminu jest określona w ustawie co pan czytał. Więc tutaj żadne relacje nie powinny być zachwiane, jeżeli w terminie skarga nie została załatwiona, to stosuje się przepisy KPA, art. 37 więc o każdym przypadku nie załatwienia sprawy w terminie powiadamia się i wskazuje przyczynę i wyznacza się nowy termin. Nie bardzo rozumiem na czym procedura miałaby być uduziwniona, ograniczona, nie bardzo rozumiem. Taka jest praktyka od lat i ja nie widzę, żeby ktoś z tego powodu, przy tak jasnych regulacjach mógł ponieść jakikolwiek uszczerbek.

Wszystkie działania Rady i jej organów są jawne i taką informację zawsze radny otrzyma. Słyszałem wcześniej, że pozbawiono prawa do obrony, że się nie było na komisji, nie ma takich przepisów, które zobowiązywałyby komisję do tego, żeby radny, skarżący w tym przypadku był na nią wzywany. To jest kwestia tego czego skarga dotyczy, czy rzeczywiście trzeba przeprowadzić postępowanie wyjaśniające czy nie. Czasem ktoś chce być, może nie być takiej potrzeby, nie bardzo rozumiem w czym jest problem. Bo ja tutaj nie widzę żadnego naruszenia a jeszcze raz podkreślę, że jeżeli chodzi o pewną prawidłowość czasową, to są przepisy, które mówią i regulują co się czyni w sytuacji, kiedy termin jest zagrożony i w terminie skarga może być rozpatrzona. I zapewne, bo nie pamiętam, termin załatwienia skargi został przedłużony.

Radny Mariusz Popielarz powiedział, że on w takim razie skupi się na innych aspektach, bo może niezbyt jasno i precyzyjnie wyraziłem się o co mi chodzi. Chodzi mi o to, że procedury obowiązujące w Radzie, prawo pozwala na to i uważam, że skarga była na tyle mało skomplikowana, żeby rozpatrzeć ją w terminie przewidzianym w KPA. Oczywiście, że tak, zostawałem pismem poinformowany, o przedłużeniu terminu zgodnie z art. 36 czy 38 KPA, ale ten artykuł mówi, iż w każdym przypadku nie załatwienia sprawy w terminie określonym w art. 35 organ administracji publicznej jest zobowiązany zawiadomić strony podając przyczyny zwłoki i wskazując termin załatwienia sprawy. Powiem tak, ja nie widzę przyczyn poważnych uniemożliwiających załatwienia sprawy w terminie. Zmierzam do tego panie przewodniczący, że ze skarżących, również w tym przypadku i ze mnie się kpi i w sposób lekceważący traktuje się mieszkańców miasta. Ja też jak się poczułem potraktowany, bo uważam, że 3 miesiące sprawa po postu leżała w szufladzie, nie załatwiano jej. A tak po prostu pismo skierowane, nie załatwiamy tego, bo co? Bo nam się nie chce? Nie było rzeczywistego dowodu podanego w piśmie, dla którego ta sprawa mogła nie być załatwiona. Nie jest to sprawa wyjątkowo skomplikowana, nie wymagała zbierania dowodów w sprawie, no cóż poczułem się po prostu zlekceważony. Ja dodam jeszcze jedną rzecz, że nierzetelny sposób rozpatrywania skarg obowiązuje w tej radzie od dawna. Podam przykład skargi wniesionej przez Stowarzyszenie Inicjatyw Gospodarczych i Ekonomicznych...

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: bardzo proszę do tematu skargi.

Radny Mariusz Popielarz powiedział: ...gdzie w uzasadnieniu popełniliśmy błąd i pisaliśmy nieprawdę co wykazała RIO później.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: proszę do tematu.

Radny Mariusz Popielarz powiedział: ma to związek bo pokazuje nierzetelność rozpatrywania skarg przez Radę Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: nie ma, pana skarga jest właśnie rozpatrywana i nic nierzetelnego do tej pory nie wyszło, proszę do tematu, inaczej zabiorę panu głos.

Radny Mariusz Popielarz powiedział: 13 czerwca złożyłem skargę, po raz pierwszy podkomisja w tej sprawie zebrała się 13 września, czyli 3 miesiące po złożeniu skargi, nie wiem co w tym czasie się działo z tą skargą. Mam pytanie do tych, którzy ją rozpatrywali, na podkomisji dowiedziałem się, na komisja prawa przepraszam, dowiedziałem się, że skarga była rozpatrywana przez podkomisję skarg, odpowiedź na skargę została przygotowana przez podkomisję ds. skarg, to jest podkomisja komisji prawa. W składzie tej podkomisji zebrały się dwie osoby, to jest pan przewodniczący Dariusz Maciak i pan przewodniczący Grabowski.

Dziwi mnie fakt, że pan przewodniczący Maciak będącą osobą zainteresowaną w pewnej części przynajmniej, czyli moje zapytania kierowane do prezydenta również dotyczą jego osoby nie ukrywam, bo kilku osób to dotyczyło, nie wyłączył się z rozpatrywania tej skargi. Powiem szczerze, że co najmniej nie zręczność w tej sprawie powstała, z drugiej zaś strony. Niezręczność jest jeszcze jedna, delikatnie mówiąc. Skarga dotyczy prezydenta miasta, a rozpatruje ją pracownik podległej jednostki prezydentowi tegoż miasta. Pozostawiam to tylko państwu ocenie i wydaje mi się, że taka praktyka nie powinna mieć miejsca. Ja tylko raz, podsumowując na koniec powiem, że przedmiotem interpelacji jest obszar dotyczący dyscypliny pracy w miejskich jednostkach organizacyjnych, w tym zakresie przypominam padło pytanie wyborcy pod moim adresem, wskutek czego skierowałem interpelację do pana prezydenta. Prezydent uznał, że nie jest władny udzielić mi odpowiedzi, ponieważ nie posiada takiej wiedzy, kilkakrotnie odmówił mi udzielenia informacji na te pytania. A podkomisja w skądzie jaki już wymieniłem, przygotowała odpowiedź taką jak mamy przed sobą. To znaczy, że uznała skargę za bezzasadną, jak Rada to przegłosuje - nie wiem. Takie zachowanie w sposób znaczący ogranicza wykonywanie mandatu radnego. Ja oczywiście, jeżeli Rada to przegłosuje tak jak przygotowała to podkomisja, to jest – uzna skargę za bezzasadną, wyczerpię dalsze swoje możliwości prawne do tego, żeby uzyskać odpowiedzi na zadawane przeze mnie pytania w interpelacjach.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: proszę o wyjaśnienie pana mecenasa, po pierwsze tak, w posiedzeniach podkomisji i komisji prawa bierze udział radca prawny UM i za to panu prezydentowi i za zaangażowanie na ręce kierownika, że zawsze państwo są do naszej dyspozycji w godzinach pracy i poza tymi godzinami pracy. Serdecznie dziękuję, rozumiem, że gdyby taka kwestia wyłączenia się jednego czy drugiego radnego zaistniała, to radca prawny zwróciłby na to uwagę. Ale też pytam z troską o to głosowanie nad tą odpowiedzią na skargę w imieniu wszystkich radnych, którzy są zatrudnieni w tych jednostkach, czy powinni się wyłączyć z tego głosowania teraz i uprzednio. Pytam w swoim imieniu.

Mecenas Janusz Kobylński powiedział, że odpowiedź nie jest taka prosta. Dlatego, że przepisy, które mówią, że radny nie może brać udziału w pracach organów Rady jeżeli dotyczy jego interesu prawnego. Znamy stanowisko wojewody w tych kwestiach, pamiętamy, ja przypomnę jednym zdaniem wojewody mazowieckiego, tak może uczestniczyć, zdaniem sądów, w orzecznictwie spotykamy zdania, że nie. Tu argument pada taki, że na przykład w ustawie o samorządzie województwa mowa jest o sprawach dotyczących majątku, natomiast to się mówi tylko o interesie prawnym i tutaj orzecznictwo sądu uznaje, że powinien się wyłączać, nawet ze spraw dotyczących sprawowania funkcji i tak dalej. Ale sprawa jest jeszcze bardziej skomplikowana, jeżeli mogę dwa zdania. Mamy do czynienia swego rodzaju z próbą oceniania pracy radnych jako takich. A w tym zakresie rada nie ma kompetencji, tu orzecznictwo jest jednoznaczne. Były takie uchwały, były takie próby, że rada podejmowała i próbowała sprawdzić wykonywanie mandatu przez radnego. To spotkało się oczywiście w orzecznictwie z negatywnym przyjęciem. Takie uchwały, części tych postanowień zostały uchylone. Myślę, że z daleko posuniętej ostrożności lepiej, żeby wszystkie zainteresowane strony się wyłączyły. Tylko na czym polega problem drodzy państwo, ta skarga jest dość ciekawa, bo w sumie nie używa się nazwisk mówi się o radnych, sięgnijmy o ustawie o ochronie danych osobowych, bo cała ta sprawa sięga tych kwestii. Pan prezydent podniósł te

kwestie, nie będę ich powtarzał, z nimi się zgodzić należy, że rzeczywiście pan prezydent nie jest prawodawcą dla tych pracowników zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych. Niewątpliwie też nie jest pracodawcą dla kierowników, to jest bardzo mylne pojęcie i to chciałem podkreślić i proszę zapamiętać, że mylne jest pojęcie, że jeżeli prezydent zatrudnia kierownika danej jednostki organizacyjnej, to pracodawcą nie jest. On wykonuje tylko czynności z zakresu prawa pracy wobec kierownika zatrudnionego w innej jednostce. To się myli pojęcie, zupełnie co innego jest pracodawca, a zupełnie co innego osoba, która wykonuje czynności. Mogą być sytuacje, że jedno pokrywa się z drugim, a są sytuacje takie, gdzie nie będąc pracodawcą zatrudniam kogoś u innego pracodawcy. Bo pracodawcą dla pracownika jednostki organizacyjnej jest właśnie ta jednostka organizacyjna a nie ten kto zatrudnia. Mówiąc inaczej dla kierownika jednostki pracodawcą jest jednostka a nie prezydent. Jest to poza sporem i jest to bardzo mylące także przez zawodowe osoby, które zajmują się tymi kwestiami. Dlatego mówiłem o ochronie danych osób, a mianowicie trzeba zwrócić uwagę na to, że w tej skardze nie padają nazwiska, ale możliwość identyfikacji jest prawie 100 procentowa. Przecież wiemy, kto jest radnym i w tak małym mieście wiemy, kto gdzie pracuje. I to jest kwestia taka, czy będziemy traktować to jako swego rodzaju kontrolę radnego, czy kontrolę pracownika, czy kontrolę osoby prywatnej. Myślę, że wszystko w jednym. Warto zwrócić uwagę na to, że prezydent, bo to może jest istotne dla głosowania, prezydent poza tym, że wykonuje czynności z zakresu prawa pracy, proszę zwrócić uwagę na ustawę o pracownikach samorządowych art. 7 chociażby oczywiście w połączeniu z pierwszymi art. tej ustawy, to mówi to o czym ja powiedziałem i żadnych wątpliwości tu być nie powinno. Zgodnie z art. 33 ustawy o samorządzie gminnym prezydent jest zwierzchnikiem służbowym pracowników urzędu gminy oraz kierowników jednostek organizacyjnych. Ale w tym zakresie nie jest zwierzchnikiem służbowym, tylko ma zwierzchnictwo organizacyjne. Dlatego, że nie jest ani pracodawcą, po drugie nie ma większych uprawnień w tym zakresie. Zwróćcie uwagę państwo na art. 18a z tej ustawy, który mówi, że do kontrolowania jednostek organizacyjnych powołuje się z mocy prawa obligatoryjnie komisję rewizyjną, to też są pewne schody mówiąc kolokwialnie. Bowiem w orzecznictwie i w komentarzach dotyczących problemów jak daleko może ta komisja kontrolować, podnosi się, że w takich jednostkach organizacyjnych jeżeli chodzi o sprawy pracownicze, indywidualne, to ta komisja badać nie może. Tak samo jak nie może badać kwestii decyzji umorzeniowych, podatkowych czy innych, to tak tytułem przykładu. Tu są pewne ograniczenia, z których trzeba sobie zdawać sprawę, bo to ma swoje oparcie i w art. 23, 24 KC, ustawa o ochronie danych osobowych, mamy tu także wyjaśnienia Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych jeżeli ktoś chciałby się z tym zapoznać, to po sesji proszę uprzejmie. Bo na sesji, to chyba nie ten czas. Reasumując, bo ja odbiegłem od tego pytania. Słyszałem też, że na komisji padały hasła typu, że prezydent w ramach kontroli zarządczej ma to sprawdzić. Jest to chyba nieporozumienie. To jest przypisywanie ustawodawcy więcej niż ta ustawa zawiera. Przypomnijmy, że ustawa o finansach publicznych w art. 68 do 71 poświęca tylko 4 przepisy, 4 normy i to tak ogólne, ale możemy na pewno z tego wywieść taki wniosek, że po pierwsze, kontrola zarządcza, to jest bardzo mylnie wbrew właśnie nazwie, czy dzięki nazwie tłumaczone jako stricte kontrola. To jest element zarządzania. Jeżeli jest kontrola zarządcza, to nie trzeba większego wykładu, że to ten sprawuje tę kontrolę, jest to ogół działań podejmowanych w celu zapewnienia realizacji

określonych celów w sposób poprawny zgodny z prawem. Element zarządzania. Prezydent zarządza urzędem, kierownik jednostki zarządza jednostką. I nie przypisujemy tej kontroli zarządczej dużych atutów, których nie ma, w które ustawodawca nie wyposaża. Reasumując, bo ja odbiegłem trochę od tematu, ale chciałem wyjaśnić kilka kwestii. Myślę, że w takiej sytuacji, że to są radni i nazwani jako radni mogą się powstrzymać od głosowania. Myślę, że powinni się powstrzymać od głosowania. Jeżeli ta kwestia została już tak podniesiona przez radę, gdyby nie była ona podniesiona, no to na ten temat byśmy nie mówili, z uwagi na różnice poglądów, można by to jeszcze bronić. Ale z uwag na to, że jest to podniesione i jest to na tyle istotne dla skarżącego, myślę, że dla dobra tego głosowania, można to zrobić.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: dziękuję za te obszernie wyjaśnienia, uważam, że są potrzebne.

Prezydent Janusz Kotowski powiedział, że chętnie by wziął udział w dyskusji odnośnie zarzutów mi stawianych przez pana radnego Mariusza Popielarza, natomiast w tej chwili to nie wiem o czym jest mowa. Skarga jest na prezydenta miasta, a tuzin zdań, słów czy myśli odnośnie procedur i wszystkiego, więc to pierwsze moje pytanie i należałoby się zastanowić nad czym pracujemy. Natomiast co do tego wyłączenia, szkoda że pan mecenas wyszedł, no bo ja to sądzę tak: jeżeli przed chwilą w zmianach w budżecie głosowaliśmy odnośnie dotacji samorządu województwa mazowieckiego, to może pracownicy – szerokorozumiani pracownicy marszałka, nie powinni byli głosować. Nie wiem panie Mariuszu czy dobrze pan zrobił, bo w zmianach w budżecie było 100 000 zł od marszałka. Więc ja sądzę drodzy państwo, że warto byłoby się zastanowić żebyśmy nie doszli do – przepraszam – do głupoty w pewnej chwili. Jako mieszkańcy miasta w pewnym sensie jakiś interes mamy. Ktoś buduje ulicę, ktoś buduje boisko, ktoś pracuje w szkole.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: proszę o ciszę, nikt panu nie przerywał, pan też nie zachował się kulturalnie panie Mariuszu.

Prezydent Janusz Kotowski powiedział: ...należałoby wziąć to pod uwagę. Jak pan mecenas wróci postawię to pytanie. Czy dobrze się stało, że pracownicy marszałka głosowali w sprawach gdzie były dotacje od marszałka. Cieszę się, że głosowali, zwłaszcza, że „za” głosowali. Ale nie dajmy się zwariować. To jedna rzecz, a druga, to ja nie zgadzam się zarzutem, że nie było odpowiedzi. Nieprawdą jest to co pan Mariusz napisał w swoim piśmie do przewodniczącego rady, że obowiązku prezydent nie wykonuje i to polega na nie udzieleniu odpowiedzi. Oczywiście odpowiedzi były, natomiast ja jeszcze raz podkreślam, nie zamierzam kontrolować radnych. Sam doświadczyłem takiej sytuacji gdzie byłem radnym i były pan prezydent zmusił kierownika...

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: proszę do tematu...

Prezydent Janusz Kotowski powiedział: ...jednostki miejskiej, żeby mnie zawezwał na sesję, mimo, że zwolniłem się wcześniej, miałem uzasadniony powód, zostawiłem chore dzieci i przyleciałem na sesję. Pan Mariusz Popielarz na pewno zna sytuację, bo pan z prezydentem Załuską z jednego komitetu startował wtedy. Myślę, że dla mnie był to taki incydent, którego nigdy jako prezydent nie powtórzę. Szanuję państwa radnych, możemy się nie zgadzać, ale nie będę dzwonił do marszałka, dyrektora czy prezesa, żeby kontrolować waszą działalność. Jesteście państwo organem stanowiącym i rozliczajcie się przed wyborcą, rozliczajcie się w sumieniu, rozliczajcie się przed swoim pracodawcą, ja nie zamierzam państwa kontrolować. Choć oczywiście jeżeli ktoś wobec mnie nadużywa swoich uprawnień,

to zamierzam wyjaśniać i bronić się. Natomiast nie będę kontrolował radnych i nie będę przygotowywał gotowych odpowiedzi do różnych artykułków czy czegoś tam jeszcze. Jeżeli chcecie państwo kontrolować, kontrolujcie, macie święto do tego prawo. Ja będę udzielał wszystkich odpowiedzi, które są zgodne z moimi kompetencjami. Natomiast jeszcze raz podkreślam, nigdy nie pozwolę sobie na sytuację, żeby zmuszać waszych pracodawców do czegoś, żeby was z kolei zmuszano jako radnych, pracowników. Ja tego doświadczyłem pamiętam, zwolniłem się u swojego pracodawcy, byłem z chorym dzieckiem i mój pracodawca został zmuszony przez byłego prezydenta, żebym się stawił na sesji. I dla mnie to było na tyle poważne przeżyciem, że nie tylko ze względów prawnych, ale też ze względów doświadczenia, ja takich praktyk stosować nie będę. I nikt z was mnie też do tego nie zmusi, bo sądzę, że możemy się różnić poglądami, ale szanować się powinniśmy i prezydent nie jest od tego, żeby kontrolował radnego jako pracownika. Czy zatem jeśli budujemy budżet szkół, nauczyciele ostrołęccy mają nie głosować? Czy zatem jeśli panie mecenasie wprowadzamy do budżetu dotację marszałka czy pracownicy samorządu województwa mazowieckiego mają nie głosować. Dla mnie jest to sprawa nie do pojęcia. Oczywiście mogę czegoś nie rozumieć, ale trzeba by było się naprawdę zastanowić czy tędy droga i wreszcie proszę państwa, ja oczywiście gotów jestem wyjaśniać dalej, ale jako zasadę wobec zarzutów, które pan Mariusz Popielarz stawia, nie czuję się przygotowany, ani kompetentny, ale przede wszystkim nie chcę. Więc nie są to problemy uczuć czy odczuć, bo tutaj ileś spraw poruszamy i słyszę, że tutaj pan skarżący poczuł się... o uczuciach tu nie rozmawiamy, tylko o zasadach. Ja nie zamierzam i nie chcę kontrolować państwa radnych.

Mecenas Janusz Kobyliński powiedział: myślę, że pan prezydent ma rację, że istnieje jakaś granica co do tego w jakich sprawach możemy się wyłączyć. My możemy czytać przepis o wyłączeniu bardzo kardynalnie, no ale jest jakaś granica rozsądku, przecież byłoby to nielogiczne i godziłoby w cel tej instytucji, która została ustanowiona w ustawie w tym zakresie, żeby w sprawach budżetowych czy w sprawach oświaty to mieliby się nauczyciele będący radnymi włączać. To jest chyba za daleko posunięta interpelacja. To nie jest ten kierunek, ja jeżeli wcześniej mówiłem o tym, że mogliby się powstrzymać radni, których to dotyczy, to oczywiście nie jest żadna ich powinność ani obowiązek ja zdaję sobie sprawę, że ten przepis jest w zupełnie innym celu określony. Jaki to ich interes prawny? Żadnej, to jest skarga na prezydenta. Relacja skarżący jako taki, który stawia określony zarzuty bliżej nie określone, choć je dookreślił, bo mówił, nie ukrywał, że chodzi o pana Darka Maciaka czy kogoś jeszcze. W tym wszystkim trzeba rozsądku. Zawsze się można powstrzymać, bo to jest prawo, które nie wynika z przepisu. Natomiast ten przepis czytamy w granicach rozsądku. Rozsądek powinien być pierwszą zasadą. Bo w innym przypadku dojedziemy do nonsensów i karykatury tych przepisów.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział, że oczywiście się wyłączę, jak już ustaliliśmy, że chodzi o mnie. Protestuję przeciwko takiej formule, żeby cudzymi rekami, prezydenta, radny kontrolował radnego, a w tym przypadku radny Mariusz Popielarz kontrolował radnego Dariusza Maciaka. Jeżeli powziął jakieś informacje, to wie, że są służby pracownicze, które są od tego, żeby kontrolować, jeśli uzna to za stosowane. Są na pewno mu znane. Wyłączę się chociażby dlatego, żeby nie dać powodów formalnych do uchylenia tej uchwały, czy dalej skarżenia. Ale skoro już doszliśmy do takiego poziomu, że 100 procentowo wiemy o kogo chodzi panu radnemu Popielarzowi, to też chcę powiedzieć, że

jeżeli w jakimś momencie uznam taką sytuację, że rękami prezydenta próbuje się skontrolować moją skromną osobę, w kwestiach w których nie ma się żadnego prawa i które będą godziły w moje dobre imię. To uznam to za nękanie i zgłoszę to do odpowiednich organów. Być może jednym z nich będzie Rada Miasta Ostrołęki, bo sobie po prostu tego nie życzę. I jeszcze gwoli wyjaśnienia, czy pan radny otrzymał informację i dlaczego tak długo. Zanim ja bym za to przeprosił, to pan radny Popielarz musiałby się sam przeprosić, że oto tak ustalił terminy obrad sesji na kolejne półrocze 2012 r. Póki tego publicznie nie uczyni, to nie będę zgrywał się i robił z siebie głupka za przeproszeniem i przepraszał go za to, że Rada Miasta Ostrołęki odbyła się w ostatni czwartek września, a nie sierpnia i lipca. Bo tak postanowiliśmy wspólnie. Nie widziałem w tej sprawie niczego takiego, co by nie cierpiało zwłoki, by państwa wzywać tylko w tej sprawie w wakacje. Były urlopy, wakacje, wiedziałem, że trudno będzie te kworum zebrać. Ale jeśli państwo sobie życzą na przyszłość, to możemy ustalić obrady sesji także w wakacje każdego roku, nie widzę tutaj najmniejszego problemu.

Radny Wiesław Piaściński powiedział: ja myślę, że tu nie chodzi o kontrolowanie nas radnych, chyba nie było to intencją pana Popielarza, ja czytam to wydarzenie, czy też skargę czy też bonity pana Popielarza w ten sposób, że pan Popielarz chciał się dowiedzieć od prezydenta miasta czy dana osoba nie jest podwójnie finansowana, wynagradzana za ten czas pracy z tego samego źródła, ze środków budżetu miejskiego. I to o to chodzi, a to jest nie ważne czy to będzie ten radny czy inny, czy nie ma tu po prostu podwójnego wynagradzania i nic więcej. I tu nie chodzi mi o nazwiska radnych, ani o kogokolwiek, tylko po prostu o wyjaśnienie tej sprawy. I tak to traktuję. I wyłączenie dziś się z głosowania jest bezzasadne, powinniśmy wszyscy podjąć uchwałę, a ja stoję na stanowisku, że pan prezydent powinien to zjawisko sprawdzić. Czy nie ma podwójnego wynagradzania za ten sam czas z budżetu miejskiego, który przechodzi raz przez urząd miasta, przez kancelarię rady i drugie przez podległe miastu jednostki.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział, że z szacunku dla wieku, ale po raz ostatni nie przerywałem wypowiedzi, skupiamy się na temacie, czyli na literalnej treści skargi a nie na tym, co się radnym wydaje, dlaczego radny składał bądź nie składał i w jakiej sprawie.

Prezydent Janusz Kotowski powiedział: ja chciałem oświadczyć, że żaden z pracowników moich, tam gdzie jestem pracodawcą nie pobiera żadnych podwójnych wynagrodzeń, o ile w ogóle uposażenie państwa radnych można zaliczyć do wynagrodzeń. Żaden z moich pracowników nie pobiera podwójnych wynagrodzeń.

Radny Tadeusz Kaczyński powiedział: zgadzam się z drugą częścią wypowiedzi pana mecenas, bo trudno, żeby pogodzić się z tym, żeby wyłączać ciągle radnych z różnych spraw, które są rozpatrywane na sesji. Doszłoby do absurdu. Przecież projekt uchwały dotyczy skargi pana Popielarza na bezczynność prezydenta. Tu przecież trudno, żeby wyłączać, żeby sugerować, żeby się radni wyłączali udziału w głosowaniu, to co pan prezydent powiedział, zawsze jakiś styk spraw samorządowych, społecznych z wykonywaniem pracy zawodowej, z działalnością, z miejscem zamieszkania i na to nie można sobie pozwolić, żeby ciągle wyłączać. Skarga jest typowo na działalność prezydenta, na bezczynność i to wszystko. A to jest szeroka nadinterpretacja przepisów, żeby dochodzić do takich wniosków. Tu pan prezydent udzielił informacji, że nie dysponuje danymi, że nie

jest pracodawcą, z tym się zgadzam. Natomiast co do terminów, które nie zostały zachowane, to jest odrębny temat. Terminy sesji były przyjęte i harmonogram jest, natomiast nieraz spotykaliśmy się na dodatkowych sesjach, żeby rozpatrzyć daną skargę, bo upływają terminy i nic się nie stało. Była sesja chyba w sierpniu też dodatkowa, nic nie stało na przeszkodzie żeby tych terminów zachować. A jeśli nie, to udzielić wyjaśnienia dlaczego sprawa się przedłuża, z jakich powodów, bo jest przewlekła. I wszystko, tu nie ma żadnej kolizji w udziale radnych w głosowaniu. To nie dotyczy pracowników samorządowych, którzy są pracownikami jednostek organizacyjnych.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: dziękuję wszystkim za przywrócenie nas do tematu.

Radny Wiesław Piaściński powiedział: panie prezydencie, pan jest wykonawcą całego budżetu, pan informuje nas, że pana pracownicy nie pobierają podwójnego wynagrodzenia. A czy są zdarzenia, czy też ich nie ma odnośnie wydatkowania środków całego naszego budżetu. Prosimy o taką informację, pańskie działania w tym kierunku powinny pójść, a nie kontrolować radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: nie wydaje mi się, żeby to było tematem skargi.

Radny Mariusz Popielarz powiedział: panie przewodniczący ja mam taką prośbę, bardziej organizacyjnie, nie waha się pan zwracać uwagi, że rzekomo mówię nie na temat. Ale byłbym uprzejmy, gdyby zwracał pan uwagę prezydentowi, który jest zwierzchnikiem pana przełożonego i sprawuje wobec niego funkcję pracodawcy. Być może nie ma pan odwagi, być może...

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: proszę do tematu.

Radny Mariusz Popielarz powiedział: ... panie przewodniczący jakoś nie miał pan odwagi zwrócić uwagi prezydentowi, który też mówił nie na temat.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: jeśli myśli pan, że pozwolę, żeby kwestią pana wypowiedzi było to, czy ja coś robię tak czy inaczej pana zdaniem, to nie teraz jest na to czas. Musi się pan z tym pogodzić, będzie trudniej bądź łatwiej. Ale nie dopuszczę, żeby w ten sposób próbował pan wpłynąć na obrady sesji. Proszę do tematu, po raz ostatni o to proszę.

Radny Mariusz Popielarz powiedział: pan prezydent w swojej wypowiedzi pouczał radę i radnych...

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: jaki ma to związek z tematem.

Radny Mariusz Popielarz powiedział: ma to związek, ustosunkowuję się do wypowiedzi prezydenta w tej dyskusji. Bo nie wiem jaki związek miała wypowiedź pana prezydenta. Proszę mi powiedzieć jaki związek miała wypowiedź pana prezydenta na temat tego czy ja mogłem głosować nad przyjęciem budżetu czy nie. Pan mnie teraz pyta... ustosunkowuje się do wypowiedzi pana prezydenta w tej dyskusji. Mam prawo do tego czy nie?

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: jeśli na temat to tak...

Radny Mariusz Popielarz powiedział: czy prezydent mówił na temat czy nie?

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: panie radny pan już skończył ?

Radny Mariusz Popielarz powiedział: nie.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: to proszę kontynuować.

Radny Mariusz Popielarz powiedział: moja interpelacja, bo dyskusja dotyczy tego, czego dotyczy ta interpelacja. Dotyczy przestrzegania dyscypliny pracy w miejskich jednostkach organizacyjnych a nad tymi też jednostkami nadzór z mocy prawa sprawuje prezydent miasta Ostrołęki. Prezydent sprawuje nadzór nad tymi jednostkami. Pytanie czy mógł zasięgnąć takiej informacji, aby odpowiedzieć na te pytanie. Uważam, że mógł. Nie zrobił tego, bo po prostu nie chciał. Uważam, że projekt w tym kształcie, odpowiedzi na skargę ta uchwała powinna być odrzucona, a prezydent powinien winien był udzielić odpowiedzi radnemu na tę interpelację. Nie dotyczy to konkretnych osób a trybu... przeczytam jedno z pytań: w jakim trybie zwalniani są z pracy radni miasta Ostrołęki będący jednocześnie pracownikami podległych mu jednostek samorządowych na czas wykonywania mandatu radnego. Szanowni państwo chodzi o pewien tryb postępowania w tym przypadku, dla przykładu powiem, że w samorządzie województwa mazowieckiego obowiązuje zarządzenie marszałka, które dotyczy urzędu marszałkowskiego i podległych jednostek w jakim trybie zwalnia się radnych różnych szczebli na czas wykonywania mandatu radnego. I wszyscy zarówno pracownicy urzędu marszałkowskiego jak i podległych jednostek, na przykład szpitala w Ostrołęce czy też innych jednostek zwalniani są w tym samym trybie. To jest pracodawca ma obowiązek zwolnić radnego z pracy na czas wykonywania mandatu radnego, ale jest to czas niepłatny. Ja pytałem o tryb a nie o konkretne osoby. I uważam, że pan mecenas też próbował krążyć wokół tematu, że tak powiem, mówiąc o tym, że to narusza czyjeś dobra osobiste. Ja nie pytam o konkretne osoby, wypowiedz pana mecenasa nie dotyczyła mojej interpelacji. Pytam o tryb w jakim trybie zwalniani są samorządowcy z pracy na czas wykonywania mandatu radnego w miejskich jednostkach organizacyjnych. I pan prezydent nie udzielił na te pytania odpowiedzi.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: po pierwsze - treść pana skargi mamy, nie ma sensu i czasu jej cytować, po drugie proszę nie oceniać wypowiedzi poprzedników, tylko zająć się tematem. Tematem tej skargi jest beczynność oraz nie należyte wykonanie obowiązków przez prezydenta miasta Ostrołęki. Podkomisja, a w ślad za nią komisja prawa uznała, że to bezzasadne i jakbyśmy mogli się do tego tematu odnosić, to będą państwu wdzięczny. Bo w ten sposób zajmiemy się tym co trzeba.

Prezydent Janusz Kotowski powiedział: udzieliłem odpowiedzi na wszystkie interpelacje w czasie odpowiednim, jeśli na przykład wpłynęła interpelacja czy pismo, starałem się odpowiadać niezwłocznie. Niezadowolilem pytającego swoją odpowiedzią – trudno. Podkreślam jeszcze raz, nie zwalniam moich pracowników z pracy, żeby byli na sesji, więc trudno mi o trybie mówić. Nie zamierzam kontrolować radnych rady miasta Ostrołęki przed ich pracodawcami niezależnie czy są to pracownicy samorządu miasta Ostrołęki czy też samorządu województwa czy też kogokolwiek.

Rady Maciej Kleczkowski powiedział: proszę zwrócić uwagę w jaki przewodniczący prowadzi sposób te obrady, gdy...

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: to nie jest tematem tego projektu uchwały, przywołuję pana do tematu, to jest po pierwsze i robię to po raz ostatni.

Rady Maciej Kleczkowski powiedział: gdy pan prezydent mówi, że spaceruje nad Narwią, głos mu nie jest zabierany, gdy pan Mariusz Popielarz mówi na temat od razu głos jest zabierany, są wtrącenia.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: bardzo merytoryczny głos w tej sprawie. Poddał pod głosowanie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie

rozpatrzenia skargi na działalność prezydenta miasta Ostrołęki, chodzi o skargę Mariusz Popielarza.

Głosowanie:

Za - 6

Przeciw – 3

Wstrzymało się - 3

Uchwała została podjęta.

Radny Dariusz Maciak nie brał udziału w głosowaniu.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zarządził przerwę w obradach XXXI sesji Rady Miasta Ostrołęki do godziny 14.05

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak po przerwie wznowił obrady XXXI sesji Rady Miasta Ostrołęki.

12c. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki.

Sprawozdawca Komisji Prawa i współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski powiedział, że komisja po rozpatrzeniu projektu uchwały dot. skargi złożonej przez panią Annę Szczubełek rekomenduje radzie miasta głosami 2 za, przy jednym przeciwnym, wstrzymujących się nie było przyjęcie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki. Stwierdza się, że skarga pani Anny Szczubełek na prezydenta dotycząca sposobu użytkowania działki przeznaczonej sposobu użytkowania działki przeznaczonej decyzją Urzędu Rejonowego w Ostrołęce pod drogę gminną jest bezzasadna.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: otwieram dyskusję w tym punkcie.

Radna Anna Szczubełek powiedziała: ja będę miała bardzo dużo pytań, na wstępie chciałabym zadać pytanie do pana mecenasa czy skarga moja nie powinna wpłynąć do komisji rewizyjnej. Skarga moja była rozpatrywana w komisji prawa, ja w skardze swojej napisałam, że pan Gutowski nie płaci za użytkowane tych ziemi, za wydzierżawienie tych części, gdzie jakby jest wgroźenie w pas drogowy tak. Czy skarga moja nie powinna wpłynąć do komisji rewizyjnej. Chodzi tu po prostu o finanse, prawda, czy nie został oszukany Skarb Państwa, bo w końcu są to pieniądze. 15 lat była użytkowana przez pana Gutowskiego, zwłaszcza, że działka, która w latach 93 była przekazana na konkretny cel pod budowę dróg coś tu jest nie tak prawda. Cel nie został zrealizowany, budowy nie ma dróg, czy moja skarga nie powinna zostać skierowana do komisji rewizyjnej. Bardzo proszę o odpowiedz pana mecenasa. I później będę miała jeszcze wiele, wiele pytań.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: proszę pamiętać, chociaż to jest pierwsze czytanie, więc bez ilości zabierania głosu (!).

Mecenas Janusz Kobyliński powiedział: w mojej ocenie komisja prawa jest komisją właściwą.

Radna Anna Szczubełek powiedziała: w mojej skardze zapisałam... każdy z państwa macie (!) materiały jest wyraźnie napisane czy przez właściciela pana Gutowskiego, pan Gutowski zajął pas drogowy, ogrodził sobie, użytkował to i nie wiem jak to się dzieje, że nie płaci? Że nie były dokonane żadne opłaty? Ja w ogóle złożę odpowiednie pismo, bo co prawda dopiero wczoraj zapoznałam się z tym projektem uchwały, ale druga sprawa jak może być skarga

moja bezzasadna? Ja czegoś nie rozumiem. Zwracam się do komisji prawa, skoro jest łamane prawo, bo jest tu ewidentnie złamane prawo, radca prawny pan Tomasz Wadyński podpisując coś takiego, gdzie zostało złamane prawo, właściciel pan Gutowski użytkował nie płacąc zajął pas ruchu drogowego, to chyba coś to jest nie tak. Kto za to odpowiada? Pracownicy urzędu? Mam pytanie do pana prezydenta, jak to jest, że pana pracownicy nie zauważyli wgroźzenia 6 metrów, powierzchnia 150 metrów kwadratowych, a mi pan zarzuca, przepraszam pracownicy pana, robicie jakieś demonstrację w mediach nagłaśnacie, że ja się wgroździłam 14 centymetrów.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: proszę do tematu.

Radna Anna Szczubelek powiedziała: to jest powiązane.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: tematem skargi jest wgroźzenie pana Gutowskiego.

Radna Anna Szczubelek powiedziała: poza tym pas drogowy, który zajął pan Gutowski to - to jest droga wewnętrzna? Mam pytanie do pana Dyrektora Hendożki, bo pan, pani Dyktor Krajanowska, która obecnie jest tu na sali, niech odpowie mi dzisiaj tutaj, może media, niech społeczeństwo się dowie jak to jest, nie wiem, czy do takich rzeczy powinno się dopuszczać. Że pozwalacie, nie wiem kim jest pan Gutowski, czym sobie nie wiem, że jedna osoba potrafi, przywłaszczyła sobie nie wiem pas drogowy i nie wiem, kim trzeba być? Jakies nie wiem, specjalne panie prezydencie pan Gutowski ma względy. Że jednej jednostce, jednej osobie pozwalacie, zajął pas ruchu drogowego, przez tyle lat nie płacił jak może być skarga bezzasadna? Co to znaczy droga wewnętrzna? Mam pytanie co to znaczy droga wewnętrzna, czy ktoś może mi powiedzieć?

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: pani radna gdyby pani zechciała wymienić kolejne pytania, za chwilę dopuszczę odpowiedzi. Ciągłe pani powtarza prośbę o odpowiedź na pytanie i nie kończy swojej wypowiedzi.

Radna Anna Szczubelek powiedziała: przede wszystkim działka, którą zajął pan Gutowski, ogrodził sobie to nie jest droga wewnętrzna, jest to droga gminna. Mam wszystkie dokumenty, z chwilą kiedy były ziemie przekazywane pod budowę dróg, była to droga gminna. Pod budowę dróg. To nie prawdą jest, to co jest tutaj napisane, że jest to droga wewnętrzna, absolutnie. Na pewno mogę tylko się domyślać, że zmienione plany zagospodarowania, nikt nie poinformował o tym, że nie wiem, były dokonane jakieś zmiany. Bo przede wszystkim ulica Działkowa, która łączy się z drogą Kickiego z gminą Olszewo – Borki, tam w planie w poprzednich latach była w planie obwodnica. I każdy doskonale wie, że tutaj jest wiele nieprawidłowości i nie jest to droga wewnętrzna. Następnie porównując tutaj, państwo piszecie w projekcie uchwały, że jest to droga wewnętrzna. A czy ulica Pogoda, ulica Jałowcowa to też jest droga wewnętrzna. Nie. W projekcie uchwały piszecie paragraf 1 punkt 1” twierdza się, iż skarga Pani Anny Szczubelek na Prezydenta Miasta Ostrołęki dotycząca sposobu użytkowania działki przeznaczonej decyzją Urzędu Rejonowego w Ostrołęce pod drogę gminną jest bezzasadna.” Sami sobie zaprzeczacie. To w końcu jaka to jest droga gminna czy wewnętrzna. Tu jest wiele wątpliwości. Także a propos tego, że cel budowy drogi, cel nie został zrealizowany. Ta droga nie graniczy w ogóle z żadną drogą wewnętrzną. Poza tym jeśli chodzi, no właśnie, skoro miasto nie wywiązało się... może to i śmieszne jest, ale to zbyt poważne jest skoro dzisiaj rozmawialiśmy na tematy pana Rutkowskiego, gdzie wykupuje sobie grunty ziemie i tak dalej to przepraszam bardzo. Już

wiem o co chodzi. Skoro miasto nie wywiązało się z tego i wiedzieli o tym, że jest łamane prawo, to powinni oddać prawowitym właścicielom ziemię, grunt z powrotem. Czy tak nie powinno być? To jest kolejne pytanie, następnie, momencik, ach, panie prezydencie czy ktoś oddaje za darmo drogi? W projekcie uchwały piszecie tutaj, że zostały przekazane bezpłatnie, nieodpłatnie na własność miasta, że działka została przeznaczona pod ulicę i przeszła nieodpłatnie na własność miasta. Panie prezydencie, kto dziś oddaje za darmo ziemię, to nie było przekazane dla miasta, tylko było przekazane pod konkretny cel. Pod budowę drogi. Mam w posiadaniu dokumentację, gdzie jest wyraźnie zapisane, to nie było przekazane dla miasta. Tylko było przekazane pod konkretny cel. Pod budowę dróg. Żądam wyjaśnienia, też bym prosiła na piśmie na jaką kwotę i ile zalega pan Gutowski za użytkowanie gruntów przez te wszystkie lata. Może dużo pytań zadałam i bym prosiła, bo będę miała jeszcze wiele pytań.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: proszę tylko pamiętać, żeby pytania do prezydenta kierować na piśmie, wyczerpując tym samym zapisy Statutu Miasta Ostrołęki w sensie zapytania czy też interpelacji. Nie chcielibyśmy, żeby któraś z państwa spraw umknęła. Przypomnę, że przewodniczący nie prowadzi zbioru pytań i wniosków i nie występuje do prezydenta po sesji. Nie ma takich uprawnień. Więc każdy z państwa proszony jest o to, by zawsze dopełniał tego pisemnego skierowania na piśmie. Mogą to zrobić państwo tuż po sesji, do dyspozycji jest pokój radnych, można skorzystać z drukarki, zapraszam do pisania tego co państwo chcą wiedzieć. Proszę o odpowiedź na pytanie: „czy to droga wewnętrzna, historia tej drogi, czy miasto oddaje grunty gdy cel nie został zrealizowany, czy został zrealizowany, czy ktoś oddaje za darmo drogi, bo nieodpłatne.” Czyli krótko mówiąc rozwiązać wątpliwości radnej co do zapisów w załączniku. Myślę, że one są jasne.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: ja rzecz jasna nie jestem w stanie odpowiedzieć na wszystkie pytania, zwłaszcza, że należałoby dokonać pewnego uporządkowania pojęć. Czasem jest tak, że to co my potocznie rozumiemy nie jest tym samym w wymiarze choćby kategoryzacji dróg. To czy jakaś droga jest drogą gminną, wojewódzką czy powiatową czy też należy do systemu dróg krajowych nie zależy od tego co komu wydaje, tylko to są pewne kategorie po prostu. To samo w innym wymiarze, gdy chodzi o drogi wewnętrzne. Jakbym miał troszeczkę przesadzić w przykładzie, to droga wojewódzka to nie jest droga, którą tylko wojewoda spaceruje, tylko to jest pewna kategoria. Nie ma co dyskutować czy dana droga jest drogą wewnętrzną czy nie, ona po prostu jest, tak jak napisaliśmy. Co nie znaczy, że w codziennym odczuciu jest ona wewnętrzna w sensie rozumienia takiego codziennego. To jedna rzecz, druga to jeśli skarga na prezydenta, to znaczy, że jakieś czynności moje uznacie państwo za naganne. Historia tego miejsca nie jest jakby związana z moją działalnością tylko i wyłącznie. Podział, oddawanie terenu pod drogi publiczne, czy też jeszcze ewentualne wgradzanie się w tym i w wielu innych miejscach w Ostrołęce dokonywało się przez wiele lat. Jeśli się teraz czegoś dowiadujemy, bo nie jesteśmy w stanie wszystkich spraw wiedzieć. Jeśli dowiadujemy się, że taka a nie inna czynność została dokonana, jeżeli ktoś w pasie drogowym bezumownie korzysta, to reagujemy. I w tym wypadku dla przykładu powiem, jak się tylko dowiedzieliśmy, że się takie rzeczy dzieją, to wysłaliśmy pisma, zobowiązaliśmy osobę, która jak się okazuje... ja nie prowadziłem osobnego działania, ale weszła w ten pas drogowy, zobowiązaliśmy do określenia się, ewentualnie dalej będziemy działać w kierunku takim, że albo będzie to będzie

z umową z odpowiednimi opłatami, albo w kategoriach kary naliczymy wszystkie spawy, które tutaj prawo wskazuje. Zatem wszędzie tam, gdzie dowiadujemy się, że są jakieś niezgodności z prawem staramy się reagować. Natomiast jeśli podziały dokonywały się w latach 93 czy 94, to ja nie jestem w stanie wszystkiego od razu wiedzieć. Działam tak, że jeżeli tylko się czegoś dowiemy w urzędzie, staramy się sprawę wyjaśniać i zgodnie z prawem ją rozwiązywać. Następnie chce oświadczyć, to mnie co nieco dotyka, ale staram się spokojnie wyjaśniać, że nie ma tu żadnych względów tutaj, nikt z obywateli, który by chciał łamać prawo, albo nadużywać tego prawa. Oczywiście zapyta można o wszystko, czasem dość obraźliwie. Pytania czy pan Gutowski ma jakieś względy, traktuję jako emocjonalne wypowiedzi radnej, ale jeśli muszę odpowiadać na takie pytania, to odpowiada, że nie ma żadnych względów. Chcę oświadczyć, że pan Rutkowski nie wykupuje żadnych dróg od Miasta, dziś rada rozstrzygnęła, że zamykamy działanie typu zniesienie kategorii, więc określenie, że pan Rutkowski wykupuje jakieś drogi od miasta jest bez wątpienia nadużyciem. Na pytanie natomiast, czy ktoś dzisiaj oddaje za darmo, nie jestem w stanie odpowiedzieć, jeśli właściciel ma taką wolę to może. Darowiznę na rzecz Miasta może złożyć. Ale oczywiście musi tego chcieć jako właściciel. Gdy chodzi o działania w tym wypadku, to myśmy odpowiednio, o czym była mowa w wyjaśnieniu z 11 września, wyjaśnili kolejność naszych działań w tej sprawie. Sądzę, że warto byłoby się z tym zapoznać. Oczywiście daliśmy odpowiednie terminy, jeśli osoba zainteresowana nie wypełni tych terminów a daliśmy termin do 30 września, dalsze kroki będą podjęte taki jak wskazuje na to prawo. Co do moich tutaj działań, jeszcze raz podkreślam, mamy taką zasadę, jeśli dowiadujemy się o wgroźdzeniu czy innych nadużyciach przepisów, to staramy się w myśl odpowiednich artykułów reagować. Także w przypadku zajęcia w pasie drogowym drogi wewnętrznej. Bez wątpienia w rejonie o którym mówimy dochodzi do różnych sąsiedzkich konfliktów, ja rzecz jasna nie jestem stroną, żeby rozdzielać i powiedzieć sąsiedzi drodzy pogódźcie się. Nie najlepsze relacje sąsiedzkie mają dłużą historię, czy też może powodowane są względami emocjonalnymi. A konflikty emocjonalne od intelektualnych różną się tym, że jak jest jakiś problem i nie można go rozwiązać zgodnie z prawem, to wtedy łatwo to zrobić. Natomiast jeśli są konflikty emocjonalne, to my z urzędu na to nic nie poradzimy. Nigdy nie pozwoliłem sobie, żeby czy to sprawę pani Anny Szczubełek czy też innych osób jakoś do pracy podawać jak to mi przed chwileczką pani zarzuciła, nie ma takich odniesień do pani osoby, czy do kogoś. Poza tym mam dosyć trudne kontakty z prasą więc nie pozwoliłbym sobie, a więcej nie chcę, żeby wyjaśniać, albo oskarżać, albo dawać jakieś informacje do prasy. W ogóle mnie to nie obchodzi tak naprawdę co w relacjach prasowych odnośnie pani radnej czy kogoś tam jeszcze ktoś napisze. Bardzo by mi zależało, żeby były to rzetelne informacje, ja sam, nie to że się nie odważam, ale nie chcę komentować spraw czy to osobistych czy pracowniczych czy rodzinnych czy jakiś wobec środków przekazu. Co do skargi rozstrzygajcie państwo, w moim przekonaniu prezydent miasta z chwilą uzyskania informacji podjął działania, żeby doprowadzić do zgodności z prawem. Sytuacji, którą przed prezydentem opisano jeśli państwo uznacie, że złe są to działania, to proszę wskazać mi drogę, jak powinienem zrobić. Ja natomiast jeśli tylko wypełnią się terminy, które narzuciliśmy stroną to gotów jestem informować państwa co dalej się z tym terenem dzieje.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: z szacunku dla czasu siebie nawzajem proszę jednak trzymać się tematu. Niektóre pytanie nie powinny być

dopuszczone ja nie zawsze mogę w porę zareagować. Ale będę się starał, po to, aby prezydent ni musiał odpowiadać na rzeczy, które tej skargi nie dotyczą a przez to przedłużać nasze obrady. Zapytał się mecenasa, czy skarżąca pani radna Anna Szczubełek powinna wyłączyć się z głosowania nad tą sprawą.

Mecenas Janusz Kobyliński powiedział: tak, jak w tamtej sprawie.

Radny Wiesław Piaściński powiedział: czytam pismo pani Anny Szczubełek i ja tutaj nie dopatruje się jakichkolwiek znamion skargi na prezydenta. Jest to pismo informujące, że coś się dzieje na drodze, która jest własnością miasta Ostrołęki, ktoś zajął i po prostu jest to informacja. Należało podjąć działania, z uzasadnienia i wypowiedzi pana prezydenta wynika, że podjął jakieś działania, czy dobre czy złe, to czas pokarze. Ale nie wiem dlaczego to zakwalifikowano jako skargę na prezydenta, to nie jest skarga uważam i nie powinniśmy dziś jej rozpatrywać. To jest za daleko idące posunięcie ze strony pana przewodniczącego.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: zaraz się dowiemy z czyjej strony, to jest pana pogląd, pogląd komisji prawa jest zgoła inny i nie chodzi tu o ilość występujących, bo pan sam do 8 komisji niewiele osobowo, jednostkowo znaczy prawda. Ale pochyli się nad tym z pewnością pan mecenas i udzieli nam odpowiedzi na pytanie czy skarga ta nosi znamiona, czy pismo to nosi znamiona skargi a przez to udzieli odpowiedzi na pytanie. I prosiłbym też państwa radnych by skonkretyzowali swoje wypowiedzi a nie dotyczyli przewodniczącego. Wystarczyło te pytanie zadać jednym zdaniem czy nosi znamiona i kto to ustalił.

Mecenas Janusz Kobyliński powiedział: widzę, że pani Ania tu kiwa, że to nie jest skarga, ale przecież pani sama tę skargę napisała do RIO. Do RIO to była skarga, a teraz to nie jest skarga. Ale nie będę polemizował nie o to chodzi. Odpowiadając na pytanie, RIO przesłała do Rady Miasta skargę kwalifikując to jako skargę na prezydenta. Oczywiście ta kwalifikacja nas nie wiązała i można to było potraktować jako wniosek w sprawie. Ale z uwagi na to, że taką drogę już obrano przed organem nadzoru finansowego, myśmy tu w polemiki nie wchodzili, bo nie o to chodzi. W każdy, bądź razie wychodząc z założenia, że prawo do skargi jest prawem konstytucyjnym więc żeby nie było rozbieżności co do kwalifikacji przyjęliśmy najbardziej przychylną skarżącej. Rzeczywiście myśmy ten problem podnosili, to nie jest w sumie skarga, to jest jakaś interwencja, bo ktoś zauważył, że się wgrodzono. Pani Aniu, pani napisała skargę do RIO, więc pani napisała skargę i pani uznaje to za skargę. I my uznając, że pani sama kwalifikuje to jako skargę, co potwierdza też RIO przesyłając. Nie chcieliśmy tu już polemizować szanując nie jako wolę skarżącej. Taką zasadę tu przyjęto mając tu na uwadze przede wszystkim źródło konstytucyjne prawa do skargi. To wynika z uzasadnienia, bo tam to jest napisane.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: więc słyszeli państwo, że nie tak jak błędnie sugerował radny Piaściński, to nie przewodniczący rady miasta decydował o tym jednoosobowo czy w jakimś większym gronie prezydium, ani nawet komisja tylko przychyliłiśmy się do interpretacji organu nadzoru, to bardzo mądrzy ludzie - RIO w Warszawie.

Radny Wiesław Piaściński powiedział: na wstępie panie przewodniczący może ja nic nie znaczę, ale pan też nie jest królem i carem a na pewno i bogiem, bo chciałby pan tę funkcję pełnić.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: proszę bez inwektyw, tylko do tematu. Przywołuje pana do porządku., po raz drugi. Po raz trzeci odbiorę Panu głos.

Radny Wiesław Piaściński powiedział:... proszę o umiar panie Maciak.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: kontynuuj pan?

Radny Wiesław Piaściński powiedział: tak, a co na piśmie mam złożyć?

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: w związku z tym, że uważam, że pana postawa urąga trochę mandatowi radnemu, proszę powściągnąć emocje, odbieram panu głos.

Pani Radna Anna Szczubek powiedziała: słusznie tutaj pan Wiesław Piaściński, że ja nie pisałam tutaj... ja zgłosiłam tylko problem, zainterweniowałam, czy coś w tym złego? Mam prawo jak każdy obywatel tego miasta i obowiązek. Jeśli ktoś zagroził sobie pas drogowy, droga publiczna, więc ja nie rozumiem czy ja coś nie tak popełniłam? Chyba wszystko jest w porządku. Druga sprawa, ja mam pytanie, czy ta informacja, bo ja nie otrzymałam żadnego pisma jeśli chodzi o to, że państwo wysłaliście... komisja prawa wystosowała pismo o usunięcie ogrodzenia i tego ogródka warzywnego z terenu działki pana Gutowskiego, nie otrzymałam żadnego pisma. Poza tym czy RIO w Warszawie otrzyma taką informację, że pan Gutowski użytkował grunty, użytkował ziemię, niepłacąc. Czy coś takiego, poinformujecie państwo RIO, że przez tyle lat pan Gutowski nie płacił. Czy ja mam wystosować te pisma, ja to zrobię na pewno. Zapewniam was.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: proszę skonkretyzować pytanie „państwo” to jest do kogo.

Pani Radna Anna Szczubek powiedziała: dobrze dziękuję, nie wiem do pracowników, do Urzędu Miasta, pan prezydent odpowiada za swoich pracowników. Do pana prezydenta, żeby później nie wyszła jakaś skarga, bo znowu to potraktujecie jako skargę na działalność prezydenta. Ja tylko zgłaszam i chcę się ustosunkować do tego projektu uchwały. Teraz tak, czy Miasto ma zamiar dochodzić należności zapłaty za użytkowany grunt, za lata za które pan Gutowski nie płacił. To jest do mnie takie pytanie. I bardzo proszę o taką odpowiedź, jeżeli mogłabym dzisiaj usłyszeć. Czy Miasto ma zamiar dochodzić należności zapłaty za użytkowany grunt za lata za które pan Gutowski nie płacił. Czy to nie jest nie wiem, oszukany został Skarb Państwa. Ja mogę tak to odebrać. Są to jakieś finanse. Z tego co wiem Rada Miasta nie może działać na szkodę Skarbu Państwa. Zgodnie z tym, że skarga według mnie jest zasadna. Jak najbardziej. Jeszcze raz powtarzam. To na tyle.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: mam duże trudności, żeby zrozumieć pytania, zwłaszcza, że droga gminna jest własnością Miasta i nie wiem jak odpowiedzieć na pytanie że Skarb Państwa został tutaj oszukany czy okradziony. Nie wiem. Jeśli stratę poniósł to właściciel, czyli Miasto. No chyba, że tak szeroko interpretacyjnie, że wszyscy na tym straciliśmy, razem ze Skarbem Państwa i Wspólnotą Europejską. Przesadzam, bo nie rozumiem pytań. Trzeba uporządkować pojęcia własnościowe, kategorię dróg i wtedy możemy rozmawiać. Przepraszam, ale na szereg pytań nie da się odpowiedzieć. Nie wiem co odpowiedzieć, czy rada miasta może działać na szkodę Skarbu Państwa. Ja nie umiem odpowiedzieć, chyba jest to pytanie retoryczne, figura stylistyczna. Nie jestem w stanie odpowiedzieć. Czy my poinformujemy RIO, w piśmie jak mamy w załączeniu pani Anna Szczubek poinformowała RIO. Ja natomiast mam obowiązek po zbadaniu sprawy co

do której powziąłem informację oczywiście udzielić informacji także RIO w jaki sposób została ona rozstrzygnięta, czy zarzuty się potwierdzają i jak je zgodnie z prawem rozwiązujemy. Oczywiście, że wszystkie czynności wykonamy, jak je rozwiążemy? Tak jak na to prawo pozwala. Co do ewentualnych umów, naliczeń za bezumowne korzystanie, ja wszystkich paragrafów nie pamiętam, ale zawsze w takich sytuacjach staramy się działać zgodnie z prawem. Myślę, że w tym piśmie do przewodniczącego, był naszkicowana taka droga działań. Ale oczywiście zawsze możemy to przypominać sobie. Tak czy inaczej proszę państwa będę się starał odpowiadać na pytania, natomiast prosiłbym i apelowałem, żebyśmy troszeczkę uporządkowali pojęcia, żeby się posługiwać ściśle, że na przykład stratę ponosi właściciel, Skarb Państwa nie jest właścicielem drogi wewnętrznej. Więc trudno mówić tutaj o stratach.

Radny Norbert Dawidczyk powiedział: mam wrażenie, że ta dyskusja gdzie się nam tutaj rozmywa, zadajemy sobie pytania czy skarga jest skargą czy nie jest skargą. Ja mam wpisane, że rozmawiamy o skardze. A tutaj zaczynamy debatować co to znaczy skarga. W związku z tym składam wniosek formalny o zakończeniu dyskusji w tym punkcie.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: czy są jakieś kwestie formalne w tej sprawie. Nie było żadnych kwestii formalnych. Powiedział, że kwestie formalne są zapisane w Statucie i proszę się z nimi zapoznać. Podał pod głosowanie wniosek formalny radnego Norberta Dawidczyka o zamknięcie dyskusji w tym punkcie.

Głosowanie:

Za – 7

Przeciw – 5

Wstrzymało się - 1

Wniosek uzyskał akceptację Rady Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: dyskusja w tym punkcie została zamknięta. Podał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki. Skarga pani Anny Szczubetek.

Głosowanie:

Za – 8

Przeciw – 4

Wstrzymało się - 0

Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Uchwała została podjęta.

14d. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki.

Sprawozdawca Komisji Prawa i współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski powiedział, że komisja po rozpatrzeniu projektu uchwały dot. skargi złożonej przez panią Beatę Jankowską z dnia 14 czerwiec 2012 rekomenduje radzie miasta głosami 3 za, przeciwnych i wstrzymujących się nie było przyjęcie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki. Stwierdza się, że skarga pani Beaty Jankowskiej na działalność prezydenta jest bezzasadna.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie. Przypomniał, że ten projekt uchwały dotyczy pisma przewodniego z dnia 26 września 2012.

Pani Radna Anna Szczubełek powiedziała: zabiorę głos, ale powiem tylko tak. Panie prezydencie to się tyczy pana, w ogóle te skargi pani Wojculewicz nie powinny trafić podczas obrad, pan jako prezydent powinien tak to załatwić tę sprawę, że my jako radni nie powinniśmy w ogół rozpatrywać tej skargi. To jest moje takie zdanie. A ludziom buzi też nie zamkniecie.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: proszę trzymać się tematu, tematem jest rozpatrzenie skargi, stwierdzenie wiecie, rozumiecie i ogólnie liczba mnoga nie wiem do kogo jest skierowana. Nie chciałbym żeby ktokolwiek w tej formie z naszego grona próbował obrazić swoich kolegów i koleżanki w ten sposób. Będę po prostu przerywał państwu w trakcie. Nawet bez ostrzeżenia, jeżeli to będzie konieczne, po to żeby zachować porządek obrad i by państwa wystąpienia nie doprowadziły do jakiś niepotrzebnych pozwów czy innych reakcji z sądowymi włącznie.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: ja nie zamierzam się wypowiadać na ten temat, chcę tylko powiedzieć radnej Annie Szczubełek, że nie życzę pani, ani nikomu z pani bliskich takich historii. I nikomu nie życzę nawet moim wrogom, bo dotyka to nie tylko mnie, ale także moich bliskich, sam jestem w stanie się obronić a przynajmniej przyjąć to co jest bardzo poważnym trudem i cierpieniem, natomiast nie umiem ochronić bliskich swoich i z całego serca życzę pani, żeby takich przeżyć nigdy pani nie miała.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: wracajmy do tematu. Więcej głosów nie było. Podał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki. Skarga pani Elżbiety Beaty Jankowskiej.

Głosowanie:

Za – 10

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 3

Uchwała została podjęta.

12e. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki.

Sprawozdawca Komisji Prawa i współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski powiedział, że komisja po rozpatrzeniu projektu uchwały dot. skargi złożonej przez panią Beatę Jankowską z dnia 24.06 2011 rekomenduje radzie miasta głosami 3 za, przeciwnych i wstrzymujących się nie było przyjęcie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki. Stwierdza się, że skarga pani Elżbiety Beaty Wojculewicz obecnie Jankowskiej na działalność prezydenta jest bezzasadna.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było. Podał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki.

Głosowanie:

Za – 10

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 3

Uchwała została podjęta.

12f. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Ostrołęce.

Sprawozdawca Komisji Prawa i współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski powiedział, że komisja po rozpatrzeniu projektu uchwały dot. skargi złożonej przez panią Beatę Jankowską z dnia 20.06.2011 rekomenduje radzie miasta głosami 3 za, przeciwnych i wstrzymujących się nie było przyjęcie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Ostrołęce. Stwierdza się, że skarga pani Elżbiety Beaty Wojculewicz obecnie Jankowskiej na działalność prezydenta jest bezzasadna.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było. Podał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Ostrołęce

Głosowanie:

Za – 10

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 3

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: proszę przyjąć poprawkę redakcyjną oczywiście w treści uchwały powinno być tak jak w tytule. Panie mecenasie czy powinniśmy to zaznaczyć i powtórzyć? Skarga na Dyrektora MOPR, w tytule uchwały jest dobrze, proszę o wnikliwe czytanie projektów uchwał, szczególnie komisję prawa. W treści paragrafu 1 jest na prezydenta. Czy możemy przyjąć, że jest to poprawka redakcyjna?

Mecenas Janusz Kobylński powiedział, że nie jest to błąd w druku tylko poważne uchybienie, chyba, że Rada postanowi inaczej.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: czy uznają państwo, że w paragrafie 1 ustęp 1 w treści zdania 2 jest tak jak w tytule „na dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Ostrołęce jest bezzasadna.” Czy mają państwo coś przeciwko temu, żeby uznać, to jako poprawkę redakcyjną. To wynika z treści i z wyjaśnień.

Radny Tadeusz Kaczyński powiedział, że najlepiej byłoby, gdyby to była autopoprawka i wtedy byłoby bezpieczniej.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: chciałbym złożyć taki wniosek, żeby treść w paragrafie 1 ust 1 zastąpić słowami i wtedy niepotrzebne byłoby spotkanie komisji.

Mecenas Janusz Kobylński powiedział, że jest to możliwe.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: składam wniosek aby słowa na prezydenta miasta Ostrołęki w paragrafie 1 ustęp 1 zastąpić słowami „na dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Ostrołęce”. Podał pod głosowanie wniosek.

Głosowanie:

Za – 11

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 2

Wniosek został podjęty przez Radę Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Ostrołęce wraz ze zmianami.

Głosowanie:

Za – 10

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 3

Uchwała została podjęta.

12g. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki.

Sprawozdawca Komisji Prawa i współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski powiedział, że komisja po rozpatrzeniu projektu uchwały dot. skargi złożonej przez panią Beatę Jankowską z dnia 14.07. 2011 rekomenduje radzie miasta głosami 3 za, przeciwnych i wstrzymujących się nie było przyjęcie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki. Stwierdza się, że skarga pani Elżbiety Beaty Wojculewicz obecnie Jankowskiej na działalność prezydenta jest bezzasadna.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było. Poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki.

Głosowanie:

Za – 10

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 3

Uchwała została podjęta.

12 h. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki.

Sprawozdawca Komisji Prawa i współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski powiedział, że komisja po rozpatrzeniu projektu uchwały dot. skargi złożonej przez panią Beatę Jankowską z dnia 5.07. 2011 rekomenduje radzie miasta głosami 3 za, przeciwnych i wstrzymujących się nie było przyjęcie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki. Stwierdza się, że skarga pani Elżbiety Beaty Wojculewicz obecnie Jankowskiej na działalność prezydenta jest bezzasadna.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Jerzy Grabowski powiedział, że jest to ostatni punkt skarg, a szczególnie skarg wnoszonych przez jedną obywatelkę naszego miasta. Z tego miejsca chciałbym podziękować

pani Dyrektor Legal i pani Dyrektor Jankowskiej oraz pracownikom Kancelarii Miasta, że jeszcze w tym wszystkim mogą się poruszać, wiele pracy muszą poświęcać. Czas, który można by poświęcić dla innych spraw i załatwiania innych obywateli naszego miasta. Jest to przygotowane profesjonalnie, w niektórych miejscach muszę korzystać z pomocy, za co bardzo dziękuję. Mam nadzieję, że już po wcześniejszych rozmowach, że skończymy z tymi skargami. Jeśli będzie to zgodne z prawem i mam nadzieję, że dobre imię pana prezydenta będzie zachowane i nie będzie naruszane i jego rodziny.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: jako przewodniczący podkomisji, dziękuje członkom podkomisji prawa ds. skarg za pracę a jako przewodniczący Rady Miasta dziękuje za tytaniczną pracę związaną z przygotowaniem tych skarg i głęboka analizę. Głosów w dyskusji więcej nie było. Podał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki.

Głosowanie:

Za – 10

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 3

Uchwała została podjęta.

12i. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w składach osobowych komisji Rady Miasta Ostrołęki.

Sprawozdawca Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski powiedział, że komisja po rozpatrzeniu projektu uchwały dot. uzupełniania składów osobowych komisji Rewizyjnej, Budżetu i Finansów, Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska oraz Komisji Kultury Narodowej i Promocji rekomenduje głosami jednomyślnie 3 za przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Tadeusz Kaczyński powiedział: ja tylko w kwestii formalnej, chcę zapytać czy wykonanie tej uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Ostrołęki. Czy może Przewodniczącemu Rady Miasta, bo co by miał zrobić pan prezydent w kwestii składu osobowego komisji.

Mecenas Janusz Kobylisński powiedział: piszemy tak od lat, jest to zbyteczne, ale taka jest praktyka, tak wynika z ustawy o samorządzie. Prezydent jest wykonawcą wszystkich uchwał.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział, że tam były wakaty, jeszcze nie wszystkie wakaty zostały zapełnione, akces do tej pory złożył tylko radny Kołakowski. Ale oczywiście to nie zamyka uczestnictwa w tych komisjach. W związku z tym pytam państwa czy są inne zgłoszenia.

Radny Dariusz Bralski powiedział: czy w komisji prawa są jeszcze wolne miejsca?

Przewodniczący Komisji Prawa Jerzy Grabowski powiedział, że w komisji prawa jest komplet - 8 osób.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak zapytał się czy są jakieś zgłoszenia do pracy w tych komisjach. Zgłoszeń nie było. Rozumiem, że radny Kołakowski nie będzie brał udziału w głosowaniu.

Mecenas Janusz Kobylisński powiedział, że przyjęliśmy taki zwyczaj, że radny w tych sprawach nie bierze udziału w głosowaniu.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak zapytał się czy radni mają coś przeciw temu, by zgodnie z projektem uchwały paragrafem 1 głosować nad całym projektem uchwały, czyli wstąpieniem nowego radnego do 4 komisji. Głosów przeciwnych nie było. Więcej głosów w dyskusji nie było. Poddał pod głosowania projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w składach osobowych Komisji Rady Miasta Ostrołęki.

Głosowanie:

Za – 11

Przeciw – 1

Wstrzymało się - 0

Radny Janusz Kołakowski nie brał udziału w głosowaniu.

Uchwała została podjęta.

13. Rozpatrzenie Zarządzenia Prezydenta Miasta Ostrołęki Nr 281/2012 z dnia 27 sierpnia 2012 r. w sprawie informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej, w tym o przebiegu realizacji przedsięwzięć za I półrocze 2012r. oraz Zarządzenia Prezydenta Miasta Nr 282/2012 z dnia 27 sierpnia 2012r. w sprawie informacji o przebiegu wykonania budżetu Miasta Ostrołęki oraz o przebiegu wykonania planów finansowych samorządowych instytucji kultury za I półrocze 2012r.

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Irena Nosek powiedziała, że komisja w wyniku rozpatrzenia przedmiotowych zarządzeń wnioskuje głosami 4 za, przy 1 wstrzymującym się, przeciwnych nie było o przyjęcie zarządzeń bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie. Poinformował o uchwale OS.59.2012 Regionalnej Izby Obrachunkowej. Odczytał tę uchwałę w całości, stanowi ona załącznik do niniejszego protokołu.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że tego typu dokumenty my rozpatrujemy w pełni, gdy dany rok się zakończy, natomiast jest taki obowiązek, żeby sprawozdanie półroczne przedstawiać, stad wypełniliśmy ten obowiązek. Oczywiście można to rozpatrywać szczegółowo, można przyglądać się pewnym tendencjom, państwo zdecydujecie w jaki sposób to półroczne sprawozdanie przejrzyć jak je ocenić. Ja kilka uwag natury, która ukarze kierunki, bo rzecz jasna choćby ze względu na procesy budowlane i inwestycyjne wiadomo, że do końca czerwca nie da się całości ocenić. To co wydaje mi się istotne, gdy chodzi o pewne kierunki, gdy chodzi o cześć dochodową, że dochody bieżące wypełniliśmy w półroczu pierwszym nieźle, dokładnie przekroczyły one 54 procent. Sądzę, że to zadowalająca sprawa, zwłaszcza, że otoczenie, sytuacja gospodarcza czy też inne czynniki są bardzo różne. Oczywiście dużo trudniej jest z dochodami majątkowymi, tutaj około 30 procent jest wypełnionych założeń. Nie jest to na pewno zadowalające natomiast ku temu różne czynniki się składają. Choć w moim przekonaniu nie jest to jakaś szczególna strata, bo zawsze będzie dyskusja w samorządzie, czy warto dla przykładu, żeby Miasto sprzedawało różne działki czy obiekty, czy też lepiej żeby je zachować. Pamiętam przy okazach różnych, że także w naszej radzie były różnice zdań. W każdym razie nie zrealizowane tutaj dochody majątkowe z jednej strony oczywiście pokazują, że plan nie jest wypełniony, z drugiej mówią, że dana wartość czy dane dobro na koncie Miasta ciągle zostało. Co groźne wydaje mi się. Po pierwsze to co nie jest bezpośrednio pod naszym

wpływem, czyli dla przykładu dochody związane z naszym udziałem w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa. Sądzę, że w tym gronie, nie trzeba szczegółów opowiadać. Ale w skrócie można powiedzieć tak: czy to osoby fizyczne tutaj mieszkające, pracujące, wytwarzające jakiś dochód czy też osoby prawne odprowadzają podatek do skarbu państwa. Zgodnie z ustawą część tego grosza musi wracać do samorządu. Nie mamy do końca wpływu na to jak strona rządowa należny udział w podatku zwraca. Trudno mówić, że 42 procent to bardzo dobrze, ale na to przekłada się ileś czynników. Podkreślam dochody miasta bieżące 54 procent, gdy chodzi o należny udział w dochodach budżetu państwa około 42 procent. Od osób fizycznych troszeczkę lepiej, natomiast od osób prawnych gorzej bo niecałe 40 procent. Gdy chodzi w skrócie o wydatki, to gdy chodzi o zadania bieżące, to prawie 50 procent realizujemy swoje zadania można powiedzieć tak jak należy – półrocze - 50 procent. Wszystkie podmioty, placówki, którym należy się finansowanie z naszego samorządu to wsparcie otrzymują. Gdy chodzi o wydatki majątkowe, to tutaj są inwestycje. Do końca czerwca ani firma, ani samorząd nie jest w stanie zrealizować wszystkich zamierzeń inwestycyjnych. Stąd wprawdzie nie mamy co do procentów czym pochwalić, ale sądzę, że jeżeli ktoś tylko zechce zrozumieć to wiem, że same procesy inwestycyjne, sam rok inwestycyjny w naszych szerokościach geograficznych sprawia, że do końca czerwca zwłaszcza większe o drobinę inwestycje, zwłaszcza drogowe czy inne nie są możliwe do wykonania. Ale procentowo rzecz biorąc to nie ma się czym mocno chwalić. Dobrze dość wypełnione są dochody własne, zwłaszcza jeżeli chodzi o podatek od nieruchomości. Przypominam, że od wielu lat nie podnosimy tych podatków, wpływają one regularnie, zwłaszcza mówię to o osobach fizycznych, ale i nie tylko te podatki wnoszą. Za spotkania samorządowego są też pewne tendencje, które pośrednio uderzają w samorząd, a które wiążą się z ogólną sytuacją gospodarczą kraju.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak przerwał obrady Rady Miasta Ostrołęki, ponieważ na sali było mniej niż 12 radnych. Poprosił, aby z korytarza sprowadzić chociaż jednego radnego. Poprosił radnych o nie opuszczanie sali. Na salę powrócili radni, poprosił więc, aby kontynuować.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że smutnym przykładem jest to co dzieje się w branży transportowej. I znów z jednej strony możemy z satysfakcją mówić o tym, że nasze podatki od środków transportowych są najniższe w kraju. Oczywiście znaleźlibyśmy jakiś samorząd, który ma równie niskie, bo my mamy na poziomie najniższych z widełek ministerialnych. Niżej już nie można. Pamiętacie państwo, że któregoś razu musieliśmy o parę groszy podnieść, żeby zmieścić się w przedziale, które wyznacza ministerstwo. I mówimy tutaj o najniższym poziomie. Mimo wszystko w branży transportowej jest ciężko. Nawet te najniższe stawki za pierwsze półrocze nie wpłynęły w takim wymiarze jakby się należało. Oczywiście trudno tutaj winić przedsiębiorców, raczej to sytuacja w naszym kraju jest na tyle gospodarczo trudna, że nie dali rady. Chociaż nie mówię to pod kontem moich pomysłów, ale naszych wspólnych działań, to na pewno samorządowi nie możemy tutaj nic zarzucić, bo już niżej nie możemy nic zaproponować naszym transportowcom. Po prostu w branży jest trudniej i ludzie mają większy problem, żeby płacić. To takie główne sprawy, które po pierwszym półroczu się ujawniają. Rzecz jasna ilość zadań jako rozpoczęte czy też zaplanowane do wykonania mamy już dużo więcej zaawansowane, wiadomo jest teraz końcówka września a sprawozdanie dotyczyło pierwszego półrocza.

Gdyby pytania szczegółowe, razem z panią skarbnik, prezydentem Stańczykiem i dyrektorami będziemy odpowiadać.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie, poprosił, aby podawać nr strony, której pytanie będzie dotyczyć.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: pan prezydent wspomniał o stopniu realizacji inwestycji za pierwsze półrocze, rzeczywiście ten stopień jest bardzo niski wynosi 14.54 % planu, jest o tym wzmianka na stronie 26. Ja zacytuje fragment: złe warunki atmosferyczne w okresie od stycznia do marca opóźniły realizację robót inwestycyjnych, co spowodowało przesunięcie głównych płatności z tego półrocza po zakończeniu robót. Oczywiście tak jak pan prezydent wspomniał, to jest wycinek, to jest pół roku, ciężko oceniać co zostanie zrobione w ciągu obecnego roku na chwilę obecną także poczekam na całość realizacji budżetu. Ale chciałbym zwrócić uwagę na załącznik nr 5, który rozpoczyna się na stronie 155, ja sobie wyliczyłem ile jest tych wszystkich zadań, ze wszystkich działów, oddzieliłem także zadania – inwestycje wspólne i tych wszystkich zadań jest 103, przyjąłem sobie wykonanie procentowe zadań poniżej 2 procent czyli praktycznie nie zrealizowane. To tych zadań na 103 jest 82 poniżej 2 procent realizacji. Według mnie jest to bardzo niebezpieczna tendencja, tak, aby można było zrealizować budżet za ten rok. Ale powtarzam to jest wycinek, półrocze, zobaczymy przyjdzie czas na podsumowanie po zakończeniu roku. Warto też zwrócić uwagę, że poniesione wydatki na te wszystkie 103 zadania to jest kwota 5 847 000 zł ale z tego aż 1 251 000 zł to jest wypłata odszkodowania, nic z tej kwoty nie poszło na inwestycje, 3 punkty są na wypłatę odszkodowań. Jedno pytanie odnośnie długu miasta, na stronie 7 mamy prognozę długu na koniec I półrocza 2012 roku kwotę 79 547 006, 20 zł i przejdźmy do strony 15, ta sama kwota co do grosza, mamy prognozę długu mamy na koniec I półrocza 2011 roku. W mojej ocenie to jest niemożliwe, aby kwota co do grosza była za rok 2011 i 2012. Która kwota jest prawidłowa? Czy to jest błąd?

Skarbnik Miasta Ostrołęki Ewa Waszkiewicz – Sznyter powiedziała, że to jest rok 2012 a nie 2011, dotyczy roku 2012 a nie 2011. Powiedziała, że informacja o przebiegu wykonania WPF jest tytuł nagłówkowy 2012 r. Wkradł się błąd.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, ja oczywiście za ten błąd przepraszam, panu radnemu dziękuję za wnikliwe przyglądanie się sprawie i wskazanie. Przeprasił za ten błąd. Jeżeli państwo pozwolicie, to tę redakcyjną poprawkę nanieśmy. On zobowiązuje się do jeszcze bardziej dokładnego zczytywania projektów. Jeśli chodzi o inne sprawy, które pan radny Maciej Kleczkowski poruszył, cóż... my w tych dokumentach rozpatrujemy sprawozdania finansowe. Ja nie polemizuję, tylko wyjaśniam, jeśli zatem zastanawiamy się nad inwestycjami, to pamiętajcie państwo, że nawet jeśli roboty różne zostały rozpoczęte, to jednak zapłata za te prace dokonuje się wtedy, gdy możemy odebrać całość czy część prac. I nie chcemy i nie mamy ku temu podstaw, żeby w I półroczu często rozliczać choćby już rozliczać zaawansowaną inwestycję. Nawet jeśli zaawansowanie robót inwestycyjne, to rozliczenie finansowe często jest na poziomie zapłaty za projekt techniczny. Zatem jeśli patrzymy na procenty w sprawozdaniu finansowym, to warto byłoby to dla zwykłej uczciwości wziąć to pod uwagę. Proszę wziąć pod uwagę, że nasze inwestycje zaplanowane są w cyklu niejedno rocznym, jeśli w tabelach mamy ponad 100 różnych pozycji, to rzecz jasna ten stopień zaawansowania zwłaszcza finansowego on ostatecznie się wypełni jak inwestycja zostanie zrealizowana. Oczywiście można by iść taką drogą, że w tabelę

wpisujemy te inwestycje, które w danym roku od początku do końca zostałyby zrealizowane. Być może lepiej bym przed państwem wypadał. Ale chodzi mi o to nie jak kto przed kim wypadanie, ale o to aby jak najwięcej spraw zostało zrealizowanych. Nie sposób polemizować z panem Kleczkowskim bo w tym wymiarze numeratywnym. Choć różnie to wyrażamy o to samo nam chodzi, aby tych prac było sporo zrobionych, aby miasto funkcjonowało, a to że się różnimy ocenami, to mamy do tego prawo. Prawo jak się okazuje na to wskazuje na to, że my te odszkodowania płacić musimy. Teraz jeśli przygotowujemy jakąś inwestycję, to nie możemy jej zacząć bez dokumentacji technicznej i bez wypłaty odszkodowań za grunty. Więc niezależnie jak pan Maciej to ocenia, czy jest to zrealizowanie części inwestycji czy nie, nie chcę polemizować, mówię tylko że taki obowiązek mamy. Jeżeli chodzi o jakiś ogląd tej sytuacji, to faktycznie, mieszkańcy może odrobinę mniej zorientowani w tych procesach inwestycyjnych, no ale jak się okazuje też państwo radni, no różnie to oceniają. Można powiedzieć, że projekt i wykup gruntów to nic, bo nic nie widać, no ale jeśli ktoś ma pewną orientację wie, że są to etapy konieczne. W naszym mieście są to trudne etapy i często bardzo kosztochłonne. Prościej je zrealizować gdzieś w terenie, tak samo jak prościej jest zrealizować niejedną inwestycję drogową. Jeżeli gdzieś w powiecie realizowana jest inwestycja drogową, często jakieś sprawy odprowadzenia wody one są prostsze, mniej kosztowne, bo do rowu czy jakiegoś zlewiska się to robi, a u nas wszystko sieci, wszystko rury, bardzo kosztowne rzeczy. Myślę, że niezależnie od osobistych chęci czy niechęci w imię obiektywnego spojrzenia powinniśmy o tym pamiętać. Ja wykupu gruntów nie uznaję jako działanie nie celowe. Ono jest konieczne, chociaż efektu z tego nie ma. Myśmy się mocno zderzyli w mojej ocenie z niesprawiedliwą rzeczywistością, kiedy zmuszono nas przez w moim przekonaniu niesprawiedliwe zapisy prawne, ale jednak istniejące – sąd to jasno ocenił – zmuszono nas do wykupu gruntów, które ostatecznie należą do marszałka czy wojewody. Mówię o drogach wojewódzkich i krajowych. Jest to w miastach na prawach powiatu wielka bolączka, ale mimo starań naszych, mimo jasnych naszych wystąpień także przed sądami, jednak ta sprawa została oceniona, że miasto musi płacić. Stąd pewien grosz musiał być wypłacony, pamiętacie państwo pewną otoczkę oskarżycielską, że prezydent nie chce komuś wypłacić. Gdy okazało się, że nie mamy szans powalczyć o nasz grosz, gdzie strona wojewody i marszałka nie zechciała nam pomóc, to te kolejne odszkodowania wypłacamy. Niezależnie czy te prawo sprawiedliwe czy nie w mojej ocenie, to należało to prawo wypełnić.

Radny Mariusz Popielarz powiedział: ja mam pytanie następujące, otóż dochody do budżetu miasta Ostrołęki w pierwszym półroczu zostały zrealizowane na poziomie 53,23% planu, natomiast wydatki na poziomie 44,3% planu. Występuje dość spora nadwyżka budżetowa, z czego wynika fakt, że miasto uzyskało tak niskie odsetki, ponieważ wydaje się, że te pieniądze gdzieś powinny leżeć na jakimś koncie i powinny być oprocentowane. Na stronie 28 czytam, że odsetki, przychód z odsetek wyniósł 710,58 groszy. Dlaczego to jest tak niski wskaźnik i gdzie pieniądze są lokowane na jakich warunkach.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski poprosił panią skarbnik o wyjaśnienie tego problemu, chociaż chciałbym podkreślić, że relacja między dochodami a wydatkami nie jest taka prosta jakby to było można teoretycznie powiedzieć. Nie takie to wcale proste, zwłaszcza, że zapewne państwo wiecie, niektórego grosza nie możemy dotknąć poruszyć, mówię tutaj o rezerwie kryzysowej. Nie jest to takie prościutkie jakby się jawiło z porównania

procentów. Pani skarbnik wyjaśni gdzie trzymamy ewentualne wolne środki i co z tego mamy.

Skarbnik Miasta Ostrołęki Ewa Waszkiewicz – Sznyter powiedziała: jeżeli chodzi o te 710 zł to zupełnie z innego tytułu, musiałabym dokładnie zajrzeć czego to dotyczy, to oczywiście nie są te odsetki z tytułu oprocentowania środków na rachunku bankowym, tak zwane odsetki uzyskane. Oczywiście pieniądze na rachunku bankowym mamy, mamy sporo tych pieniędzy, bo czekają tam również obligacje, i chciałam państwu powiedzieć, że nie są ulokowane obecnie na żadnej lokacie ,a dlatego, że po przeliczeniu wyszło, że utrzymanie środków na rachunku bankowym jest bardziej opłacalne niż na lokacie byśmy je umieścili. To swojego czasu w wakacje obliczyłam, że około 1000 zł mamy dziennie z tytułu odsetek. Czyli tyle byśmy nie uzyskali gdybyśmy założyli lokatę w banku.

Radny Mariusz Popielarz powiedział: moje pytanie nie dotyczyło w żaden sposób różnicy, a chciałem się skupić na tych odsetkach. Czy dobrze zrozumiałem pani odpowiedź, z tego by wynikało, że te odsetki są gdzieś indziej od lokat w części opisowej ujęte a niżeli tu gdzie wskazałem na 29 stronie i miałyby wynosić 710 zł. Z tego wynika, że zapis na 28 stronie 710,58 zł to jest 14,21% wykonania całości nie dotyczą... rozumiem, dziękuję bardzo.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: w tytule już widać, że my czasem po prostu musimy obciążyć odsetkami jeśli ktoś na czas podatku nie wpłacił. To zupełnie nie to samo co miasto zyskuje z lokat bankowych czy innych nieterminowych wpłat mamy. Jeszcze wracając na chwilę do całości. Jest taki problem i my musimy wcześniej czy później się z nim zmierzyć, tak jak pani skarbnik wspomniała, pewnie pieniądze jeszcze Miasto posiada na koncie, natomiast często bywa tak, że nie na wszystko my te pieniądze możemy wydać. I to nie jest tak jak w budżecie domowy, że jeśli mam cos na koncie, to ja decyduję na co to wydaję. W gospodarce naszej finansowej samorządu nie zawsze jest tak, że mamy jakiś grosz a możemy go wydać na co chcemy. Niedługo staniemy przed sytuacją oświatową, na każdej sesji będzie pytanie. Nie ukrywam, że bywa tak, że trudno dyskutuje się nam w gremium kierownictwa urzędu. Praktycznie na koncie mamy trochę grosza, a nie na wszystkie wydatki możemy go przeznaczyć. Nawet na takie, które wydają się konieczne. Wypłata pensji nauczycielskiej, trudno tu dyskutować, że jest to potrzebne, tym czasem nie zawsze możemy w prosty sposób skorzystać z tego grosza, który Miasto zgromadziło. Pewnie znów pan przewodniczący powie, a jak nie powie to inni panowie mu przypomną, żeby powiedział, więc ja już kończę, mówię tylko o pewnych problemach finansowych, które może nie wprost, ale jednak wiążą się z tym sprawozdaniem.

Radny Tadeusz Kaczyński powiedział: chce zapytać o koszty postępowania sądowego i prokuratorskiego. Co to są za sprawy prowadzone, jest to zapisane na stronie 109 i jest to prawie 44 000 zł, nie jest to mało.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: jeśli 109 to gospodarka gruntami, nieruchomościami, my oczywiście prowadzimy różne postępowania. Ja niestety w tej sekundzie szczegółów nie pamiętam, gdybym mógł poprosić pana prezydenta Płochę i panią dyrektor Głazewską, aby wskazali co było tutaj naszym zadaniem.

Wiceprezydent Miasta Ostrołęki Grzegorz Płocha powiedział; w tej kwocie na pewno około 25 000 zł wpisowego do sądu przeciwko ogrodom działkowym jeżeli chodzi o rozwiązanie użytkowania wieczystego.

Dyrektor GGN Romana Głazewska powiedziała: pozostałe kwoty dotyczą ogłoszeń w prasie w przypadku regulacji stanów prawnych bądź zastępstwa procesowego.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak poddał pod głosowanie Zarządzenia Prezydenta Miasta Ostrołęki Nr 281/2012 z dnia 27 sierpnia 2012 r. w sprawie informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej, w tym o przebiegu realizacji przedsięwzięć za I półrocze 2012r. oraz Zarządzenia Prezydenta Miasta Nr 282/2012 z dnia 27 sierpnia 2012r. w sprawie informacji o przebiegu wykonania budżetu Miasta Ostrołęki oraz o przebiegu wykonania planów finansowych samorządowych instytucji kultury za I półrocze 2012r.

Głosowanie

Za – 8

Przeciw – 1

Wstrzymało się - 3

Zarządzenia zostały przyjęte przez Radę Miasta.

14. Rozpatrzenie informacji Prezydenta Miasta Ostrołęki o zamówieniach publicznych udzielonych przez Miasto Ostrołęka w I półroczu 2012 r.

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Norbert Dawidczyk powiedział: komisja w wyniku rozpatrzenia tej informacji wnioskuje głosami 4 za, przeciwnych i wstrzymujących się nie było o przyjęcie tej informacji.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było. Poddał pod głosowanie informację Prezydenta Miasta Ostrołęki o zamówieniach publicznych udzielonych przez Miasto Ostrołęka w I półroczu 2012 r.

Głosowanie

Za – 10

Przeciw – 1

Wstrzymało się - 1

Informacja została przyjęta przez Radę Miasta.

15. Przyjęcie sprawozdania z działalności Prezydenta Miasta Ostrołęki za okres od 1 czerwca do 31 sierpnia 2012 roku.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radna Anna Szczubełek powiedział: strona 30, umorzenie podatków, komu zostały umorzone podatki. Czy jest taka informacja dokładnie? Bo brak jest podanych takich osób, kto. Gdzie mogłaby znaleźć taką informację. Komu zostały umorzone podatki.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: zastępca skarbnika Mariusz Plewko się tym zajmuje i w okresach chyba półrocznych my mamy obowiązek, czy może rocznych – nie pamiętam, publikowania wszystkich umorzeń. Natomiast w sprawozdaniu kwotowo to państwu przedstawiamy. Oczywiście przy każdym umorzeniu jest prowadzona specjalna procedura, więc można z tymi kryteriami się zapoznać. Co do samej publikacji jest ona oczywiście dokonywana tylko w tych okresach dłuższych. Może pan mecenas mi pomoże, albo poprosimy w najbliższym czasie pana zastępcę skarbnik, to wyjaśni nam czy w trakcie roku będziemy mogli te informacje przekazywać. Bez wątplenia są one publiczne i można będzie z nich skorzystać. W tym wymiarze miesięcznym nie pamiętam. To jest w tym

od 1 czerwca do 31 sierpnia czyli to jest 3 miesiące. Ja oczywiście firm czy nazwisk nie pamiętam, ale chętny jestem aby zmobilizować pana zastępcę skarbnika. Zapytał się mecenasa, czy w tej chwili możemy to dać. Czy to jest jakaś informacja, którą powinniśmy w cyklach rocznych podawać. Nie pamiętam tutaj procedur.

Mecenas Janusz Kobyliński powiedział: sprawdzimy tę kwestię i jeżeli będzie taka możliwość to po sesji udzielimy takiej informacji.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: jest pytanie o umorzonych podatków od środków transportowych i pytanie komu w okresie 1 czerwca do 31 sierpnia, komu te podatki zostały umorzone. Czy możemy w tym momencie imiennie takie dane podawać.

Zastępca Skarbnika Mariusza Plewko powiedział: zgodnie z ustawą o finansach publicznych my jesteśmy zobowiązani podać taką informację do publicznej informacji za dany rok podatkowy do 31 maja roku następującego po roku w którym to umorzenie zostało dokonane. Jak państwo śledzicie na pewno BIP, tam znajdziecie państwo informacje dotyczące roku 2011, natomiast dane za 2012 znajdują się w roku 2013.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak - czy są jakieś przeciwwskazania, by radna poznała osoby właśnie teraz?

Zastępca Skarbnika Mariusza Plewko powiedział: skoro ustawodawca przewidział taką formę, że podaje się to w roku następnym, myślę, że powinniśmy się tego trzymać. Tak zgodnie z zaleceniem ustawy stosować.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: gdyby radna była zainteresowana odpowiedzią, proszę ją skierować na piśmie. Dlatego, żeby nie przekroczyć norm prawnych nie zostanie pani teraz ta informacja udzielona. Sprawozdanie z ubiegłego roku jest z pewnością dostępne. Więc nic nie stoi na przeszkodzie, żeby się z tym zapoznać.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: powraca sprawa sceny i chciałbym się spytać czy OCK to nie ma sceny którą wynajmuje na festyny osiedlowe, bo tu przeznaczone 2800 zł na pokrycie kosztów wynajęcia sceny na organizację festynu dworcowego.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: że z tego co wie, to takiej sceny, która była potrzebna OCK jednak nie posiada, wynegocjowaliśmy jednak niezłe warunki i ta scena została wynajęta.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak poddał pod głosowanie sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Ostrołęki za okres od 1 czerwca do 31 sierpnia 2012 roku.

Głosowanie

Za – 8

Przeciw – 1

Wstrzymało się - 3

Sprawozdanie zostało przyjęte przez Radę Miasta.

16. Informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak odczytał interpelacje i odpowiedzi udzielone na nie przez prezydenta miasta Ostrołęki. Stanowią one załącznik do niniejszego protokołu.

17. Oświadczenia Radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak zapytał się czy ktoś cichłaby coś oświadczyć. Chętnych nie było.

18. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta Ostrołęki.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: często podejmujemy uchwały, ale też winien jestem informację na temat naszej współpracy z WFOŚiGW. Ostatnio dostaliśmy dofinansowanie w formie dotacji w ramach konkursu Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej na zadanie Termomodernizacja ZSZ nr 4 w Ostrołęce. Odczytał informację, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Ostatnio doświadczyliśmy zupełnie nowej sytuacji, oto inwestor prywatny przedsiębiorca usiłował sądowo zakazać Miastu planowanych inwestycji. Na poziomie sądu okręgowego w Ostrołęce ta skarga oddalona. Przedsiębiorca odwołał się do sądu apelacyjnego w Białymstoku wydział I cywilny. I ów sąd apelacyjny oddalił zażalenie spółki MPK. Spółka sądowo usiłowała zakazać miastu budowy Stacji Segregacji Odpadów. Sąd rozważył, że takich procedur stosować nie można. Kto z państwa chce się zapoznać z postanowieniem chętnie udostępnię razem z uzasadnieniem, żeby można się zapoznać.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak poprosił o kserokopię tego postanowienia, aby przekazać ją do kancelarii Rady Miasta. Poinformował, że dysponujemy też postanowieniem WSA w Warszawie po rozpoznaniu 30 sierpnia tego roku na posiedzeniu niejawnym sprawy ze skargi Jadwigi Szczecińskiej, Krzysztofa Szczecińskiego, Justyny Napiórkowskiej i Roberta Napiórkowskiego na bezczynność Rady Miasta Ostrołęki w przedmiocie nie wprowadzenia do porządku Rady Miasta głosowania nad projektem uchwały postanawia odrzucić skargę. Na te postanowienie przysługuje skarga kasacyjna do NSA w terminie 30 dni, nic mi nie wiadomo o tym, aby któraś ze stron powzięła takie kroki. Dysponujemy też odpisem postanowienia WSA w Warszawie w wykonaniu zarządzenia z dnia 30 sierpnia, chodzi o postanowienie w związku ze sprawą skargi Elżbiety Beaty Jankowskiej na bezczynność Rady Miasta Ostrołęki w przedmiocie rozpoznania skargi postanawia sąd odrzucić skargę. Na te postanowienie jest także termin 30 dni na skargę kasacyjną do NSA w Warszawie. I otrzymaliście państwo informację skierowaną do przewodniczącego Komisji Kultury Narodowej i Promocji, chodzi o zapytanie radnego. Odpowiedz ta stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Jutro wyjazd autokaru samorządowego do Warszawy na marsz, czyli ciąg dalszy walki samorządu Ostrołęki, ciąg dalszy naszego apelu, który wystosowaliśmy w lutym tego roku. Jeszcze można się zgłaszać. Wyjazd jutro o 9.00. Podziękował 12 radnym, którzy dziś dotrwali do zakończenia obrad sesji, jestem państwu ogromnie wdzięczny i docenia ten fakt.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: ja mam do pana po raz kolejny prośbę, aby pan na równi traktował wszystkich zabierających głos. Jeśli w pana przekonaniu pan rady Popielarz, Piaściński czy radna Szczubelek mówi nie na temat, bardzo szybko pan wkracza, chociaż ja jestem odmiennego zdania. Jeśli prezydent Kotowski mówi różne rzeczy o spacerach nad Narwią i swoich przeżyciach pan w żadnej sposób tego nie przerywa. Więc jeszcze raz moja prośba do pana o równe traktowanie wszystkich mówiących na tej sali.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: potraktowałem to jako sprawę, zapewniam pana, że w równy sposób traktuję wszystkich radnych Rady Miasta Ostrołęki. Bez znaczenia są dla mnie nazwiska, które pan wymienił, pana również, w tym gronie stawiam wszystkich jak tu siedzimy. Powiem szczerze, że uznaję władzę wykonawczą

za pewien niższy element. Mam nadzieję, że pan prezydent nie odebrał tego źle. Ale zdaję sobie sprawę z tej hierarchiczności samorządu lokalnego. Wręcz myślę, że te moje przewodnictwo utwierdza państwa w tym przekonaniu, że mimo ogromnych kompetencji organu wykonawczego. Przybija się do publicznej wiadomości informacja, że jednak na czele jest organ w postaci Rady Miasta Ostrołęki – organ stanowiący. Jeżeli prezydent miasta Ostrołęki odczuł, że jest gorzej traktowany to tylko z tej hierarchizacji to wynika. Powiem panu Kleczkowskiemu, że nie jest proste prowadzić obrady sesji Rady Miasta, mam wrażenie, że niektórym z państwa zależy na tym, żebym stracił panowanie nad sobą lub zdenerwował się niepotrzebnie. Nie pomaga mi na przykład w tym radny Kleczkowski, żeby tak się nie stało, ani radni przez pana wymienieni. A wszystkim innym którzy mi w tym pomagają – dziękuję bardzo. Nie prosto jest przewodniczyć gronu 23 osób, każdy z nas posiada jakieś emocje. To dość trudne, powoli, ale od 6 lat na szczęście małymi krokami do przodu, po prostu się uczę i staram się, żeby te obrady cały czas wyglądały i mam takie nieskromne wrażenie, że tak właśnie powoli się staje. Mam nadzieję, że państwo tego doświadczają. Jak widzę, jeszcze nie wszyscy. Nie jestem doskonały zdaję sobie z tego sprawę, musiałbym obiecać panu, że gorzej będę traktował prezydenta. Obiecuję panu, że dalej będę się starał sprawiedliwie i rozsądnie przewodniczyć obradom Rady Miasta Ostrołęki. Dal naszego wspólnego dobra.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: ja też nad sobą pracuję i uważam, że już drugą sesję staram się nie reagować złośliwie, chociaż smuć mnie różne fakty. Jeśli przy skardze takiej, gdzie dotykana jest moja rodzina i najbliżsi i niektórzy spośród państwa biorą stronę skarżącej, czy też nie widzą tutaj problemu. Ja to przyjmuję do wiadomości, natomiast zapewniam, że gdyby kogoś z państwa, którzy mają tutaj wątpliwość taka sytuacja spotkała ja będę po państwa stronie. Bo nikomu nie życzę takiej sytuacji. Ja ten osławiony spacer, który tak poruszył pana Kleczkowskiego ja raz tylko powiedziałem, pan Maciej już dwa razy tego dotyka.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: proszę się nie odnosić do tych kwestii.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: właśnie się odnoszę, bo pan Piotr Antośkiewicz wspominał o 1,5 metrowym pasie nad Narwią i wydawało mi się, że podałem przykład związany z tematem. Jak widać w ocenie pana radnego nie, przyjmuję do wiadomości i postaram się jak najmniej takich obrazowych przykładów podawać skoro nie jest to rozumiane. Postaram się jeszcze bardziej nad sobą popracować. Mam dużo chęci co do tego. Pokojowo jestem nastawiony, choć nie wiem czy wszystkie strony to zauważają.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: jeżeli zyczą sobie państwo poddać moje nieudolne zdaniem niektórych krytyce, to prosiłbym oby wybrać odpowiednią komisję, ja się też chętnie wybiorę, żeby posłuchać uwag, odniosę się, zanotuje. Chciałby aby z komunikatów i spraw organizacyjnych nie robić dużego zbioru, do którego za chwilę zmieszczą się zapytania, interpelacje i różne inne ważne lub mniej ważne sprawy. Bo to zlikwidowaliśmy sprawy różne w porządku obrad.

Radny Jerzy Grabowski powiedział; co niektórzy radni bardzo by chcieli zakończyć swoim zdaniem, żeby mieć wrażenie, że oni kończą tą sesję. Zapraszamy jutro do Warszawy.

Radny Mariusz Popielarz powiedział: chciałbym zwrócić uwagę panu przewodniczącemu, panu prezydentowi na jedną rzecz. Pan przewodniczący w swojej wypowiedzi zauważył, że

rada jest organem nadrzędnym wobec władzy wykonawczej. Trudno się z tym nie zgodzić, to wydaje się rzeczą oczywistą. Proszę pana przewodniczącego, aby był uprzejmy czuwać nad tym, żeby pan prezydent nie pouczał rady i radnych jak głosują i czy mogą głosować w poszczególnych sprawach. Uważam, że nie jest to sprawa pana prezydenta. Nie wyobrażam sobie takie sytuacji, żeby pracownicy urzędu zwracali uwagę prezydentowi publicznie, recenzowali jego zachowanie. Jest to zachowanie nie do przyjęcia i uważam, że pan przewodniczący powinien stać na straży tego i pilnować tego, żeby pan prezydent się nie zagalopowywał. Być może czasami z racji tych relacji służbowych brakuje panu odwagi, ale myślę, że powinien się pan postarać.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: jeśli chodzi o odwagę, to powiem panu tak: nie wiem czym jest strach. Nigdy nie czułem się podległy panu prezydentowi, myślę, że lata współpracy i zdrowy rozsądek i to, że jesteśmy normalni po prostu, powoduje, że doskonale odczytujemy swoje kompetencje i zakres powinności. Gdyby miał pan z tym kłopoty, to pana uspokajam, to wiem, kiedy jestem przewodniczącym Rady Miasta Ostrołęki a wiem kiedy jestem pracownikiem podległej jednostki. I oddzielałem umiejętnie zakres jednych i drugich obowiązków i nie obawiam się wystąpień do prezydenta miasta Ostrołęki, przykładem jest chociażby sprawa skarg z dzisiejszej sesji. Te hańbiące wystąpienia zostały skierowane do prezydenta, poprosiłem o wyjaśnienie, choć osobiście uważam, że one godzą nie tylko w dobre imię prezydenta, ale narażają go na nieludzkie emocje. Jeśli czytał ktoś z państwa treść tych pism to wie o czym mówię. Stałem na straży prawa, choć do końca tego nie uznaję. Jeżeli w dyspozycji Rady Miasta nie będzie opinia wydziału prawnego, że te skargi są już pniacze i nie należy ich dalej kierować, to tak uczynię. Póki co takie mamy prawo i nic się nie dzieje w sprawie tej osoby. Jeśli państwo chcieliby mnie napomnieć bądź skrytykować to zapraszam na najbliższą komisję prawa. Proszę oby ten punkt obrad sesji, nie był poświęcony tak błahym w sumie treścią. Nie ma o co kopii kruszyć, a ponieważ to już nie pierwsze przypomnienie, że bym się nie bał prezydenta, to mimo tego, że wiem, że to człowiek odważny i silny, to się go nie boję.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: ja rzecz jasna nie reagując na jakieś insynuacje, chcę tylko podkreślić że ocenę mojej relacji do radnych zostawiam państwu, to co pan radny Popielarz głosi, też zostawiam państwa ocenie. Choć oczywiście wiem, że jest podział władzy i bez wątplenia nie jesteśmy z Radą w takich relacjach jak pracodawca i pracownik, to warto też zauważyć. To są zupełnie inne sytuacje. Tym więcej potrzeba chęci zrozumienia, jeśli ktoś nie chce tego zrozumieć –trudno. Ja mam prawo wyrażać swoje zdania, nigdy nie pouczam, zwłaszcza pana Mariusz Popielarza. I myślę, że nawet w dawnych relacjach nauczycielsko – uczniowskich też pan ode mnie krzywdy nie wycierpiał.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: mam wrażenie, że te kwestie są drugorzędne, nie są one wyczerpującymi temat a jest nim punkt komunikaty i sprawy organizacyjne. Czy ktoś chce coś zakomunikować Radzie bądź w sprawie organizacji pracy.

Radna Anna Szczubetek powiedziała, że popiera tę informację ze strony pana Popielarza i pana Kleczkowskiego. Mają rację, ja dziś też poczułam się, że nie dano mi zakończyć rozmowy, pytania, które zadawała, nie uzyskała odpowiedzi. To chyba też jest nie porządku,

jeśli pan nie daje mi prawa głosu. Chyba nie tak powinno być, każdy ma prawo zadawać pytania. Zadawałam pytania, nie otrzymałam żadnej odpowiedzi.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: przywołuję panią do porządku. Dlatego, żebyście państwo zdali sobie sprawę, że mówienie jakiś niestworzonych rzeczy czy niedorzeczności lub po prostu mówiąc kolokwialnie głupot, doprowadza do tego, że za chwilę tę informację trzeba odkręcać. Każdy kto obserwował, a szczególnie uczestnicy sesji Rady Miasta doskonale wie, że procedura wygląda tak, o czym przypomnę, bo w sprawach organizacyjnych mogę to zrobić, a dziś zgłoszono wniosek formalny, a takim jest wniosek o zamknięcie dyskusji, pana radcę proszę, żeby czuwał czy nie mówię tutaj jakiś bzdur i nie opowiadam głupot, to taki wniosek powinien zostać poddany pod głosowanie, jeśli nie ma innych kwestii formalnych, a nie było. Podałem go pod głosowanie, ten wniosek uzyskał akceptację większości Rady Miasta Ostrołęki, a w związku z tym nie pozostało mi nic innego jak tylko skromnie tę decyzję Rady Miasta Ostrołęki wykonać. I to nie ja zasadniczo zakończyłem tę dyskusję, ani nie odebrałem głosu, bo w sumie sam się wstrzymałem przyznać się. Ale uszanowałem decyzję Rady. Po zamknięciu nie pozostało mi nic innego jak przejście do procedury głosowania. Co też uczyniłem. Warto sobie zdać sprawę z tych wszystkich mechanizmów organizacyjnych, wśród których się poruszamy, jesteśmy już 2 rok radnymi, a niektórzy radni byli też wcześniej pracowali. Nie chciałbym tych oczywistych oczywistości tłumaczyć na każdej sesji.

19. Zakończenie obrad XXXI sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak zamknął XXXI sesję Rady Miasta Ostrołęki.

Sporządzali:

Grzegorz Ciecierski strony 1-32

Julita Winiarska strony 33-62

**Przewodniczący Rady Miasta
Ostrołęki**

Dariusz Maciak